



GAZETA

wyborcza

wyborcza.pl

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

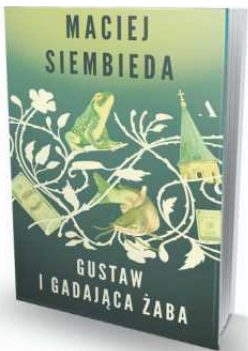
Środa, 26 sierpnia 2026 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 198.11297,1

Nakład 32 tys. + 298,5 tys. prenumerat cyfrowych

Dziś w „Wyborczej”

PREMIEROWA
NOWELA
MACIEJA
SIEMBIEDY

• Już dziś w druku i w serwisie Wyborcza.pl **druga część** noweli Macieja Siembiedy „Gustaw”. Kolejne odcinki w środy i soboty, aż do 12 września
► 16-17



FOT. WOJCIECH SZANKA/EAST NEWS



Kultura

ARTYSIA
Z POTRZEBĄ
SAMOT-
NOŚCI

W dzieciństwie chciałam wyglądać jak lalka Barbie. Chciałam mieć dużo różowego jak ona. W moim prowadzonym od 11. roku życia pamiętniku jest takie zdanie: „Jak dorosnę, to chcę mieć cały pokój pomalowany na różowo”. Chciałam, żeby było ładnie. Barbie była dla mnie synonimem luksusu. Jestem z tego pokolenia, które śliniło się na widok Peweksu. Różowa lalka była synonimem innego świata – mówi Sylwia Chutnik.

Rozmowa ► 14-15

Afera Zondacrypto

Kral pogrąży prawicę?

Jeśli Przemysław Kral faktycznie poszedł na współpracę z prokuraturą, opozycja może mieć poważne kłopoty. W koalicji rządowej mówią, że dostali na tacy prezent.

Dominika Wielowieyska
Patryk Rutkowski

– Jest przełom w śledztwie – mówił wczoraj dziennikarzom o aferze Zondacrypto minister sprawiedliwości i prokurator generalny Waldemar Żurek. Szczegółów zdradzić nie chciał z uwagi na dobro śledztwa, ale chwilę po jego enigmatycznej wypowiedzi wydano oficjalny komunikat.

Prokuratura ujawnia sześć wątków śledztwa

Poinformowano w nim, że „weryfikowane są informacje uzyskane w trakcie postępowania, dotyczące

możliwości popełnienia przestępstw w związku z finansowaniem przez Zondacrypto:

- fundacji byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry [premier Donald Tusk informował wcześniej, że kancelaria Przemysława Krala wpłaciła na jej konto 450 tys. zł];
- fundacji Przemysława Wiplera oraz innych osób z nim współdziałających w związku z prowadzonym procesem legislacyjnym dotyczącym rynku kryptowalut [poseł Konfederacji i jego wspólnik Michał Krzymowski mieli – wg mediów – dostać łącznie 160 tys. euro od podmiotów powiązanych z Zondacrypto];
- Telewizji Republika oraz jej prezesa Tomasza Sakiewicza [jak przyznał Sakiewicz, Zondakrypto należała do największych reklamodawców stacji, płaciła po kilkaset tysięcy złotych miesięcznie];
- konferencji środowisk konserwatywnych CPAC [o tym szerzej piszemy w dalszej części tekstu];
- ewentualnej korzyści majątkowej przekazanej Radosławowi Piesiewiczowi, prezesowi Polskiego Komitetu Olimpijskiego [chodzi prawdopodobnie o wart 40 tys. euro zegarek];
- działań podejmowanych przez osoby pomagające zbiegłemu byłemu wiceministrowi sprawiedliwości Marcinowi Romanowskiemu”.



FOT. PKOl

W obozie PiS
i Konfederacji na
wieść, że Kral poszedł
na współpracę
z prokuraturą,
zapanowała panika

czowi, prezesowi Polskiego Komitetu Olimpijskiego [chodzi prawdopodobnie o wart 40 tys. euro zegarek];

Prokuratura od 17 kwietnia prowadzi śledztwo w związku z podejrzeniem oszustwa na szkodę klientów giełdy kryptowalut Zondacrypto oraz prania brudnych pieniędzy. Poszkodowanych mogą być tysiące osób, spośród których 3600 złożyło

zawiadomienia, straty szacowane są na przynajmniej 350 mln zł.

Jak podało TVP Info, prezes giełdy Przemysław Kral ubiega się o status małego świadka koronnego. Oznaczałoby to, że częściowo przyznaje się do zarzucanych czynów i jest gotowy pójść na współpracę z prokuraturą. Z kolei według Onetu prokuraturze już udało się postawić Kralowi zarzut udziału w oszustwie ogromnych rozmiarów. Były prezes giełdy nadal przebywa poza Polską.

Sponsor prawicy i weta Nawrockiego

W obozie PiS i Konfederacji na wieść, że Kral poszedł na współpracę z prokuraturą, zapanowała panika. Prezes giełdy utrzymywał kontakty z wieloma politykami skrajnej prawicy.

Sam Karol Nawrocki wziął udział w sponsorowanym przez Zondacrypto kongresie CPAC zorganizowanym w czasie kampanii wyborczej w Rzeszowie. Spotkał się tam z ówczesną sekretarzem ds. bezpieczeństwa z administracji Donalda Trumpa Kristi Noem. We wrześniu 2025 roku, po wygranych wyborach, prezydent udał się z wizytą do Waszyngtonu. Telewizja Republika za pieniądze Zondacrypto i z udziałem samego Krala zorganizowała szczyt gospodarczy, reklamując go jako imprezę towarzyszącą wizycie prezydenta Polski w Białym Domu.

Nawrocki już jako prezydent trzy razy blokował regulacje rynku kryptowalut. Konsekwentnie wspierała go Konfederacja. Posłowie PiS najpierw byli przeciwni regulacji, ale potem usłyszeli od Jarosława Kaczyńskiego, że najlepiej, gdyby całkowicie zakazać działalności tego typu giełdy. W ostatnim głosowaniu w sprawie weta w Sejmie Kaczyński wyjął kartę. Weto utrzymano.

Morawiecki, Ziobro, Wipler, Sasin...

W koalicji rządowej mówią, że dostali na tacy prezent, który prawica sama rozpakuje. – Już sama opowieść tej historii może zburzyć kilka karier. Jeśli faktycznie Kral poszedł na współpracę z prokuraturą, zostanie małym świadkiem koronnym, przekaże dowody, dokumenty, pokaże, jak to wyglądało od środka – mówi Dariusz Jorński, europoseł Koalicji Obywatelskiej.

Wśród polityków, którzy mogą mieć kłopoty, wymienia Mateusza Morawieckiego – bo za jego rządów Komisja Nadzoru Finansowego dwa razy zawiadamiała prokuraturę w sprawie Zondacrypto, ale bez rezultatów – Ziobrę i Wiplera. – Do tego jest jeszcze Piesiewicz, a jak on, to i Jacek Sasin, który był promotorem kariery szefa PKOl. A nie wiadomo, co jeszcze wie Kral i co powie śledczym. Jak się rozpruje, to będzie ogromny problem dla prawicy. ●

Agata Kondzińska, Iwona SzpalaWydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908136

35>

Maciej
Czarnecki



Ameryka Trumpa słabnie

Zdumiewające, jak skuteczny jest Donald Trump w osłabianiu USA. Człowiek, który obiecywał „powrót do złotego wieku Ameryki”, konsekwentnie niszczy jej pozycję na świecie, galopując ku doraźnym zwycięstwom za wszelką cenę. Dłuższa perspektywa go nie obchodzi, bo przecież nie będzie rządził w nieskończoność.

Ścinając fundusze na pomoc zagraniczną, dosypał ich trochę do krajowego budżetu, lecz pozbawił Waszyngton ważnego narzędzia wpływu i zwiększył ryzyko, że ucierpi kiedyś wskutek epidemii, terroryzmu czy innych wstrząsów w dalekich zakątkach świata. Zakręcając kurek pomocy dla Ukrainy, zniweczył okazję, by jeszcze bardziej osłabiać Moskwę. Wymuszając ustępstwa na krajach Ameryki Łacińskiej, wypycha je w ramiona Chin, bo pokazuje, czym grozi zbyttnia zależność od USA.

Przykłady można mnożyć, a ostatnie dni przynoszą kolejne. Nie mogąc dobić Iranu militarnie, Trump chce zdusić go ekonomicz-

nie. Sekretarz skarbu Scott Bessent miał ogłosić „gospodarczy D-Day” – serię działań, które mają doprowadzić do izolacji Teheranu. Lecz sam przyznał, że na razie oddał jedynie strzał ostrzegawczy. Lawina gróźb – zarówno militarnych, jak i ekonomicznych – po których nie następuje zapowiadana apokalipsa, sprawia, że coraz mniej przywódców bierze komunikaty Białego Domu na poważnie.

Jeśli nawet „gospodarczy D-Day” się ziści, będzie to ekonomicznym odpowiednikiem wystrzeliwania się z cennych pocisków – co też mocno osłabiło USA, bo uzupełnienie zapasów zajmie lata.

Na naszych oczach Trump niszczy relacje z sąsiednią Kanadą. Jest ona głównym partnerem eksportowym dla z grubsza połowy (26) stanów USA. Wprowadzony przez kanadyjskie prowincje w odpowiedzi na wcześniejsze cła USA zakaz sprzedaży amerykańskiego alkoholu spowodował już potężny spadek eksportu amerykańskich win do Kanady (o 78 proc. wartości rok do roku).

Wiele wskazuje, że to dopiero początek. Owszem, to USA mają mocniejszą pozycję i mogą zaszkodzić Kanadyjczykom bardziej niż vice versa, ale trzeba brać pod uwagę jeszcze jedno: nastroje społeczne. Według sondaży większość narodu kanadyjskiego stoi w tym sporze murem za premierem Markiem Carneyem. Po drugiej stronie jest zaś rekordowo niepopularny prezydent w roku wyborów do Kongresu.

Być może przyduszona Ottawa w końcu pójdzie na jakieś ustępstwa. Ale pewnych rzeczy nie da się już naprawić. Wielu kanadyjskich turystów przestało jeździć do USA. Za to Trump rozwija relacje z Koreą Północną.

Naprawdę o to chodziło Amerykanom, kiedy wybierali go na drugą kadencję? ●



Biskupi jak co roku przed 1 września próbują wywołać awanturę. Czemu atakują edukację zdrowotną? Zależy im na tym, żeby młodzież nie wiedziała, jak bronić się przed złym dotykiem?

BARBARA NOWACKA

minister edukacji

w „Rozmowie Piaseckiego” w TVN 24

Boliwia Mróz i śnieg zagrażają zwierzętom



FOT. REUTERS / CLAUDIA MORALES

24 sierpnia 2026 roku, La Cumbre na obrzeżach La Paz w Boliwii. Obfite opady śniegu sprawiły, że pastwiska są zasypane. W połączeniu z mrozem grozi to brakiem dostępu do pożywienia dla ponad 160 tys. zwierząt gospodarskich, głównie lam i owiec.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Liczba dnia

1

EURO

Za tyle – po spełnieniu określonych warunków, m.in. sfinansowania remontu – można kupić dom na Sycylii. Władze Naro właśnie uruchomiły program sprzedaży opuszczonych nieruchomości
► [next.gazeta.pl](#)

W weekend w „Wyborczej”



Rozmowa
z Magdaleną
Cielecką

Wiesz, ja ciągle słyszę pytanie: „W której »Lalce« grasz?”. Wszystkim się to myli

FOT. DAWID ZUCHOWICZ

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449431

Z głębokim smutkiem przyjął wiadomość o śmierci



ŚP. Gen. Mirosława Różańskiego

Senatora XI kadencji, Przewodniczącego senackiej Komisji Obrony Narodowej, Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych w latach 2015-2017.

Odszedł Człowiek odważny i uczciwy, oddany służbie Polsce i Jej bezpieczeństwu. „Stał na straży Konstytucji, strzegł honoru żołnierza polskiego, sztantaru wojskowego bronii”.

Jako senator apelował o rozsądek i wzięcie odpowiedzialności za bezpieczeństwo naszej Ojczyzny oraz budowanie wiarygodnej pozycji Polski w relacjach sojuszniczych i wierność zobowiązaniom.

Za swoje dokonania został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wojskowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyźnie, Gwiazdą Iraku, Medalem Honorowym Międzynarodowej Dywizji Centrum Południe.

Jego odejście jest wielką stratą dla Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Wojska Polskiego i nas wszystkich.

Rodzinie oraz Bliskim

składam najszczerze wyrazy współczucia.

Małgorzata Kidawa-Błońska
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

ODESZLI.pl

**STWÓRZ
MIEJSCE PAMIĘCI**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

Peter Pomerantsev dla „Wyborczej”

Propagandowo Europa przegrywa z Rosją

Ludziom podoba się autorytarna propaganda, bo pozwala bez konieczności refleksji i ponoszenia odpowiedzialności wyrażać nawiść, pogardę, złość. Dopóki nie zrozumimy jej mechanizmów, nie będziemy w stanie z nią konkurować – mówi Peter Pomerantsev.

ROZMOWA Z
PETEREM POMERANTSEVEM
autorem reportażu o polityce Putina i współczesnej propagandzie

WIKTORIA BIELIASZYN: W Polsce obserwujemy coraz większe napięcia i nieufność wobec Ukraińców, dochodzi do aktów przemocy. Niektórzy twierdzą, że to efekt rosyjskiej propagandy, inni – że to specyfika części polskiego społeczeństwa. A może jedno i drugie?

PETER POMERANTSEV: Trudno mi odpowiedzieć jednoznacznie, bo nie badałem polskiej przestrzeni informacyjnej. Czytałem jednak wyniki śledztw dziennikarskich, więc wiem, że w Polsce można znaleźć ślady rosyjskich wpływów. Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że cała ta sytuacja jest Kremlowi bardzo na rękę. Rosja się z niej cieszy.

Czy propaganda jest w stanie stworzyć konflikt społeczny „od zera”?

– Każda propaganda, nie tylko rosyjska, wykorzystuje to, co już istnieje. Inaczej się nie da, no, chyba że przez dekady kontroluje się cały system edukacyjny. Twórcy propagandy zagłębiają się w kontekst społeczny, szukają punktów zapalnych, słabości, wykorzystują emocje konkretnych grup, ich tożsamość. Wszystkie kraje i społeczeństwa mają jakieś problemy, więc wszędzie poziom nastrojów można doprowadzić do wrzenia. Coś, co było kwestią poboczną, uczynić głównym tematem.

Jak wojna w Ukrainie wpłynęła na rosyjską propagandę?

– Obecnie główna narracja jest taka, że to NATO oraz państwa wspierające Ukrainę dążą do zaostrzenia wojny. I że gdyby nie one, to wojny by nie było. Rosjanie umiejętnie dyskredytują też ukraińskich uchodźców, wykorzystując często w swoich działaniach dywersyjnych czy szpiegowskich obywateli Ukrainy. Istotne jest dla nich, by w mediach pojawiały się nagłówki w stylu: „Ukraińiec wysadził tory”. Tymczasem wiemy przecież, że za daną akcją stała Rosja.

Polaków Rosjanie też wykorzystują. Spójrzmy choćby na napaść na rosyjskiego opozycyjnego działacza na Litwie, której dopuścili się Polacy. Rosjanie wykorzystali ich nieprzypadkowo, wiedząc, że część Litwinów ma wobec Polaków pewne uprzedzenia.

Sefton Delmer, bohater twojej ostatniej książki, która ukazała się w Polsce pt. „Propagandysta, który przechrzcił Hitlera”, również wykorzystywał swoją wiedzę o niemieckim społeczeństwie, by w czasie II wojny światowej doprowadzić do jego podziału.

– Tak, Delmer nie wymyślił niczego nowego, wykorzystywał istniejące napięcia i konflikty, na przykład między nazistowską partią a armią, wzmacniając je tak, by osiągnąć swój cel.

Podobnie twórcy rosyjskiej propagandy szukają punktów polaryzacji: w USA są to choćby problemy rasowe. Niezależnie od tematu propagandyści zawsze działają tak, by wzmacniać obie strony konfliktu, na przykład skrajnie lewicowe i skrajnie prawicowe siły albo białych nacjonalistów oraz ruchy występujące w obronie mniejszości. Musimy tylko być świadomi, że nasze spory i podziały mogą zostać wykorzystane przeciwko nam. To jedno z wyzwań dla współczesnej demokracji.

Jak stawiać mu czoła?

– Zastanówmy się, czym różni się propaganda od prawdziwych debat i walki o idee? Przede wszystkim tym, że twórcy propagandy mają idee gdzieś. Mogą być one lewicowe, prawicowe, konserwatywne, postmodernistyczne – nieważne. Ważne jest samo wykorzystanie informacji w imię osiągnięcia pewnego celu politycznego. Modus operandi propagandy to podkopanie idei prawdy.

Pod tym względem rosyjska propaganda osiągnęła mistrzostwo, praktykując od wielu lat na własnych obywatelach. Rosjanie często podkreślają, że nie ma co dociekać prawdy, bo i tak wszyscy kłamią.

– O tak, rosyjskim władzom udało się wytworzyć w ludziach przekonanie, że nie są

w stanie niczego zmienić, bo przecież jeśli nie zna się prawdy, to nie da się działać. Jedynym wyjściem jest więc bycie pasywnym, a kiedy masy są w takim stanie, potrzebny jest im Putin lub inny autorytarny przywódca, który będzie prowadzić je przez mgłę. Celem rosyjskich propagandystów jest przekonanie Rosjan, że są całkowicie bezradni. Że Putin może nawet i jest zły, ale przynajmniej duży i silny.

Jak można z tym walczyć? Ludzi, którzy przestają wierzyć w możliwość poznania prawdy, nie przekona się do niej, przedstawiając im sprawdzone informacje.

– To prawda, w walce z propagandą, której celem jest wykształcenie w ludziach bezradności, ważne są nie tylko informacje, ale i emocje, a konkretnie – wywołanie u odbiorcy poczucia podmiotowości, świadomości, że ma sprawczość. Same fakty, wyniki śledztw dziennikarskich, obalenie kłamliwych tez nie wystarczy, jeśli ludzie w nic nie wierzą. Pomyśl, że to kolejna próba okłamania ich.

Jak sprawić, by ludzie uwierzyli w swoją sprawczość?

– Odpowiedzią może być dziennikarstwo partycypacyjne. W tym modelu dziennikarze komunikują się z odbiorcami zarówno za pośrednictwem różnych narzędzi technologicznych, jak i na żywo, organizując spotkania. W ten sposób można dowiedzieć się, co ludzi naprawdę interesuje, jakie materiały są dla nich najważniejsze, które z nich mogą zmienić ich życie. Dziennikarze pozostają w tym podejściu dziennikarzami, po prostu zmienia się niejako rola dziennikarstwa. Przekształca się z dostarczania informacji w usługę społeczną, pomaga odbiorcom w rozwiązaniu ich problemów, na przykład z lokalną infrastrukturą.

Celem jest budowanie poczucia podmiotowości.

Wiedza o tym, co odbiorców ciekawi i uwiera, jest kluczem do sukcesu zarówno dla propagandystów, jak i tych,



• **Peter Pomerantsev**
brytyjski dziennikarz, wykładowca, autor reportażu o polityce Władimira Putina oraz współczesnej propagandzie. Za książkę „Propagandysta, który przechrzcił Hitlera” wygrał Nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego. Publikował w „Financial Timesie”, „Wall Street Journal”, „Newsweeku” i „New Yorkerze”.



którzy z nimi walczą. Rosjanie są tak skuteczni, bo wiedzą o nas wiele?

– Na temat skuteczności trudno się wypowiadać, bo nierzadko działania kremlofskich propagandystów nie przynoszą żadnego efektu. Wiadomo jednak, że Rosjanie mocno inwestują w propagandę i nieustannie próbują nowych rzeczy. A my bronimy się przed tym bardzo naiwnie, najwyżej ujawniając ich działania. Nie ma w Europie wielu instytucji, których zadaniem byłaby praca z psychologiczną częścią tego, co robią propagandyści.

Jak miałyby ta praca wyglądać?

– Potrzebny jest cały ruch, który korzystałby z narzędzi technologicznych i decydował, jak powinny być budowane platformy społecznościowe, by rozwijać poczucie podmiotowości użytkowników; pracował nad jakością i produktywnością dyskusji na tematy, które polaryzują społeczeństwo; uczył ludzi, jak rozmawiać z tymi, z którymi się nie zgadzają. Dzisiejsze portale społecznościowe, takie jak X, Facebook, TikTok, algorytmicznie bazują na podziałach. Tymczasem do walki z propagandą potrzebne są nowe narzędzia, które pomagają rozwijać wzajemne zrozumienie. I nowe media, które myślą nie tylko o informowaniu, ale i pozytywnym stymulowaniu prodemokratycznego myślenia. Wiem, że w Polsce podobne działania są w pewnym stopniu podejmowane. Rzecz w tym, że potrzeba ich wszędzie, i to bardzo wiele, bo żyjemy w czasach, w których dyskurs społeczny tonie w nienawiści i bezradności. Rosja jest jednym z czynników kreujących i pogłębiających tę sytuację. Wykorzystuje ją w wojnie hybrydowej. Jednym z jej przejawów jest choćby dążenie Kremla do tego, by w przyszłym roku do władzy we Francji i w Niemczech doszli jego ludzie. Swoimi działaniami nie tylko wspiera skrajną prawicę, ale i osłabia inne grupy polityczne.

Wspomniałeś, że w Europie bronimy się przed takimi działaniami bardzo naiwnie. Jak to wygląda w innych częściach świata?

Peter Pomerantsev dla „Wyborczej”



– Dobrze radzi sobie Tajwan, który walczy z ogromnym wpływem chińskiej propagandy, również przygotowującej grunt pod ewentualną napad. Działa tam wiele projektów, nowe formy portali społecznościowych zbudowanych tak, jak opisałem to wcześniej, czyli by wzmacniać wzajemne zrozumienie i poprawiać jakość debaty publicznej.

Jeśli zaś chodzi o media, to warto zwrócić uwagę na USA, gdzie funkcjonuje wiele projektów, które, zamiast narzucać ludziom, co mają myśleć i co ma być dla nich ważne, same ich o to pytają. Tworzą formularze i ankiety online, by czytelnicy mogli opowiedzieć, co ich ciekawi lub niepokoi, a następnie szukają dla nich wyjaśnień i odpowiedzi. Chodzi o to, by ludzie mieli okazję dowiedzieć się więcej na temat swoich traum i problemów z mediów. By miały one szansę wybrzmieć w przestrzeni publicznej, a więc by można było je z pomocą mediów przepracować. Jeśli to się nie wydarza, wkraczają propagandyści z narracją: „wszyscy was porzucili, zostaliście poniżeni, bądźcie więc przeciwko nim czy temu komuś”.

Kluczowe jest zrozumienie, że walka, o której mówimy, toczy się o ludzi. Większość dzisiejszych mediów tego nie rozumie. Skupiają się na swoich odbiorcach, dostarczają im treści, które im się spodobały, które ich karmią. Trzeba myśleć szerzej.

Mówisz o potrzebie wprowadzenia innowacji, nowego podejścia i technologii. Jednocześnie trudno nie zauważyć, że podobną walkę, choć przy użyciu innych narzędzi, prowadził opisany przez ciebie Sefton Delmer. Toczył z nazistowską propagandą bój o umysły Niemców. – Pod wieloma względami Delmer jest dzisiaj postacią aktualną. Niestety, psychologiczne zasady zlej propagandy się nie zmieniają. Delmer był jedną z niewielu osób, która była w stanie walczyć bezpośrednio ze źródłem jej sukcesu.

Po pierwsze, radził sobie z sytuacją podobną do dzisiejszej. Jako brytyjski dziennikarz również funkcjonował w rzeczywisto-

ści, w której media zasadniczo powinny wspierać demokrację. Wszyscy żyjemy w swoich niewielkich bańkach społecznych.

Mało kto gotów jest szukać drogi do odbiorców, którzy wierzą w bardzo nieprzyjemne dla nas rzeczy. Niby wszyscy mówimy, że walczymy z propagandą i ratujemy demokrację, ale istnieje ryzyko, że rozumiemy z własnym odbiciem. Lata temu, w czasie II wojny światowej, taką właśnie diagnozę postawił Delmer. Jest to bardzo podobne do tego, z czym mamy do czynienia dzisiaj.

Po drugie, Delmer powiedział dość nieprzyjemną rzecz, ale jednak bardzo ważną: ludziom podoba się autorytarna propaganda. Sprawia im przyjemność, bo pozwala im bez konieczności refleksji i ponoszenia odpowiedzialności publicznie wyrażać negatywne uczucia: nienawiść, pogardę, złość.

Daje im też poczucie stabilizacji, umacniając w przekonaniu, że są częścią dużej grupy w tym trudnym świecie. Dopóki nie zrozumiemy jej mechanizmów, nie będziemy w stanie z nią konkurować.

Mając tę wiedzę, Delmer wiele czasu poświęcił temu, jak wykorzystać siłę dowolnej propagandy przeciwko niej samej. Należy jednak pamiętać o kontekście historycznym: działał w czasie II wojny światowej, co dzisiaj może przypominać nam sytuację, w której znalazła się Ukraina. Jego cele były wyłącznie negatywne, w tym sensie, że sprowadzały się tylko do tego, by jak najmocniej osłabić nazistowską maszynę.

Trudno nie zauważyć, że Delmer przekraczał granice, a jego działania wykraczały poza to, co rozumiemy jako walkę z propagandą.

– Delmer wprost mówił, że jest propagandystą. Nie miał z tym problemu. Nie powinniśmy bać się słowa „propaganda”, oznacza bowiem masowe wywieranie wpływu w taki sposób, by osiągnąć zamierzony cel. Tyle że cele mogą być zarówno pozytywne, jak i negatywne.

W moim odczuciu demokratyczna masowa komunikacja różni się od niedemokratycznej. Jest to związane z ideą podmio-

towości i niezależności, o której rozmawialiśmy. Delmer wykorzystywał wiele brudnych sztuczek, ale jego celem było, by ludzie myśleli samodzielnie. Zależało mu, by obniżyć poziom hysterii rozbudzonej przez nazistowską propagandę, skutkującej tym, że ludzie zachowywali się nie jak jednostki, ale stado. Podejście Delmera było w tej kwestii demokratyczne. Dążył tylko do tego, by naziści przegrali wojnę, nie wierzył przy tym, że w niemieckim społeczeństwie zajdą większe zmiany.

I myślę, że my też nie powinniśmy teraz myśleć o walce o idee w Rosji. Inaczej: ktoś powinien o tym myśleć, ale z mojej perspektywy to, co myślą dzisiaj Rosjanie, nie jest tak istotne jak ich działania. Potrzebujemy, by nie wzmacniali rosyjskiej gospodarki, by źle pracowali, by uciekali z armii albo przed mobilizacją.

Delmer był skuteczny, bo doskonale znał niemiecką tożsamość. Czy wiemy wystarczająco dużo o rosyjskiej?

– Jest wiele bardzo dobrych badań, a także przecieków, dzięki którym wiemy, jak rosyjskie władze analizują społeczeństwo, czego w nim szukają. Ważna jest dla nich idea kolektywnego narcyzmu, która sprowadza się do zbiorowej tożsamości: ludzie wierzą, że są lepsi od innych, że ich naród był zawsze ofiarą, że niewystarczająco się go szanuje.

Tę ideę opisywali po II wojnie światowej także niemieccy badacze, próbując zrozumieć mechanizmy nazistowskiej propagandy. Teraz widzimy, że kremlowscy socjologowie pracują nad tym, jak te narcystyczne uczucia w społeczeństwie wzmacnić. Chcę przez to powiedzieć, że wiemy o rosyjskim społeczeństwie funkcjonującym w autorytarnym reżimie dość dużo, a moglibyśmy jeszcze więcej i w dodatku moglibyśmy tę wiedzę wykorzystywać. Po prostu jak na razie ani państwa europejskie, ani USA nie dały zielonego światła, by próbować na Rosjan masowo wpływać.

W przeszłości taką decyzję podjęto.

– W latach 50., na początku zimnej wojny. Zdecydowano wtedy, że Zachód będzie usiłował wpłynąć na ludzi w ZSRR poprzez Radio Wolna Europa, BBC, wsparcie uczelnianych ruchów, publikacji itd. Postawiono wtedy na totalną zimną wojnę rozgrywaną się na wszystkich frontach.

Przeciwko współczesnej Rosji ze strony Zachodu taka wojna się nie toczy, prowadzone są jedynie działania gospodarcze. Myślę, że to błąd. Kreml nie zatrzyma się, póki nie poczuje, że jego kontrola wewnątrz kraju może być w jakikolwiek sposób zagrożona.

Jeśli chcemy przybliżyć koniec wojny, musimy zacząć zastanawiać się nad uruchomieniem własnych wpływów wewnątrz Rosji. Mówiąc krótko: wywieranie presji na Rosję jest absolutnie konieczne.

W porównaniu z czasami zimnej wojny dziś jest o wiele łatwiej dotrzeć do Rosjan. Internet jest coraz bardziej izolowany, ale wciąż nie do końca: jeśli chce się przebić przez cenzurę, to jest to możliwe. Ludzie szukają i będą szukać treści, jeśli mogą im się one do czegoś przydać. Trzeba więc myśleć nie o tym, jak im je dostarczyć, tylko o tym, jakie one powinny być, by ich zainteresowały.

Za pomocą informacji można by spróbować zniechęcać Rosjan do pracy w zakładach przemysłu wojennego. Pomogłoby w tym publikowanie materiałów śledczych o korupcji, która jest w nich powszechna, a także badania o tym, z jakimi zagrożeniami dla zdrowia oraz środowiska naturalnego wiąże się działalność tych fabryk. Można by utrudnić rekrutację inżynierów,

podkreślając problemy związane z wynagrodzeniami i warunkami pracy.

Siły zbrojne to kolejny oczywisty cel. Coś podobnego robił Delmer, doprowadzając do tego, że w pewnym okresie polowa niemieckich żołnierzy słuchała jego audycji. Wyobraźmy sobie, że 50 proc. rosyjskich żołnierzy słucha naszych informacji. Sytuacja mogłaby być wtedy zgoła inna.

Nie trzeba przy tym wcale rozpowszechniać dezinformacji, robić tego, co robią Rosjanie.

Ukraińcy próbują coś na tym polu zdziałać?

– Chcieliby, ale nie mają na to przestrzeni. Priorytetem jest dzisiaj obrona przed rosyjskimi pociskami, później przed dronami. Następnie myślą o tym, jak kinetycznie uderzyć w Rosję, by przysporzyć jej problemów ekonomicznych. Na oddziaływanie psychologiczne na Rosjan w takiej formie, o której mówię, brakuje czasu i środków. No i trzeba mieć na uwadze, że nie tak znowu wiele osób umiałoby to zrobić.

Czytając twoją książkę, można odnieść wrażenie, że chciałbyś być taką osobą.

– Z przyjemnością. Tylko że to nie jest zadanie dla jednego człowieka. Powinna poprzedzać je decyzja głównodowodzących, liderów państw partnerskich itd. To, co mogę dzisiaj zrobić, to apelować do decydentów, by myśleli o tej formie walki z Rosją i zaczęli podejmować odpowiednie kroki. Historycznie wygraliśmy: w jakimś sensie w II wojnie światowej, a z całą pewnością w zimnej wojnie. Rzecz w tym, że żeby odnieść zwycięstwo, trzeba działać, a nie czekać. My teraz nie działamy.

Największy sukces rosyjskiej propagandy w ostatnich latach?

– Mam wymienić tylko jeden? Istnieją skuteczne narracje propagandowe na temat Rosji: że to kraj tradycyjny i religijny; że jest „antykolonialny”, co za absurdalna idea, ale popularna na całym świecie; że jest ofiarą globalnego spisku i agresji NATO. Ponadto istnieją narracje, które Rosja wykorzystuje i którymi manipuluje w innych krajach, wspierając skrajnie prawicowe i skrajnie lewicowe ruchy w Europie i Ameryce, a następnie zdobywając ich poparcie; przyczyniając się do napędzania fal uchodźców do Europy.

Są też inne kwestie, w których Rosja osiągnęła sukces – zwłoka w przekazywaniu Ukrainie broni, odmowa przekazania środków do obrony przeciwpowietrznej, niezdecydowanie się na to, by otwarcie powiedzieć to, co Rosja mówi wprost, czyli że jesteście z nią w stanie wojny, niedopracowane sankcje, które umożliwiają rosyjskiej gospodarce funkcjonowanie. Wymieniać można długo.

Skupiliśmy się na krytyce. Czy rzeczywiście nie widzisz pozytywnych tendencji, które świadczyłyby o tym, że Europa i USA skutecznie przeciwstawiają się rosyjskiej propagandzie?

– Udało się to w Mołdawii, gdzie Rosjanie mimo wysiłków nie zdołali zwyciężyć w wyborach. Ale to wyjątek. W kontekście propagandy kraje autorytarne, takie jak Chiny i Rosja, wyróżniają się tym, że ich machina propagandowa działa nieprzerwanie: zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Dla nich to niezwykle ważny element sprawowania władzy. U nas, w krajach demokratycznych, machina komunikacji kontrapropagandowej zaczyna działać dopiero wtedy, gdy pojawia się zielone światło do rozpoczęcia wojny. A tego – jak już powiedzieliśmy – nie ma. ●

• 6 sierpnia 2024 r., Lenin pod Moskwą. Pracownik montuje przy drodze wojskowy billboard propagandowy z wizerunkiem starszego porucznika rosyjskich sił zbrojnych Jurija Koczisza, który brał udział w inwazji na Ukrainę. Na tablicy napis: „Duma Rosji”

FOT. CONTRIBUTOR/GETTY IMAGES

Minister o postulatach naukowców: znamy i podzielamy

Po trzech miesiącach od protestu, minister nauki Marcin Kulasek napisał do naukowców, że nie tylko „zna i podziela” ich postulaty, ale też „aktywnie działa”, by je zrealizować. Tyle że „w zakresie możliwym w obecnej sytuacji budżetowej”.

Alicja Gardulska

Protestu w takiej skali i formie nikt w środowisku nie pamięta. 27 maja kilka tysięcy pracowników nauki, doktorantów i studentów zebrało się przed Sejmem. Domagali się od rządu zdecydowanych działań, które w ciągu czterech lat zwiększą nakłady na naukę do 3 proc. PKB. Dziś wydajemy na ten cel – nie tylko z budżetu państwa, ale także z prywatnych źródeł – 1,41 proc. PKB.

Świat nam ucieka

Naukowcy przekonywali, że świat nam ucieka. Bez nauki Polska jest montownią. Tłumaczyli, że wyczerpali wszelkie możliwe formy zabiegania o to, by traktowano ich poważnie.

– Tym protestem chcemy pokazać politykom naszą determinację. Wysłać im znak ostrzegawczy przed zbliżającym się rokiem wyborczym – mówił „Wyborczej” jeden z inicjatorów akcji prof. Michał Tomza, fizyk z Uniwersytetu Warszawskiego.

Protest poparły wszystkie liczące się w środowisku gremia. A petycję z postulatami podpisało ponad 30 tys. osób.

Odpowiedź ministra Marcina Kulaska przyszła niemal trzy miesiące po demonstracji.

„Nie tylko znamy i podzielamy postulaty zawarte w Pana petycji [jednym z organizatorów protestu i nadawcą listu był prof. Łukasz Okruszek z Instytutu Psychologii PAN – red.], ale także aktywnie działamy na rzecz ich realizacji (w zakresie możliwym w obecnej sytuacji budżetowej)” – napisał minister nauki Marcin Kulasek.

Jego zdaniem „polska nauka cierpi z powodu wieloletnich zaniedbań, zarówno w kwestii finansowania, jak i problemów systemowych”. „W tej kadencji staramy się odrabiać zaległości na obu tych polach” – napisał. I dodał, że we wszystkich podnoszonych przez naukowców kwestiach, „zmiany są już dokonywane lub na bieżąco projektowane”. Odnosił się do trzech sformułowanych w petycji postulatów.

Pracujemy nad nowym mechanizmem wyliczania pensji

Pierwszy z nich brzmi: pracownicy sektora nauki muszą mieć za co żyć. „Wynagrodzenia w sektorze nauki stały się absolutnie niekonkurencyjne” – czytamy w petycji. Osoba z doktoratem, która zaczyna pracę na stanowisku adiunkta, zarabia niecałe trzy czwarte średniej pensji w gospodarce, a część osób zatrudnionych na stanowiskach asystenckich, mimo doktoratu, dostaje 19 złotych powyżej pensji minimalnej (dokładnie: 4825 zł brutto).

Dlatego autorzy petycji apelują, by zarobki w nauce powiązać ze średnią pensją w sektorze przedsiębiorstw (jak podał GUS, w lipcu to 9 509,02 zł brutto). Ich zdaniem, podwyżki powinny obejmować wszystkich pracowników w sektorze nauki, także tych na sta-



• Protest naukowców przed Sejmem, Warszawa 27 maja 2026 r. FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Tym protestem chcemy pokazać politykom naszą determinację. Wysłać im znak ostrzegawczy przed zbliżającym się rokiem wyborczym

PROF. MICHAŁ TOMZA

nowiskach technicznych, administracyjnych i pomocniczych.

„Istniejący system nie gwarantuje wzrostu płac proporcjonalnie do rosnących kosztów” – zgodził się minister Kulasek.

Napisał, że nikt dotąd nie próbował na poważnie zmierzyć się z tym problemem. „To ogromne zaniedbanie i kładzie się cieniem na rządzących polską nauką w poprzednich kadencjach” – stwierdził. Zapewnił również, że jego resort pracuje nad nowym mechanizmem wyliczania płac. „Jesteśmy coraz bliżej finału” – podkreślił. Jednak szczegółów tych rozwiązań nie zdradził.

Tyle że do sukcesu potrzebne są pieniądze. – konkretnie znacznie wyższe niż obecnie środki na naukę z budżetu państwa. Tu Kulasek zaznaczył tylko, że jest w tej sprawie w stałym kontakcie z ministrem finansów Andrzejem Domańskim. „Kwestie zwiększania budżetu na naukę są głównym tematem naszych rozmów” – zapewnił.

Stypendia, stołówki, akademiki

Drugi postulat protestu mówił o stabilnych i godnych warunkach dla studentów i doktorantów. Chodziło o urealnienie progu stypendiów socjalnych (obecnie to 1908,90 zł netto na osobę w rodzinie) i zapewnienie odpowiedniej infrastruktury socjalnej (tanie, publiczne stołówki, pilne remonty obecnych domów studenckich i budowa nowych). Stypendia doktoranckie – dostaje je każdy doktorant – powinny być zdaniem autorów petycji na poziomie co najmniej obowiązującej płacy minimalnej. A doktorant po-

winien móc wybrać, czy chce podpisać umowę o pracę czy umowę stypendialną.

Studenci z odpowiedzi ministra nie dowiedzieli się niczego, co by już wcześniej nie padło. Kulasek zauważył, że progi stypendialne są „systematycznie urealniane”. Wytłumaczył, że kwota uprawniająca do otrzymania stypendium socjalnego znacznie wzrosła w 2024 r. I od tamtej pory stale rośnie.

W liście nie przeczytamy, że dzieje się tak dlatego, że rząd PiS powiązał próg stypendialny z płacą minimalną (to 45 proc. tej kwoty).

Minister przypomniał, że obecny rząd przeznaczył niespotykane dotąd środki na remonty i budowę nowych akademików – tylko w tym roku poszło na ten cel 400 mln zł z Funduszu Dopłat BGK. A stołówki? Kulasek wie, jak ważne są tanie i dostępne na uczelni posiłki, ale jego resort dopiero „prowadzi prace nad określeniem potrzeb i stworzeniem nowoczesnego modelu dostępnych stołówek”.

Doktoranci także nie dostali wielu konkretów. Szef resortu przypomniał im, że dzięki tzw. reformie Gowina z 2019 r. wszyscy dostają stypendia. Dodał, że nowe, przyjęte w tym roku przepisy, pozwalają uczelniom wypłacać zapomogi tym doktorantom w trudnej losowej sytuacji. W planach są kolejne zmiany w przepisach, które mają poprawić sytuację tej grupy, np. objęcie obowiązkiem ubezpieczenia chorobowym.

W liście ministra znalazła się też zapowiedź zwiększenia stypendium doktorskiego w stosunku do pensji profesora. Dziś to 37 proc. w pierwszych dwóch latach szkoły doktorskiej i 57 proc. po tzw. ocenie śródkresowej.

Były podwyżki i obligacje od premiera

„W polskich realiach badacze mierzą się nie tylko ze złymi warunkami placowymi, ale również z utrudnieniami w prowadzeniu badań i prac rozwojowych” – pisali naukowcy. Trzeci postulat brzmi: badacze muszą mieć za co prowadzić badania naukowe.

Naukowcy postulują przeznaczenie odpowiednich środków na stabilne prowadzenie badań podstawowych, aplikacyjnych i wdrożeniowych oraz utrzymanie infrastruktury badaw-

czej. Po raz kolejny upominają się o zwiększenie budżetu Narodowego Centrum Nauki – agencji, która rozdziela pieniądze na granty. Chcą dodatkowego miliarda złotych dla NCN w ustawie budżetowej na 2027 rok. Ale także ustalenia w kolejnych ustawach budżetowych gradientu wzrostu, który zapewni 25 proc. współczynnik sukcesu (procent wniosków, który zdobywa finansowanie) w konkursach NCN.

„Budżet na naukę systematycznie rośnie”. – odpowiedział minister Kulasek. I przypomniał, że w 2024 r. nauczyciele akademicki dostali 30 proc. podwyżki. A Narodowe Centrum Nauki 500 mln zł pakietu obligacji skarbowych od premiera Donalda Tuska.

„W obecnych realiach nie jest możliwe, by postulowany wzrost nakładów uzyskać w tak krótkim czasie” – dodał minister.

Po raz kolejny powtórzył, że chciałby „w możliwie najszybszym tempie” dojść do średniej unijnej, czyli 2,2 proc. PKB.

Protest – argument w negocjacjach budżetowych

– W odpowiedzi ministerstwa nie ma żadnych konkretów. Wymieniane są w niej „sukcesy” sprzed dwóch lat, bo w ostatnim czasie niewiele się wydarzyło – mówi prof. Agata Starosta, biofizyk z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN, współorganizatorka protestu. – Doceniam, że minister dostrzega problem. Ale nie jest jego rolą pocieszać nas, tylko walka o to, by te problemy rozwiązać. Trzymam kciuki za negocjacje z ministrem finansów, bo to jest w interesie nas wszystkich – dodaje.

Z kolei prof. Łukasz Okruszek podkreśla: – Wolalbym, żeby ministerstwo nie dyskutowało z naszymi argumentami, tylko użyło ich w dyskusjach nad przyszłorocznym budżetem. Żeby potraktowało nas jako naturalnych sojuszników, a nasz protest – największy w XXI wieku – jako mocny argument w negocjacjach z ministrem finansów.

Rada ministrów przyjmie projekt budżetu na 2027 rok podczas piątkowego posiedzenia.

W 2026 r. na naukę i szkolnictwo wyższe przeznaczono 44,6 mld zł – niewiele, bo tylko 4 proc. więcej niż w 2025 r. To ok. 1,1 proc. PKB. ●

PiS z najniższym poparciem od 2023 r.

Po rozłamie w PiS, partia Jarosława Kaczyńskiego ma najniższe noty od wyborów w 2023 roku. Ale ewentualny sojusz z Mentzenem i Braunem daje im nadzieję na sejmową większość.

Wyjście z PiS Mateusza Morawieckiego i powołanie własnego klubu w Sejmie oraz zapowiedź powstania nowej partii to najważniejsze polityczne wydarzenia tych wakacji. CBOS w połowie sierpnia sprawdził, jak by wyglądał parlament, gdyby wybory do Sejmu i Senatu odbywały się teraz.

Sondaż CBOS. KO nie odrobiła strat po aferze w Szpitalu Południowym, Nowa Lewica i Rozwój Plus pod progiem. Na czele partyjnego rankingu jest Koalicja Obywatelska z poparciem 25,8 proc. To niemal tyle samo, co w lipcu, ale mniej o 6,2 punktu procentowego niż w kwietniu. Może to być efekt czerwcowej afery ze Szpitalem Południowym w Warszawie. W tej rządzonej przez miasto placówce pracował m.in. radny KO Dawid Kacprzyk, który w rok zarobił blisko 1,7 mln zł, jak się okazało w dużej części nieuczciwie.

Mimo wielu dymisji (np. Kacprzyk nie jest już radnym KO i nie pracuje w Szpitalu Południowym) i wymiany władz szpitala, Koalicja Obywatelska strat nie odrobiła.

Jednak straty są też widoczne po drugiej stronie sceny politycznej. Sondaż pokazuje, że Jarosław Kaczyński i jego partia już stracili na rozłamie. Dziś na PiS chciałoby zagłosować 16,5 proc. wyborców, a w lipcu było – 19,1 proc. I jest to najgorszy wynik PiS od wyborów parlamentarnych w 2023 r.

Za PiS uplasowała się Konfederacja Wolność i Niepodległość z poparciem 13 proc. (spadek o 2,2 punktu). Dalej jest Konfederacja Korony Polskiej Grzegorza Brauna – 8,2 proc. Tyle samo, co w lipcu.

– Zmiany w układzie preferencji partyjnych wskazują, że Rozwój Plus, oprócz zwolenników Prawa i Sprawiedliwości, może przyciągnąć także część wyborców Konfederacji Wolność i Niepodległość. Co ciekawe, nowa oferta polityczna nie przyczyniła się – jak na razie – do zmniejszenia odsetka deklarujących chęć udziału w wyborach parlamentarnych, ale niezdecydowanych, komu oddać swój głos – komentuje CBOS.

W dalszej analizie CBOS zauważa, że „rozłam na prawicy nie przynosi jak na razie korzyści żadnej ze stron – osłabia politycznie Prawo i Sprawie-

dliwość, a jednocześnie nie zapowiada wyborczego sukcesu ugrupowaniu Mateusza Morawieckiego, które póki co nie może liczyć na wprowadzenie swoich reprezentantów do Sejmu”.

W sierpniowym rankingu tylko KO, PiS i dwie Konfederacje wprowadziłyby posłów do Sejmu. Oznacza to, że prawica ze skrajną prawicą w miałby ok 40 proc. głosów, a więc pewnie większość mandatów w Sejmie.

A pod progiem wyborczym gęsto. Znalazła się tu Partia Razem z poparciem 4,4 proc., Nowa Lewica – 3,8 proc. oraz Rozwój Plus Morawieckiego – 3,6 proc. Dalej w stawce są: Polska 2050 RP – 3,4 proc. oraz PSL – 2,4 proc.

CBOS zauważa, że „wysoki pozostaje odsetek osób niezdecydowanych, komu oddać swój głos w wyborach do Sejmu, niezdecydowani stanowią obecnie 15. proc. potencjalnych wy-

borców, kolejne 2,5 proc. odmawia ujawnienia swoich preferencji partyjnych. Chęć udziału w wyborach parlamentarnych deklaruje 74 proc.

CBOS postanowił też sprawdzić, jak mogliby zagłosować właśnie ci niezdecydowani. Tu Koalicja Obywatelska mogłaby w sumie liczyć na 29,9 proc. głosów, PiS – 21,3 proc., Konfederacja WiN na 14,9 proc., Konfederacja Korony Polskiej na 10,2 proc., a Partia Razem – 6,1 proc. Natomiast Nowa Lewica z poparciem 4,8 proc. znalazłaby się tuż pod progiem wyborczym. ● **Agnieszka Kublik**

wyborcza.pl

• Więcej czytaj na Wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34449048

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁODZI
o ustnych przetargach nieograniczonych (licytacjach) na sprzedaż samodzielnych lokali mieszkalnych i samodzielnego lokalu użytkowego – garażu stanowiących własność Miasta Łodzi wraz z udziałem w prawie własności gruntu, usytuowanych w budynkach położonych w Łodzi przy:

Lp.	Położenie nieruchomości Nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej	Obręb, nr działki, powierzchnia działki [m²]	Powierzchnia lokalu [m²] udział w częściach wspólnych nieruchomości	Cena wywoławcza łączna [zł]	Wadium [zł]
1.	Plac Kościelny 6 lokal mieszkalny nr 16 KW LD1M/00006787/6	B-47 206 518	27,01 0,048	150 000	15 000
2.	ul. Grabowa 5 lokal mieszkalny nr 36 KW LD1M/00004670/9	G-4 21 550	16,20 0,021	60 000	6 000
3.	ul. Radwańska 50 lokal mieszkalny nr 23 KW LD1M/00088290/3	P-29 40 1120	35,05 0,036	150 000	15 000
4.	ul. Wółczańska 217 lokal mieszkalny nr 8' KW LD1M/00090580/0	P-30 99/6, 99/7 1081	120,93 0,108	710 000	71 000
5.	ul. Gdańska 12 lokal użytkowy – garaż nr 4G KW LD1M/00047166/6	S-1 31/6 1270	22,30 0,011	80 000	8 000
6.	ul. Włókiennicza 18 lokal mieszkalny nr 12 KW LD1M/00002354/4	S-1 428/1 1521	65,23 0,033	380 000	38 000
7.	ul. Tramwajowa 3 lokal mieszkalny nr 1 KW LD1M/00088436/9	S-2 319 1133	32,34 0,019	190 000	19 000
8.	ul. Henryka Sienkiewicza 37 lokal mieszkalny nr 8 KW LD1M/00094246/5	S-6 137/6 1638	196,75 0,036	940 000	94 000
9.	ul. kpt. pilota Franciszka Żwirki 20 lokal mieszkalny nr 24 KW LD1M/00001431/1	S-8 3/1 933	10,89 0,007	50 000	5 000

* Dotyczy lokalu mieszkalnego nr 8 przy ul. Wółczańskiej 217 – W księdze wieczystej Nr LD1M/00090580/0 nieruchomość oznaczona jest adresem Wółczańska 217, Wółczańska 217A, Wółczańska 217B, Wółczańska 219.

Sprzedaż lokali zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203, 1541 i 1811 oraz z 2026 r. poz. 507 i 846).

Przetargi odbędą się w dniu 12 listopada 2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.). Ogłoszenie publikowane jest również na stronie internetowej pod adresem: <https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/>, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.uml.lodz.pl/urząd-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/>.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 468 i 457) oraz pod numerem telefonu: (42) 272-66-10, 638-45-83, 272-67-83, 638-44-14.

OGŁOSZENIE

Kraj/34449167

W PIĄTEK 28 SIERPNIA CYKL

Kulturalne Lato

- Festiwale, które elektryzują
- Spektakle, o których będzie głośno
- Sprawdź, co warto zobaczyć

Czytaj w Wyborczej Trójmiasto i na trójmiasto.wyborcza.pl

REKLAMA

Partnerem cyklu i Głównym Mecenaszem Kultury na Pomorzu jest Energa S.A.

ENERGA | GRUPA ORLEN

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34449017

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA

OGŁASZA

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Będzin, położonej w Będzinie przy ul. Szybowcowej, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 6893/2 obręb Grodziec o pow. 5467 m².

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego
Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz usługi sportu i rekreacji – symbol planu A15 MN – US
Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00006089/2
W wyżej wymienionej księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.
Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.
Przedmiotowa nieruchomość służyła w przeszłości jako składowisko skały płonnej. Teren wymaga remediacji gruntu w miejscach, w których stwierdzono zanieczyszczenia.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 753.000,00 zł netto.

Do cen nieruchomości osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23%.
Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.
Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 75.000 PLN.
Przetarg odbędzie się w dniu 4 listopada 2026 o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie ulica 11 Listopada 20, sala 101 (I piętro).

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W POWYŻSZYM PRZETARGU WINNY:
• **zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym m. in. szczegóły związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnym w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Będzinie (bip.bedin.pl).**
• **najpóźniej do dnia 30 października 2026 roku wpłacić wadium w podanej wysokości na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie Wydział Księgowo – Budżetowy w ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087.** Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu,
• **Uwaga ! Osoby , które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.**

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy zbycia nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie. Po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym Wydział Gospodarki Nieruchomościami udostępni do wglądu opinię geochemiczną wykonaną dla nieruchomości. Telefon kontaktowy 32 267 91 50.

Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

eprasa.pl f2be5aeb4e

1 RP

Syria już nie jest na czarnej liście

Waszyngton po blisko pół wieku usunął Syrię z listy państw sponsorujących terroryzm.

Marta Urzędowska

Ogłoszona w poniedziałek decyzja o usunięciu Syrii z listy państw sponsorów terroryzmu jest przełomowa. Kraj figurował na czarnej liście od 1979 r., kiedy Amerykanie oskarżyli administrację ówczesnego prezydenta, Hafiza al-Asada, o wspieranie grup terrorystycznych.

Informację o decyzji waszyngtońskiej administracji podał sekretarz stanu Marco Rubio, podkreślając, że likwiduje ona „ostatnie duże przeszkody”, by sektor prywatny mógł inwestować w Syrii, a kraj – wrócić do obiegu światowej gospodarki.

Na liście nadal pozostają trzy kraje – Ku-
ba, Iran i Korea Północna.

Syryjski rząd zasłużył na nagrodę

Decyzja nie zaskakuje – na początku lipca Donald Trump poinformował o tych planach Kongres, który miał 45 dni na przyznanie się propozycji i wydanie zgody. – Tym samym Syria wraca na ścieżkę dobrobytu – zachwala Rubio w oświadczeniu, dodając, że taka decyzja była możliwa, bo syryjski rząd podjął „pozytywne działania by w pełni zdystansować się od działań międzynarodowego terroryzmu”.

Wtórą mu sekretarz stanu Scott Bessent. – Dzisiejsza decyzja pomoże wesprzeć dodatkowe inwestycje w Syrii, by promować jej polityczną i gospodarczą stabilność – przekonuje w oświadczeniu.

Syria potrzebuje stabilności i pieniędzy, bo w grudniu 2024 r. zakończyła się w niej trwająca 13 lat wojna domowa, która doszczętnie zrujnowała kraj. Władzę przejęli islamscy radykałowie z grupy Haiat Tahrir asz-Szam (wcześniej Front Nusra), którzy obalili reżim Baszara al-Asada. Ich szef, Ahmad asz-Szara został prezydentem, choć sam wywodził się z Al-Kaidy i figurował w tym czasie na amerykańskiej liście ściganych terrorystów.

Nowy syryjski prezydent został zdjęty z czarnej listy już w ubiegłym roku, bo Donald Trump bardzo go lubi i wierzy, że „młody, atrakcyjny twardziel”, jak go nazywa, choć przed laty zabijał amerykańskich żołnierzy w Iraku, dziś chce pokoju i stabilności. Zaprosił go nawet do Białego Domu, gdzie syryjski przywódca witany był z honorami. Także grupa, z której wywodzi się Asz-Szara, choć powiązana z Al-Kaidą, w ubiegłym roku została zdjęta z listy organizacji uznawanych przez Amerykę i ONZ za terrorystyczne.

Historyczny krok

Decyzja, by zdjęć Syrię z listy państw sponsorów terroryzmu jest ważna, bo obecnie na niej oznacza ograniczenia w dostępie do pomocy zagranicznej, eksporcie i sprzedaży i rozliczeniach finansowych, skutecznie odstrasza też banki i inwestorów. Potrzeby finansowe kraju są ogromne: część miast jest kompletnie zrujnowana, służba zdrowia funkcjonuje dzięki organizacjom pomocowym.

Wykreślenie z listy pozwala ostatecznie znieść sankcje gospodarcze utrudniające odbudowę zniszczonego kraju. Częściowo zostały zniesione w czerwcu ubiegłego roku, jednak dopiero teraz będzie można inwestować w Syrii bez obaw o narażenie się



na amerykańskie kary. W mocy nadal pozostają sankcje na Asada, który dziś mieszka w Rosji, a także na jego otoczenie i instytucje dawnego reżimu odpowiedzialne za zbrodnie na Syryjczykach, których w czasie wojny domowej zginęły setki tysięcy.

Syryjskie władze cieszą się z decyzji Waszyngtonu. – To historyczny krok – obwieścił cytowany przez miejscową agencję informacyjną SANA szef syryjskiej dyplomacji Asad Hasan asz-Szajbani. – Będziemy nadal pracować nad usunięciem skutków izolacji i tworzyć środowisko oparte na przejrzystości, wzajemnych korzystnych interesach i szacunku – zapewniał.

Także w rozmowie z Reutersem minister zachwalał decyzję Waszyngtonu. – Nie istnieje już żadna przeszkoda na drodze do inwestowania, robienia interesów i odbudowywania gospodarki w Syrii – wyliczał.

Syryjczycy jeszcze przed decyzją szykowali się na wykreślenie z listy i uwolnienie od sankcji. Jak opisuje agencja, na początku sierpnia minister finansów Muhammad Jisr Barnija rozmawiał z przedstawicielami Bank of America o współpracy i reintegracji Syrii z międzynarodowym systemem finansowym. Według resortu, Amerykanie wyrazili chęć odwiedzenia Syrii i kontynuowania rozmów.

Według źródeł Reutersa Damaszek zgodził się też drastycznie zmniejszyć import rosyjskiej ropy w zamian za zniesienie amerykańskich sankcji.

W Syrii nadal niespokojnie

Choć usunięcie Syrii z listy sponsorów terroryzmu i zniesienie sankcji pomoże odbudować kraj i nie pozwoli wciągnąć go w orbitę wpływów Rosji i Chin, nie oznacza to, że w kraju jest spokojnie. Obecne władze nadal są tymczasowe, przeprowadzone w 2025 roku wybory parlamentarne nie objęły wszystkich prowincji, bo w kilku nowy rząd nie sprawuje kontroli.

Obrońcy praw człowieka alarmują, że w Syrii dochodzi do samosądów. Zabija-

• **W Syrii pomimo zakończenia działań wojennych 6,5 miliona ludzi jest uznawanych za uchodźców wewnętrznych**

FOT. JAKUB WŁÓDEK /
AGENCJA WYBORCZA.PL

ni i prześladowani są alawici – wyznawcy sekty, do której należał Asad i jego otoczenie, a nowe władze nie ścigają winnych. Syryjczycy wyładowują na alawitach swoją wściekłość i rozczarowanie, ponieważ obiecano rozliczanie zbrodniarzy idzie

opornie: jak dotąd w kraju udało się rozpocząć tylko jeden proces dawnego siepacza Asada, choć miejscowi aktywiści i prawnicy wskazują, że Syryjczykom należy się rozliczenie i sprawiedliwość.

Niespokojnie pozostaje w okolicach Swejdy zamieszkaną przez Druzów, którzy nie palą się do podporządkowania nowym władzom twierdząc, że prześladowają ich sunniccy radykałowie – dawni rebelianci, a dziś funkcjonariusze nowych sił zbrojnych. Także na północy na terenach kurdyjskich sytuacja pozostaje niepewna – miejscowi Kurdowie za czasów Asada wypracowali sobie dużą autonomię i domagają się zapewnienia, że dziś nie zostanie im ona odebrana.

Do tego w ostatnich tygodniach narasta napięcie między Izraelem i Turcją, które mają w Syrii swoich żołnierzy i walczą o uzyskanie jak największych wpływów nie oglądając się na interesy Syryjczyków. Izrael od upadku Asada przeprowadził w Syrii setki nalotów na wojskową infrastrukturę i komórki terrorystów z Hezbollahu i ISIS, a Turcja, która pomogła rebeliantom przejąć władzę, dziś próbuje mościć się w syryjskich bazach wojskowych. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449417

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Macieja Hoffmana

wieloletniego Członka Zarządu
Stowarzyszenia Autorów i Wydawców COPYRIGHT POLSKA.
Jego unikalna wiedza o rynku wydawniczym, zaangażowanie oraz nieustanna energia
miały ogromny wpływ na naszą organizację.
Jego słowa, życzliwość i uśmiech pozostaną z nami na zawsze.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd Stowarzyszenia Autorów i Wydawców COPYRIGHT POLSKA

Kraj/34449417



WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14.
45-081 Opole

IN.1.7840.7.2.2026.KOK

**Obwieszczenie Wojewody Opolskiego
o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu**

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3, w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U. z 2025 r. poz. 1222), oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

zawiadamiam,

że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., reprezentowanej przez Sandrę Gajdę oraz Jerzego Heidera, z 4 sierpnia 2026 r. wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dot. budowy nowej stacji gazowej redukcyjno-pomiarowej I st. SRP Opole Zachód wraz z infrastrukturą towarzyszącą, budowy nowej stacji gazowej redukcyjnej II st. wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz rozbiórki istniejącej stacji gazowej SRP Opole Zachód, realizowanych w ramach zadania pn.: „SRP Opole Zachód - kompleksowa modernizacja stacji - opracowanie dokumentacji projektowej”.

Inwestycja zlokalizowana jest na działkach gruntowych oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków numerami (w nawiasach numery ksiąg wieczystych): **210** (OP10/00137786/7), **212** (OP10/00137786/7), **213** (OP10/00116191/6), **217** (OP10/00108906/3) - obręb ewidencyjny 0128 Szczepanowice, jednostka ewidencyjna 16610_1 miasto Opole.

W przypadku gdy po dokonaniu niniejszego obwieszczenia nastąpi:

- zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę,
- przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w lit. a), nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Opolskiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Działając na podstawie art. 10 § 1 oraz art. 73 § 1 k.p.a. informuję o możliwości zapoznania się z aktami sprawy oraz wypowiedzenia się co do zebranych w sprawie materiałów dowodowych. Czynności tych można dokonać w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Piastowskiej 14, 45-081 Opole

(po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym 77 4524130, 77 4524138, lub poprzez wiadomość e-mail kkraczkow@opole.uw.gov.pl) do czasu wydania decyzji.

*Nie istnieje już żadna
przeszkoda na drodze
do inwestowania,
robienia interesów
i odbudowywania
gospodarki w Syrii*

ASAD HASAN ASZ-SZAJBANI

Co w Rosji piszczy?

Jak się nie obronisz przed dronami, stracisz firmę



Radziwiłowicz



• Płonące magazyny Wildberries niedaleko od Podolska. 16 sierpnia 2026 r. FOT. STRINGER

Właściciele fabryk, zakładów i portów mają sami się bronić przed ukraińskimi atakami. Jeśli im się nie uda, mogą stracić majątek. Taki dekret podpisał Putin.

Wacław Radziwiłowicz

Brzmi to absurdalnie, ale kolejnymi ofiarami ukraińskiej awantury pana Kremla stają się rosyjscy właściciele rafinerii, portów, internetowych sieci handlowych, którzy nie są w stanie na własny koszt obstarwić swoich obiektów instalacjami przeciwdronowymi i ponoszą straty na skutek nalotów.

Zgodnie z dokumentem opublikowanym w poniedziałek Putin postanowił, że „obiekty infrastruktury krytycznej mogą być czasowo przekazywane” Rosimuszczestwu (Federalna Agencja Mienia Publicznego). Rozkułaczywaniu, jak zapowiedział „głównodowodzący”, podlegać będą ci, którzy „zawczasu nie podjęli kroków w celu zagwarantowania bezpieczeństwa swoim obiektom” lub „w sposób nieskuteczny” zapobiegali atakom „z wykorzystaniem bezzałogowych statków powietrznych”.

Tak więc państwo daje sobie prawo odebrania mienia na przykład właścicielom choćby wielkich handlowych sieci internetowych Wildberries (przed nalotami wyceńniana na 290 mld zł) i OZON (220 mld zł) za to, że nie zaopatrzyli się w wyrzutnie przeciwlotnicze Pancyr, nie wynajęli i nie uzbrolili kcmistów, nie obudowali swoich potężnych magazynów wysokimi płotami z siatki.

Nie tylko taki może być powód przejęcia biznesów. Grozi to także tym, którzy nie podniosą z gruzów tego, co zniszczyły wro-

gie drony lub robią to, według władz, zbyt opieszale.

Do wzięcia zgodnie z wolą Putina Rosja ma wiele. Konfiskować może praktycznie każdy biznes. Na liście są rafinerie, elektrownie, magazyny paliw, elektrownie, wszelkie fabryki, instalacje komunalne i transportowe, sieci handlowe a także „inne obiekty o szczególnie ważnym znaczeniu dla zabezpieczenia bezpieczeństwa, stabilizacji ekonomicznej Federacji Rosyjskiej i życia ludności”.

Jak zapowiada gazeta „The Moscow Times”, w grę wchodzi więc ogromne majątki takie choćby jak największa prywatna spółka naftowa Łukoil (w ubiegłym roku mimo nałożonych na nią sankcji warta 230 mld zł), porty zbożowe nad morzami Azowskim i Czarnym, porty naftowe i gazowe nad Bałtykiem.

Giełda moskiewska oceniła, że pierwsze w kolejce będą Wilberries (drony atakowały 23 jej magazyny) i Ozon (sześć nalotów). Wartość ich akcji w poniedziałek zmniejszyła się o jedną piątą.

Dalej idą jeszcze bardziej cenne rafinerie (od stycznia 70 skutecznych ataków), porty (35 nalotów), terminale zbożowe, dziś systematycznie niszczone przez drony. Mimo zniszczeń to wciąż majątek wart setki miliardów dolarów.

Według politologa Abbasa Galliamowa dekret Putina „otwiera kolejny etap hybrydowej nacjonalizacji”. Państwo w czasie wojny przejęło już około 800 spółek za to chociażby, że ich właściciele posiadali paszporty innych krajów.

Rozkułaczeni zostali już między innymi choćby posiadacze moskiewskiego portu lotniczego Domodiedowo, wydobywającej złoto firmy JużUralZoloto, eksportera zboża Ojczyste Pola, portów Murmańska czy Królewca.

A o tym, jak wygląda „tymczasowa” nacjonalizacja świadczy choćby przypadek francuskiego koncernu Danone. To, co spółka miała w Rosji, znalazło się w rękach prominentów z Czeczenii, a więc ludzi bliskich Putinowi. ●

Konfiskować Rosja może praktycznie każdy biznes. Na liście są m.in.: rafinerie, elektrownie, magazyny paliw, elektrownie, wszelkie fabryki, instalacje komunalne i transportowe, sieci handlowe

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34449305

Wójt Gminy Potęgowo ogłasza I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnych

- 1) działka nr 750, 756/1, 747 obręb Potęgowo, pow. 1,5546 ha, cena wywoławcza: 834.100zł, wadium: 83.410zł
- 2) działka nr 715, 757 obręb Potęgowo, pow. 1,1342 ha, cena wywoławcza: 575.000zł, wadium: 57.000zł
- 3) działka nr 728, 725 obręb Potęgowo, pow. 0,2240 ha, cena wywoławcza: 113.500zł, wadium: 11.350zł
- 4) działka nr 723, 743, 742, 740, 722/3, 727/1 obręb Potęgowo, pow. 1,0651 ha, cena wywoławcza: 581.100zł, wadium: 58.110zł
- 5) działka nr 720/1, 722/4, 718/3 obręb Potęgowo, pow. 0,2461 ha, cena wywoławcza: 124.700zł, wadium: 12.470zł
- 6) działka nr 749 obręb Potęgowo, pow. 0,0056 ha, cena wywoławcza: 2.800zł, wadium: 280zł
- 7) działka nr 729 obręb Potęgowo, pow. 0,0056 ha, cena wywoławcza: 2.800zł, wadium: 280zł
- 8) działka nr 756/2 obręb Potęgowo, pow. 0,5952 ha, cena wywoławcza: 301.800zł, wadium: 30.180zł
- 9) działka nr 719/1 obręb Potęgowo, pow. 0,0933 ha, cena wywoławcza: 47.300zł, wadium: 4.730zł

Przetargi odbędą się w sali narad Urzędu Gminy Potęgowo, ul. Kościuszki 5 w dniu 29.10.2026r., termin wpłaty wadium: do 23.10.2026r. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z pełną treścią ogłoszenia o przetargu wraz z warunkami do jego przystąpienia zamieszczonymi na stronie internetowej bip.potegowo.pl, potegowo.pl lub na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Potęgowo. Informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Potęgowo pokój nr 23 lub pod nr tel. 598454986.

Wójt Gminy Potęgowo – Dawid Litwin

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34449018

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA

O G Ł A S Z A

Kolejny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej,

stanowiącej własność Gminy Będzin, położonej w Będzinie w rejonie ul. Cieszkowskiego, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 10652 obręb Będzin o pow. 1 ha 2274 m² wraz z udziałem w działce stanowiącej wewnętrzną komunikację.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:

Teren obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 650.000,00 zł netto.

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23%.

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Dla działki nr 10652 prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00055570/9, w której jako właściciel wpisana jest Gmina Będzin.

W księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.

Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Dla działki nr 10658 (działka komunikacji wewnętrznej) prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00057080/1, w której jako współwłaściciele wpisani są Gmina Będzin, osoby prawne oraz osoby fizyczne.

W księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.

Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Poprzednie przetargi na sprzedaż w/w nieruchomości odbyły się w dniach:

11.09.2025 r. I przetarg

05.02.2026r. II przetarg

09.07.2026 r. kolejny przetarg

Przetarg odbędzie się w dniu 4 listopada 2026 r. roku o godzinie 9.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, 42-500 Będzin, sala nr 101, I piętro

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 65.000 PLN.

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W POWYŻSZYM PRZETARGU WINNY:

• **zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym m. in. informacje związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnymi w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Będzinie (bip.bedzin).**

• **najpóźniej do dnia 30 października 2026 roku wpłacić wadium w podanej wysokości na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie Wydziału Księgowo – Budżetowego w ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu,**

• **Uwaga! Osoby, które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.**

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy zbycia nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie telefon 32 267 91 50.

Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

Musisz zrezygnować z B2B?

PIP opracował nowy test

W nowej liście samokontroli nazywanej też testem przedsiębiorców opracowanej przez PIP jest 30 pytań. Od odpowiedzi na nie ma zależeć, czy inspektorzy uznają twoje B2B lub zlecenia za legalne.

Leszek Kostrzewski

Nowe przepisy reformy PIP, która wystartowała 8 lipca, przewidują, że inspektorzy pracy będą mogli zamieniać kontrakty B2B i umowy cywilnoprawne w umowy o pracę.

Rzecznik Głównego Inspektora Pracy Mateusz Rzemek zapewnił nas jednak niedawno: „PIP nie będzie automatycznie zamieniać umów cywilnoprawnych (np. zleceń, o dzieło) na etaty. Inspektorzy nie dostaną też odgórnych wytycznych, aby pod tym kątem kontrolować tylko wybrane branże czy sektory gospodarki”.

Ponadto inspekcja przekonuje, że każdy przypadek będzie badany osobno, a kontrakty B2B wciąż będą dopuszczalne. Problem jest jeden – co decyduje o etacie, a co o umowie-zleceniu czy B2B? To pytanie fundamentalne, bo od niego zależy, czy unikniemy kar.

Niestety, w tej kwestii wciąż jest dużo wątpliwości. Dlatego PIP od dawna powtarzał, że potrzeba jest opracowania listy do samokontroli. Tak aby przedsiębiorca sam mógł, jeszcze zanim przyjdzie do niego kontrola, odpowiadając na pytania, stwierdzić, czy wszystko u niego działa zgodnie z prawem i podpisuje legalne umowy.

Opracowanie takiej listy od początku objęcia urzędu zapowiadał nowy szef (urząd objął na początku lipca 2026 r.) Państwowej Inspekcji Pracy (jego oficjalne stanowisko to główny inspektor pracy) Janusz Krasoń. I właśnie listę przygotował. Wyborcza.biz dostała ją od jednego z członków Rady Ochrony Pracy, do której to organizacji Krasoń wysłał dokument, aby go skonsultować. Szef GIP liczy na uwagi do listy i deklaruje rozpatrzenie każdej z nich. Z tej deklaracji można więc sądzić, że lista może jeszcze ulec zmianie.

To już druga lista

Warto dodać, że to już druga lista samokontroli. Pierwszą, składającą się z 42 pytań, opracował jeszcze pod koniec 2025 r. poprzedni szef PIP Marcin Stanecki. Poprzedni szef przyznał, że ze stosunkiem pracy (a nie kontraktem B2B) mamy do czynienia, gdy spełnione są wszystkie wymienione niżej warunki:

- pracownik świadczył wcześniej taką samą lub podobną pracę w ramach stosunku pracy,
- pracownik zajmuje określone stanowisko (funkcję) w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa,
- pracownik ma wyznaczony zakres obowiązków (ustny lub pisemny),
- pracownik ma przełożonego – koordynatora, dyspozytora, brygadzystę, kierownika, dyrektora itp.,
- pracownik nie może odmówić wykonania polecenia bez powodu i bez konsekwencji.

Pięć odpowiedzi na tak oznaczać miało, że występuje umowa o pracę. Jeśli jednak mieliśmy mniej niż pięć pozytywnych odpowiedzi, wtedy inspekcja radziła przejść właśnie do rozszerzonej owej pierwszej wersji testu, który zawierał 42 pytania.



• **Nowe przepisy reformy PIP, która wystartowała 8 lipca, przewidują, że inspektorzy pracy będą mogli zamieniać kontrakty B2B i umowy cywilnoprawne w umowy o pracę** FOT. GETTY IMAGES

Ta rozbudowana lista 42 pytań nie stała się jednak oficjalnym dokumentem i ostatecznie jej żywot zakończył się na konsultacjach społecznych.

Teraz ma obowiązywać nowa lista, która składa się już tylko z 30 pytań. Między pierwszą i obecną listą jest jednak zasadnicza różnica. Pierwsza składała się z samych pytań, druga przy pytaniach (choć nie wszystkich), ma podpowiedzi/sugestie.

Pojawia się tu więc dopisek „odpowiedz TAK, jeśli...” i tu następuje podpowiedź, która teoretycznie ma pomóc przedsiębiorcy w prawidłowym wypełnieniu testu.

Jeśli na większość pytań udzielimy odpowiedzi twierdzącej, to zdaniem PIP może to być znakiem, że mamy do czynienia w naszej firmie z umową o pracę, a nie zleceniem czy B2B. I lepiej będzie, jeśli zmienimy obecne kontrakty i umowy.

Ale uwaga! Lista ma być tylko wskazówką dla oceny sytuacji w naszej firmie. Inaczej mówiąc to dodatkowe narzędzie jedynie do własnej weryfikacji umów w firmie, a nie twarde prawo.

Nie można więc będzie (np. gdy inspektor nie uzna naszych uwag) pójść z listą do sądu i tłumaczyć: „Wysoki sądzie, wykonałem tekst i na 20 z 30 pytań odpowiedziałem przecząco, w związku z tym proszę o uznanie, że słusznie postąpiłem, podpisując z ludźmi zlecenia, a nie umowy o pracę”.

Przetestuj się!

Co więc zawierają pytania na nowej liście? Wymieniamy je wszystkie w prezentowanej tabeli wraz z pytaniami pomocniczymi opracowanymi przez PIP.

O ocenę tych pytań poprosiliśmy ekspertów.

Dr Marcin Wojewódka, radca prawny w Wojewódka i Wspólnicy, przyznaje, że wartość listy polega przede wszystkim na tym, że skłania przedsiębiorcę do spojrzenia na rzeczywistość sposób wykonywania pracy, a nie tylko na nazwę i treść umowy. Jest więc pomocnym narzędziem, ale nie wyrocznią.

– Innymi słowy, zaletą listy jest to, że kieruje uwagę z papieru na praktykę. Jak bowiem chyba wszyscy dobrze wiemy, można mieć bardzo dobrze napisaną przez wyspecjalizowanych prawników umowę B2B, ale jeżeli w codziennym wykonywaniu tej umowy wykonawca działa tak jak

pracownik, sama nazwa kontraktu nie rozwiąże problemu – mówi Wojewódka.

Zastrzega jednak, że nie traktowałby 30 pytań PIP jako kalkulatora, w którym więcej odpowiedzi „tak” oznaczałoby automatycznie stosunek pracy, a więcej odpowiedzi „nie” – bezpieczny model B2B.

Jego zdaniem prawo pracy nie jest bowiem matematyką i zwykle nie działa na zasadzie prostego podliczania punktów.

Wojewódka dostrzega jednak też minusy listy. Najważniejszy jej problem – według niego – to fakt, że pytania o bardzo różnej wadze zostały potraktowane jako równorzędne. W praktyce jednak jedno „tak” przy pytaniu o bieżące, wiążące polecenia w stosunku do zatrudnionego czy osoby na B2B może mieć znacznie większe znaczenie niż kilka odpowiedzi „tak” dotyczących firmowego sprzętu, procedur, identyfikacji czy innych elementów organizacyjnych.

Robert Nogacki, partner zarządzający w Kancelarii Prawnej Skarbiec też ma kilka uwag. Na przykład do tego, że PIP pyta o motyw wybrania takiej, a nie innej umowy, zamiast pytać o konkretny sposób wykonywania pracy. Przykładem są dwa pierwsze pytania, gdzie pyta się, czy umowę cywilnoprawną wybrano dla sprawdzenia kandydata, czy może zdecydowała jego sytuacja osobista, np. to, że był studentem czy emerytem?

– Tymczasem w sierpniowych decyzjach interpretacyjnych ten sam urząd napisał, że względny organizacyjny i ekonomiczny nie są kryterium kwalifikacji do takiej lub innej umowy. Innymi słowy, nie ma znaczenia, że ktoś, kto wykonuje zlecenia, jest emerytem, liczy się, czy wykonując daną pracę, spełnia kryteria zlecenia – mówi Nogacki.

Mecenas zastanawia się też, dlaczego kryterium związane z osobistym świadczeniem pracy poświęcono tylko jedno pytanie. W ten sposób, proporcje, jego zdaniem, stanęły na głowie, bo od tej cechy (czy ktoś wykonuje pracę sam, czy np. może ją przekazać innym osobom) orzecznictwo zaczyna odróżnianie etatu od zlecenia.

– Pytania powinny być pogrupowane według ważności, zamiast wrzucać wszystko do jednego worka – dodaje Nogacki.

Czy więc lista pomoże przedsiębiorcy wybrać między etatem a B2B?

Marcin Wojewódka: – Zasadniczo może pomóc, ale przede wszystkim jako pierwszy filtr. Jeżeli odpowiedzi udzielone w kwestionariuszu będą wskazywały na stałe kierownictwo nad wykonawcą, bieżące wydawanie mu wiążących poleceń, obowiązek osobistej dyspozycyjności, brak realnej możliwości odmowy podjęcia i wykonania zadań, a także ponoszenie ryzyka gospodarczego przez zatrudniającego, przedsiębiorca powinien bardzo poważnie rozważyć umowę o pracę. Jeżeli natomiast wykonawca rze-

czywiście sam organizuje sposób świadczenia usług, ponosi odpowiedzialność kontraktową i ryzyko, może odmówić zlecenia, a firma kontroluje rezultat zamiast jego codziennego sposobu działania, model B2B może być właściwy.

Chronią tylko interpretacje

Jak wspomnieliśmy, lista ma być tylko wskazówką dla przedsiębiorców w weryfikacji swoich umów i nie uchroni firmy przed odpowiedzialnością i karą.

Taką ochronę zapewnia jedynie interpretacja indywidualna. Bo do Głównego Inspektora Pracy można wystąpić z wnioskiem o interpretację. Taką możliwość dopisano do ustawy w ostatniej chwili. Zasada jest taka: o interpretację może występować przedsiębiorca i pytać, czy w warunkach zatrudnienia takich, jakie ma lub jakie próbuje dopiero wprowadzić, np. przy podpisywaniu kontraktów, jego działalność będzie zgodna z prawem. PIP musi na piśmie wysłać przedsiębiorcy odpowiedź i jeśli nie zgłosi żadnych zastrzeżeń, pracodawca będzie chroniony przed ewentualnymi karą i nakazami przekształcania kontraktów w etaty.

W Wyborczej.biz już opisaliśmy pierwsze wydane decyzje. Przykładowo ujawniliśmy interpretację, o którą wystąpiła firma z branży IT. Zadała we wniosku kluczowe dla wielu firm technologicznych pytania.

Czy kierownik projektów, który ma pod sobą zespół ludzi, może mieć kontrakt B2B zamiast etatu oraz czy specjaliści, informatycy na B2B, którzy pracują, nie na swoim, a na firmowym sprzęcie, obowiązkowo muszą przejść na etat?

Odpowiedź Głównego Inspektora Pracy może zaskakiwać. Stwierdził on bowiem, że w jednym i drugim przypadku nie ma mowy o etatach, i tym samym nie oczekuje w takich sytuacjach przekształcania kontraktów w umowy o pracę.

Inne wydane interpretacje dotyczyły agencji pracy tymczasowej, instytucji wynajmującej kierowców i opiekunów dzieci z niepełnosprawnościami, czy firmy marketingowej.

PIP w swoich decyzjach wskazał, że pracownikiem można być również wtedy, gdy nikt nie wydaje codziennych poleceń. Bo aby uznać kogoś za pracownika i tym samym zakwalifikować jego pracę jako etat wystarczyć, że zatrudniający organizuje proces pracy, wyznacza trasę (np. przejazdu w przypadku kierowców), harmonogram i ramy, a w razie nieobecności wykonawcy sam przejmuje zadanie. Do tego sprowadzały się dwie interpretacje związane z opiekunami i kierowcami dowożącymi dzieci.

– Te interpretacje wydane przez samą Państwową Inspekcję Pracy pokazują, jak każda sprawa jest indywidualna. Dlatego konstrukcja listy do samokontroli, którą przecież też opracował PIP, przewidująca możliwość udzielania wyłącznie odpowiedzi „tak” albo „nie”, jest zbyt daleko idącym uproszczeniem. W realiach zatrudnienia odpowiedź często powinna brzmieć: „częściowo”, „przeważająco” czy „w określonym zakresie” – mówi Wojewódka.

I dodaje, że bez krótkiego uzasadnienia przez twórców listy, dlaczego dana cecha czy kryterium zatrudnienia występuje, taki zero-jedynkowy formularz w postaci listy może tworzyć fałszywe poczucie precyzji, a w konsekwencji prowadzić do błędnych wniosków.

– Gdybym miał coś zasugerować autorom listy, poddałbym pod rozważę wskazanie nie tylko możliwych odpowiedzi, lecz także wagi poszczególnych kryteriów. Można byłoby wprowadzić oznaczenia kryteriów kluczowych (krytycznych) oraz pomocniczych (drugorzędnych) – kończy Wojewódka. ●

Uwaga! Lista to dodatkowe narzędzie do własnej weryfikacji umów w firmie, a nie twarde prawo

USA chcą wyrzucić Iran z gospodarki świata

Pod koniec tego tygodnia pierwsza duża instytucja finansowa świata zostanie objęta amerykańskimi sankcjami za robienie interesów z Iranem – zapowiedział sekretarz skarbu USA Scott Bessent, ogłaszając plan uczynienia z Iranu „wyrzutka gospodarki świata”.

Andrzej Kublik

Po trwającej już niemal pół roku wojnie z Iranem Stany Zjednoczone postanowiły zmienić strategię i zamiast zbrojnych ataków doprowadzić do izolacji gospodarczej Iranu na świecie, aby w ten sposób zmusić Teheran do wyrzeczenia się planów posiadania broni jądrowej i zapewniania swobodnej żeglugi przez Cieśninę Ormuz, przez którą prowadzą szlaki żeglugowe do i z Zatoki Perskiej.

Już wiosną Departament Skarbu USA ogłosił plan „ekonomicznej furii”, wpisując na czarną listę sieci finansowej, przemysłników broni i tankowce floty cienia pozwalające Iranowi omijać dotychczasowe sankcje. Państwa nad Zatoką Perską, głównie Zjednoczone Emiraty Arabskie, zamroziły też około 30 mld dol. irańskich aktywów.

Teraz, tydzień po upływie terminu 60-dniowego zawieszenia broni – faktycznie nieprzestrzeganego przez obie strony – sekretarz skarbu Scott Bessent ogłosił operację „Wyrzutek Gospodarczy” („Economic Outcast”), której celem jest odcięcie Iranu od gospodarek reszty świata.

Iran stoi teraz przed bardzo jasnym wyborem, mając przed sobą tylko dwie drogi: całkowitą globalną izolację lub drogę powrotu do normalności z szansą na ponowne włączenie się do światowej gospodarki – powiedział Bessent.

Nowy sojusz Zachodu?

Ta operacja stanowi część wymierzonej w Teheran kampanii gospodarczej, którą prezydent USA Donald Trump nazwał „ekonomicznym D-Day”, przywołując kryptonim lądowania aliantów w Normandii w czasie II wojny światowej.

– W czasie II wojny światowej D-Day oznaczał historyczny początek kampanii prowadzonej wspólnie z naszymi sojusznikami, której celem było wyparcie wroga z jego pozycji, także w w państwach trzecich. Dziś, w tym samym duchu, rozpoczynamy ofensywę ekonomiczną na irańskie powiązania finansowe na całym świecie. Naszym celem jest odcięcie wszelkich ekonomicznych źródeł utrzymania tego tyrańskiego reżimu, dopóki Teheran nie pozostanie osamotniony – zapowiedział Scott Bessent.

Antyirański „D-Day” wykorzystywać ma jednak głównie przymus ekonomiczny wobec partnerów gospodarczych USA, a nie dobrowolny sojusz



• 27 lipca br., Iran, Teheran FOT. MAJID ASGARIPOUR

państw – jak w czasie II wojny światowej. Bo głównym narzędziem, które ma skłonić przedsiębiorstwa i państwa świata do rezygnacji z robienia łamiących sankcje interesów z Teheranem, ma być groźba amerykańskich restrykcji. A konkretnie groźba wykluczenia z amerykańskiego systemu finansowego, czyli korzystania z dolara USA.

To bardzo mocna groźba, gdyż większość transakcji surowcami na świecie rozlicza się teraz w dolarach. Dolar jest także jedną z głównych walut, w których państwa tworzą swojej rezerwy walutowe. Firmie objęta takimi sankcjami USA w praktyce bardzo trudno jest prowadzić interesy z innymi firmami.

Miecz zawieszony

Wraz z ogłoszeniem operacji „Wyrzutek Gospodarczy” rząd USA wpisał na czarną listę ponad 60 spółek, przedsiębiorców i tankowców floty cienia wykorzystywanych do finansowania Iranu i prania pieniędzy dla Teheranu.

To był jednak dopiero strzał ostrzegawczy. „Departament Skarbu zidentyfikował wszystkie ogniwa, pośredników i sieci, które Iran wykorzystywał do przemytu ropy i obchodzenia sankcji” – stwierdził Bessent. Jednak na razie Waszyngton nie nałożył sankcji na tych pomagierów Teheranu. „Dajemy każdemu czas na naprawę złego zachowania” – stwierdził sekretarz skarbu. I wyjaśnił, że obecnie rząd USA przestrzega firmy i państwa, które pomagają w finansowaniu Iranu, przed kontynuacją tej działalności.

– Zegar zacząć tykać – dodał Bessent. Jednocześnie zapowiedział, że

Teheran jest „całkowicie przygotowany” na nowe sankcje

ALI MADANIZADEH
irański minister gospodarki

pod koniec tego tygodnia Departament Skarbu może ogłosić sankcje wobec pierwszej znaczącej instytucji finansowej na świecie, która jest zaangażowana w interesy z Teheranem.

Departament Skarbu do listy sektorów gospodarki Iranu, za których wspieranie grozić mogą sankcje, oprócz ropy naftowej dopisał aktywa cyfrowe, technologię, złoto, lotnictwo i żeglugę.

Ekspert sceptyczny

Irański minister gospodarki Ali Madanizadeh zadeklarował, że Teheran jest „całkowicie przygotowany” na nowe sankcje, ma opracowany plan radzenia sobie z nimi przez dwa lata (czyli niemal do końca kadencji Trumpa) i zapewniał, że zakończą się one porażką USA.

Madanizadeh stwierdził, że amerykańskich żądań nie zaakceptują Chiny i Rosja, kluczowi sojusznicy Iranu, i zapewniał, że nie zaakceptują ich również inne państwa.

Jednak po wystąpieniu Bessenta irańska waluta kolejny raz w tym roku mocno straciła na wartości. Pierwszy raz w historii za dolara trzeba było zapłacić aż 2,02 mln riali. Gwałtowna dewaluacja rodzimej waluty mocno uderza po kieszeni przeciętnego mieszkańca Iranu, a problemy z utrzymaniem i dostępem do wody już na początku roku doprowadziły do masowych demonstracji w Iranie, krwawo stłumionych przez władze.

Ekspert na Zachodzie również sceptycznie oceniają szansę powodzenia amerykańskiego planu.

– W sytuacji, gdy wznowiona amerykańska blokada morska już dławi irański eksport ropy naftowej, bezpośredni wpływ „gospodarczego D-Day” na dochody Iranu z sektora energetycznego okaże się raczej niewypałem” – powiedział serwisowi BBC David Oxley, główny ekonomista ds. surowców w firmie analitycznej Capital Economics. Jego zdaniem nowa operacja Departamentu Skarbu USA tylko w niewielkim stopniu i na krótko zmniejszy dochody Iranu z eksportu energii. Głównie dlatego, że aż 90 proc. irańskiej ropy naftowej kupują Chiny, które dotąd nie uznawały sankcji USA wobec Teheranu. •

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449125

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Macieja Hoffmana

wieloletniego Dyrektora Generalnego Izby Wydawców Prasy,
cenionego przedstawiciela i przyjaciela środowiska wydawniczego.

Żegnam Go z wielkim żalem i wdzięcznością za lata współpracy.

Rodzinie

składam wyrazy głębokiego współczucia.

Tomasz Namysł
Prezes Wydawnictwa Bauer

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449109

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Prof. dr. hab.
Jerzego Wratnego

emerytowanego długoletniego pracownika Instytutu
i byłego kierownika Zakładu Prawa Pracy,
byłego członka Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN
oraz członka Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Pracy w latach 2002–2006,
specjalisty w dziedzinie zbiorowego i europejskiego prawa pracy.

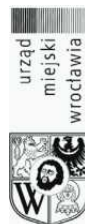
Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja, Rada Naukowa oraz pracownicy
Instytutu Nauk Prawnych PAN

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34449109



Prezydent Wrocławia

ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Osobowickiej 134, 136;

obręb: Osobowice, AM-19, dz. nr 24, 25;

GPS: 51.14364 N, 16.98785 E;

pow. nieruchomości: **1215 m²**;

KW nr WR1K/00217448/6;

Opis nieruchomości: zabudowana dwoma budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi oraz komórkami gospodarczymi.

Przeznaczenie nieruchomości: brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nieruchomość znajduje się w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej.

Cena wywoławcza: **1 110 000,00 zł;**

Wadium: **100 000,00 zł;**

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **23 października 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, Pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. **Data dokonania wpłaty wadium jest datą uznania rachunku bankowego Gminy.**

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **Pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 30 października 2026 r.**

UWAGA: NIŻSZA CENA



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**
Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Sprzedaży Nieruchomości Zespole II Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**
Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.



Warszawa

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy

informuje,

że w dniu 26 sierpnia 2026 r. został wywieszony na okres 21 dni na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy (ET0) i zamieszczony na stronie internetowej Urzędu m.st. Warszawy, wykaz nieruchomości przy ul. Soczi 1 w Warszawie, działka ewid. nr 16/2 w obrębie 1-05-22, o powierzchni 2 346 m² (wykaz nr 5/2026), przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym.

Warszawa/34449423



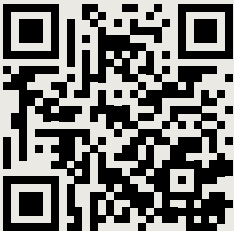
NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą
ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi
redaktorzy.

Możesz wybrać
z bogatej oferty
ponad **40** różnych
newsletterów.

Zapisz się na:
**wyborcza.pl
/newslettery**





wyborcza.pl



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

- Oznaczenie nieruchomości:** lokal mieszkalny nr 7, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy ul. **Przejazd 2** w Białymstoku, składający się z pokoju, kuchni, łazienki z WC i korytarza o pow. użytkowej **28,10 m²** (2 izby), na I piętrze, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działka nr **1270/3**, o pow. **0,0909 ha**, w obrębie 11 – Śródmieście (Kw. Nr B11B/00043201/0) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
- Cena wywoławcza:** 275.100,00 zł.
- Termin i miejsce przetargu:** 6 października 2026 r. (wtorek) godz. 9⁰⁰, sala 10 Urzędu Miejskiego, przy ul. Słonimskiej 1, w Białymstoku.
- Terminy okazania lokalu** – 28 września 2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 12³⁰ oraz 30 września 2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 12³⁰.
- Wysokość wadium:** 27.600,00 zł do dnia 1 października 2026 r. Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1 oraz Internet strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości” oraz www.bialystok.pl – zakładka „Dla mieszkańców”, „Nieruchomości”.
- Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Słonimskiej 1, tel. (85) 869-60-88.

Białystok/34449315

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA „ATEŃSKA”

03-977 Warszawa, ul. Arabska 9

Ogłasza przetargi nieograniczone na:

- Wymiana aparatury sterowej z falownikiem i osprzętem elektrycznym w dźwigu 11-przystankowym zainstalowanym w budynku wielorodzinnym przy ul. Lizbońskiej 2 klatka 6, numer ewidencyjny 3127068735.**

Termin:

- składania ofert - do dnia 10.09.2026 r. do godz. 09:00
- otwarcia ofert - dnia 10.09.2026 r. godz. 10:00
- realizacji zamówienia: do dnia 15.12.2026 r., do 15 dni od daty zatrzymania dźwigu.
Wadium: 1600 zł
Cena specyfikacji: 100 zł
- Wymiana aparatury sterowej z falownikiem i osprzętem elektrycznym w dźwigu 11-przystankowym zainstalowanym w budynku wielorodzinnym przy ul. Lizbońskiej 2 klatka 7, numer ewidencyjny 3127068725**

Termin:

- składania ofert - do dnia 10.09.2026 r. do godz. 09:00
- otwarcia ofert - dnia 10.09.2026 r. godz. 11:00
- realizacji zamówienia: do dnia 15.12.2026 r., do 15 dni od daty zatrzymania dźwigu.
Wadium: 1600 zł
Cena specyfikacji: 100 zł
- Wymiana aparatury sterowej z falownikiem i osprzętem elektrycznym w dźwigu 11-przystankowym zainstalowanym w budynku wielorodzinnym przy ul. Lizbońskiej 2 klatka 8, numer ewidencyjny 3127068724**

Termin:

- składania ofert - do dnia 10.09.2026 r. do godz. 09:00
- otwarcia ofert - dnia 10.09.2026 r. godz. 12:00
- realizacji zamówienia: do dnia 15.12.2026 r., do 15 dni od daty zatrzymania dźwigu.
Wadium: 1600 zł
Cena specyfikacji: 100 zł
- Wymiana aparatów sterowych z falownikami i osprzętem elektrycznym w dwóch dźwigach 8-przystankowych zainstalowanych w budynku wielorodzinnym przy ul. Afrykańskiej 8 klatka 3, numer ewidencyjny 3127001028 i 3127001029.**

Termin:

- składania ofert - do dnia 10.09.2026 r. do godz. 09:00
- otwarcia ofert - dnia 10.09.2026 r. godz. 13:00
- realizacji zamówienia: do dnia 30.01.2027 r., do 15 dni od daty zatrzymania dźwigu.
Wadium: 3000 zł
Cena specyfikacji: 100 zł

Opłatę za specyfikacje należy wpłacać na konto Spółdzielni:
PKO BP SA XV O/W-wa 91 1020 1156 0000 7002 0007 4526

Odbiór specyfikacji w pok. nr 2 za okazaniem potwierdzenia opłaty.
Oferty należy składać w biurze Spółdzielni pok. nr 9.
Zamawiający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn na każdym etapie procedury przetargowej.

Warszawa/34449430



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Prezydent Miasta Białegostoku

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

- Oznaczenie nieruchomości:** lokal mieszkalny nr 7, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy ul. **Rynek Kościuszki 17** w Białymstoku, składający się z pokoju, kuchni, łazienki z WC i przedpokoju, o pow. użytkowej **32,05 m²** (2 izby), na poddaszu, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działka o nr geod. **1645**, o pow. **0,0571 ha**, w obrębie 11 - Śródmieście (Kw. Nr B11B/00016768/4) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
- Cena wywoławcza:** 321.100,00 zł.
- Termin i miejsce przetargu:** 7 października 2026 r. (środa) godz. 9⁰⁰, sala 10 Urzędu Miejskiego, przy ul. Słonimskiej 1, w Białymstoku.
- Terminy okazania lokalu** – 28 września 2026 r. w godz. 12⁴⁵ – 13¹⁵ oraz 30 września 2026 r. w godz. 12⁴⁵ – 13¹⁵.
- Wysokość wadium:** 32.200,00 zł do dnia 1 października 2026 r. Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1 oraz Internet strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości” oraz www.bialystok.pl – zakładka „Dla mieszkańców”, „Nieruchomości”.
- Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Słonimskiej 1, tel. (85) 869-60-88.

Białystok/34449320



OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Pionki

z dnia 24 sierpnia 2026 roku

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Pionki położonej pomiędzy ulicami Aleje Lipowe, Aleja Królewska, Aleja Piastowska oraz Królowej Św. Jadwigi

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538 ze zm.), art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2026 r. poz. 670) oraz uchwały Nr LVII/398/2018 Rady Miasta Pionki z dnia 27 marca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Pionki położonej pomiędzy ulicami Aleje Lipowe, Aleja Królewska, Aleja Piastowska oraz Królowej Św. Jadwigi

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego LVII/398/2018 Rady Miasta Pionki z dnia 27 marca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Pionki położonej pomiędzy ulicami Aleje Lipowe, Aleja Królewska, Aleja Piastowska oraz Królowej Św. Jadwigi wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 9 listopada 2026 r. do 30 listopada 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta Pionki, w godzinach pracy urzędu.

Z projektem planu oraz prognozą oddziaływania na środowisko będzie można się zapoznać w siedzibie Urzędu Miasta , a także zostanie opublikowany na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Pionki w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.pionki.pl/> Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16 listopada 2026 r. o godz. 13⁰⁰ w Urzędzie Miasta Pionki - sala nr 107

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu, należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Pionki z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **15 grudnia 2026 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej: Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2026 r. poz. 670) zwanej dalej ustawą w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informację o:

- projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Pionki położonej pomiędzy ulicami Aleje Lipowe, Aleja Królewska, Aleja Piastowska oraz Królowej Św. Jadwigi,
- prognozie oddziaływania na środowisko ww. zmiany planu.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Stosownie do art. 39 ust. 1, pkt 3 i 4, art. 40, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy, zainteresowani mogą wnieść uwagi i wnioski do ww. projektu planu, w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (prognozy) w formie:

- w formie pisemnej,
- ustnie do protokołu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Pionki z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **15 grudnia 2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Pionki.

Obowiązek informacyjny:
Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Pionki. Więcej informacji na temat przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Miasta Pionki znajduje się na stronie internetowej pod adresem: https://bip.pionki.pl/strona-1236-ochrona_danych_osobowych.html

Burmistrz Miasta Pionki
/-/ Łukasz Miśkiewicz

Radom/34449316

eprasa.pl f2be5aeb4e

WAG 1

Nacjonalizm

Ile Brauna jest w Polakach?

Doktrynę polityczną PiS-u da się streścić w trzech słowach: putinizm bez Putina. Doprawdy Braun stoi bliżej.

Beylin

Traktujemy Brauna jak horrendalną oboczność polskiej polityki. Jakby sfrunął z Rosji lub wychynął z ciemnego, zapleśniałego kąta, w którym niegdyś złożono bliskie mu faszystowsko-bolszewickie idee. Ale to fałsz.

Poglądy Brauna – promoskiewskie, antydemokratyczne, antysemickie, antyukraińskie – są dobrze osadzone w polskiej tradycji oenerowsko-endeckiej oraz w jej PRL-owskiej odmianie, jaką był moczaryzm, czyli narodowy bolszewizm, silny w rządzącej partii komunistycznej. Od kiedy pamiętam w Polsce obecne są też antyunijność, sprzeciw wobec praw kobiet i homofobia. Braun jest beneficjentem siły tych uprzedzeń, ale nie ich twórcą.

Ktoś pamięta jeszcze „piątkę Mentzena”? W 2019 r. Sławomir Mentzen, jeden z liderów Konfederacji, ogłosił pięciopunktowy manifest: „nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków i Unii Europejskiej”. Dziś powiedzielibyśmy, że to czysty braunizm.

Później, w kampanii prezydenckiej w 2025 r., Mentzen odżegnywał się od tamtych haseł, a nawet zaprzeczał, że je wygłosił jako manifest polityczny. Tłumaczył, że był to przykład jak przyciągnąć uwagę mediów.

Także w sprawie wojny Ukrainy przeciw Rosji, która jest też naszą wojną, Konfederacja nie stoi daleko od Brauna. Żądając zaprzestania pomocy napadniętemu narodowi ukraińskiemu, wzmagając antyukraińską ksenofobię w Polsce, głosi w gruncie rzeczy, że „to nie nasza walka”. Ba, gorzej, Ukrainę i Ukraińców atakuje częściej niż Putina, mówiąc o zagrożeniu „banderyzmem”, z czego da się wnioskować, że większego niebezpieczeństwa dla Polski upatruje w niepod-

ległej Ukrainie niż w triumfującej imperialnej Rosji. Braun wprowadził w tej kwestii tylko jedną „innowację” – otwarcie, moim zdaniem, popiera Putina. Np. podczas spotkania z rosyjskimi opozycjonistami w zeszłym roku, mówił: „nie chcę być częścią waszej antyrosyjskiej krucjaty”. Opowiada się też za szybką normalizacją stosunków polsko-rosyjskich, zaś jego współpracownicy goszczą w ambasadzie rosyjskiej.

Tyle że, po prawdzie, „innowacja” to niewielka, raczej dopowiedzenie tego, co głoszą niedawni koledzy z Konfederacji.

A przecież Mentzen, gdy ogłaszał swą „piątkę” w 2019 r., nie mówił w próżni. Sprzyjał mu ideowy klimat budowany przez PiS i sporą część Kościoła. Mentzen również tylko dopowiedział to, co w mniej spektakularnej formie propagowała już partia Jarosława Kaczyńskiego.

Pamiętamy przecież państwo PiS i autokratyczne zapędy tej partii. Nie rozwiała się jeszcze (w każdym razie nie do końca) pamięć o iście „putinowskich” działaniach tamtej ekipy: o łamaniu konstytucji, zamachach na prawa obywatelskie, na wolne media i niezależność kultury. O nacjonalizmie podnoszonym do rangi doktryny państwowej, o rasizmie i homofobii, szczuciu na kobiety i wszelakich „obcych”, jakimi stawały się kolejne grupy społeczne krytyczne wobec władzy. O zwalczaniu Unii Europejskiej i stawce na jej rozkład. A od niedawna do tej palety uprzedzeń doszła wzmocniona antyukraińskość.

Wszystkie te uprzedzenia i nienawiści cechują również polityków tworzących dziś Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego, który stara się wybić na polityczną niezależność, ale przecież był premierem rządu PiS-u w jego najmroczniejszych czasach, gdy kobiety były bite pałkami teleskopowymi na de-

monstracjach. Akolici Morawieckiego nigdy nie dali świadectwa, że sądzą inaczej w kwestii tych uprzedzeń, budujących prawicowe imaginarium.

Toteż doktrynę polityczną PiS-u da się streścić w trzech słowach: putinizm bez Putina. Doprawdy Braun stoi bliżej.

Także, przynajmniej na razie, bliżej formacji Morawieckiego. Zresztą, były premier PiS pytany w listopadzie 2025 r. o możliwą koalicję z Braunem oznajmił „Gazecie.pl”: „trudno sobie mi to wyobrazić, ale jeszcze trudniej mi sobie wyobrazić drugą kadencję Donalda Tuska”. Czyli lepszy Braun niż demokracja.

Niedaleko Brauna stoi również prezydent Nawrocki ze swymi poglądami bliskimi Konfederacji i zradyzalizowanego PiS-u. Sympatię tę widać choćby w tym, że Nawrocki unika ostrej krytyki Brauna i jego ludzi. Zdarza mu się czasem jedynie łagodnie zaznaczyć dystans do tego polityka. Owszem, poglądy i działania Brauna oraz kręgów zbliżonych do niego ideologicznie wspierają rosyjską dezinformację, powielając na platformach społecznościowych jej propagandę. Z czego część demokratycznego komentariatu wnosi, że jego popularność jest w dużej mierze rosyjskim wytworem.

To jednak opowieść ku pokrzepieniu serc: bez intryg Kremla takie zło by w Polsce nie powstało. Tyle że rosyjska propaganda trafia na podatny grunt, nadaje wi doczność temu, co i tak istnieje. A poglądy Brauna istnieją intensywnie, w nieco złagodzonych wersjach obejmują wielką część elektoratu. Jasne, obok propagandy Moskwy wpływa na to też postawa prezydenta Trumpa i ekspansja trumpizmu.

Ale źródła ideologii Brauna wywodzą się z Polski, tej dawniejszej i współczesnej.

Nie znaczy to, że wszyscy Polacy i Polki wyznają rasizm, nacjonalizm, antyukrainizm czy niechęć do UE. Stanowczo nie. Wielką rolę w zwrocie wyborców ku formacjom skrajnie prawicowym odgrywają i wzrost zagrożeń, i wątpliwa wiara w skuteczność demokracji. A dochodzi do tego jeszcze jeden czynnik: w Polsce język nacjonalizmu stał się dekady temu podstawową ekspresją buntu przeciw establishmentowi i rzeczywistości, co wielce pomogło PiS-owi w zdobyciu władzy, co uskrzydliło Konfederację i przyczyniło się do zwycięstwa Nawrockiego, co niesie także Brauna.

Toteż zwalczanie Brauna nie może ograniczać się do walki z Braunem. Musi obejmować również wszelkie te poglądy, na których wyrasta jego siła oraz społeczne zwątpienie w sens demokracji. W praktyce oznacza to, że obóz demokratyczny powinien odnowić obietnicę demokratyczną, czyli zestaw podstawowych wartości służących dobremu życiu wszystkich. I na tej podstawie zaproponować konkretne polityki społeczne, gospodarcze i globalne. Tak, by przydać nam wiary w to, że demokracja troszczy się nie tylko o bezpieczeństwo militarne, lecz także o klimatyczne i społeczne, że dba o prawa wszystkich, również migrantów, że gwarantuje wolność i równoprawność.

Bez tego tak Braun, jak i rozmaite „braunopodobne” poglądy, serwowane nam przez bliskie mu skrajne ośrodki polityczne, pozostaną górą. ●

Marek Beylin

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34449448

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449298

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź na serwis **odeszli.pl**



Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Macieja Hoffmana

wieloletniego Prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców Repropol.

Odszedł Człowiek wybitny, ceniony animator środowiska wydawców i twórców prasowych, zaangażowany w ochronę praw autorskich i pokrewnych wydawców, współtworzący system działających w Polsce organizacji zbiorowego zarządzania. Jego wizja i serce włożone w rozwój naszej organizacji na zawsze pozostaną w naszej pamięci i historii Stowarzyszenia.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy najszczerze wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, Komisja Rewizyjna oraz Pracownicy Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców Repropol

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34449449

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**



www.nekrologi.wyborcza.pl/34449332

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o odejściu



generała broni Mirostawa Różańskiego

Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych w latach 2015-2017, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji, całym życiem oddanego służbie Ojczyźnie.

Odszedł patriota, wybitny dowódca, człowiek odważny i odpowiedzialny, nieustraszenie strzegący bezpieczeństwa Polski.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie i Bliskim

składam najszczerze wyrazy współczucia.

Radosław Sikorski
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Spraw Zagranicznych

Sylvia Chutnik

ARTYSIA Z POTRZEBĄ SAMOTNOŚCI



FOT. WOJCIECH OLSZANKA/EAST NEWS

Barbie była dla mnie synonimem luksusu. Jestem z tego pokolenia, które śliniło się na widok Peweksu.

ROZMOWA
Z SYLWIĄ CHUTNIK
pisarką

SYLWIA CHUTNIK: Pilnuj mnie, bo wiesz, że mi pytania nie przeszkadzają.

WOJCIECH SZOT: To od czego zaczniemy?

– Powinnam zacząć od tego, że od wielu lat podziwiam Joannę Rusinek i gdy została zaproszona do napisania książki „Dżinsy na parapecie. O równości dla dzieci”, która stanie się częścią serii wydawnictwa Agora poświęconej najważniejszym wartościom demokracji, byłam zachwycona, że Joanna będzie ją ilustrowała.

Jestem również zachwycona efektem, zwłaszcza że Rusinek stosuje bardzo mi bliską technikę kolażu. Podziwiam, jak

różnorodne są jej ilustracje. Jest tu komiks, jest kolaż, ale są też drobiazgowy rysunek. Joasia zrobiła mi niezwykle prezent, bo właściwie narysowała moje dzieciństwo.

W którym chciałaś...

– Wyglądać jak lalka Barbie. Chciałam mieć dużo różowego, jak ona. Mam na to dowody, ponieważ w moim prowadzonym od 11. roku życia pamiętniku jest takie zdanie: „Jak dorosnę, to chcę mieć cały pokój pomalowany na różowo”. Chciałam, żeby było ładnie. Barbie była dla mnie synonimem luksusu. Jestem z tego pokolenia, które śliniło się na widok Peweksu. Różowa lalka była synonimem innego świata.

Jak wspominasz dzieciństwo?

– Dobrze. Nie było w nim niczego niezwykłego czy okrutnego. Urodziłam się w 1979 roku, więc moje dzieciństwo przypadło na dziwne lata 80. i czasy przełomu. W książce opowiadam o tym, jak pamiętam tamten świat.

Później było mi trudniej – tata wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie został, a rodzice się rozwiedli. Przeżywałam to, ale nie powiem, żeby to był największy możliwy dramat. Tata był muzykiem, często wyjeżdżał w wielomiesięczne trasy koncertowe. Byłam przyzwyczajona. Bardzo mnie zaskoczyło, kiedy Jo-

asia Rusinek pokazała propozycję ilustracji okładkowej do „Dżinsów...”.

Siedzę na kanapie z mamą, ojciec jest trochę obok. Nie ustalałyśmy tego. Sama wyczuła.

Wracając do dzieciństwa... Byłam jedynaczką z dość biednej rodziny. Nie żyłam w zbytku, ale mimo to byłam rozpieszczona. Nie przez prezenty, ale przez to, że rodzice dawali mi bardzo dużo wolności. Wiedzieli, że różnię się trochę od innych dzieci, jestem – jak to mówili – „artysia”. Z jednej strony się popisywałam, z drugiej miałam dużą potrzebę samotności.

Kiedy wracam do czasów dzieciństwa, zaskakuje mnie to, jak bardzo osoba, którą jestem dzisiaj, jest kontynuacją tamtego dziecka. Praca nad „Dżinsami...” bardzo dużo mi dała. Zobaczyłam, że jestem w tym wszystkim spójna.

Sypałaś kwiatki podczas procesji?

– Sypałam. Mieszkaliśmy w Warszawie, niedaleko kościoła św. Stanisława Kostki, a więc w miejscu o sporym natężeniu patriotyzmu i martyrologii. Był czas, że uwielbiałam kościół. Było tam ładnie, pachniało, a do tego można było się wykazać.

Z racji tego, że był to „kościół Popiełuszki”, przychodziło mnóstwo darów „dla biednych dzieci z Polski”, a w tym oczywiście tony słodczy. Rozdawa-

no je workami. Mama musiała mi wydzielać słodczy. Mój Bóg miał wtedy smak Skittlesów. A może jeszcze inaczey... Moja proustowska magdalenka była z darów.

Pisząc książkę skierowaną do młodych czytelników, pewnie nieraz musiałaś zastanawiać się nad tym, jak objaśnić tamte czasy.

– Doszłam do wniosku, że bez przesady z tym wyjaśnianiem – jeśli coś naprawdę będzie niezrozumiałe, to dzieci mają rodziców i internet, gdzie mogą sobie sprawdzić. Książka dla dzieci nie może być encyklopedią.

Najwięcej jednak zastanawiałam się nad tym, co może zainteresować młodego człowieka. Czy poruszy go jakże frapujący spór o postkomunę? No... niekoniecznie. Dlatego postawiłam na osobistą historię o tym, jak widziałam i jak przeżywałam czas zmian.

Jednocześnie moim zadaniem było opowiedzenie o równości. Niby mój temat, zjadłam na tym zęby, ale wcale nie jest łatwo wyjaśnić, czym jest równość tak, by nie głędzić.

Niedawno byłem w Londynie, gdzie – w nowo otwartym muzeum V&A East – prezentuje się między innymi czcionkę Solidarycę i plakaty z wyborów '89. Pomyślałem o tym, jak wciąż trud-

no nam zachwycać się tym, czym była „Solidarność”.

– Znam to wzruszenie z pierwszej wizyty w Europejskim Centrum Solidarności. Coś mnie ścisnęło, coś zmelancholizowało tak, że wyłączył mi krytyczny radar. Niedawno byłam w Poznaniu, w nowym Muzeum PRL-u na ulicy Żydowskiej. Okazało się bardzo bliskie, bo nastawione jest na sensualne wspomnienia. Można tam na przykład powąchać kawę Inkę.

Właśnie tak o PRL chciałam mówić dzieciom. Żeby to był świat, który można sobie wyobrazić.

Jak wspominasz wybory w 1989 roku?

– Pamiętam zbiorową ekscytację, że oto po raz pierwszy realnie możemy coś zmienić. Było w tym poczucie wspólnoty. Dzisiaj już wiemy, czym się ta historia dla wielu osób skończyła, ale o tym już nie chciałam dzieciom za wiele opowiadać. Choć zostawiłam kilka sugestii.

Mówisz za to o swoim odejściu od Kościoła.

– To jedno z moich najsilniejszych wspomnień z tego czasu.

Byliśmy akurat na działce, grało radio. I nagle usłyszałam, że od września religia nie będzie już w salce kościoła, ale w szkole. Wściekłam się. Brzmi to absurdalnie, bo przecież powinnam się cieszyć. Byłam w końcu bardzo zaangażowana w Kościół. Ale poczułam, że to jest przeciwko równości. Co z niewierzącymi? Mają mieć „okienko”? Dlaczego szkoła jest w to zaangażowana?

Nigdy nie będzie pełnej równości...

– Nie wiem, jak u ciebie, ale na mojej utopijnej wysepce będzie.

Oczywiście masz rację: wyidealizowanej równości nie będzie. Mamy w sobie potrzebę tworzenia hierarchii społecznych. Nawet jeśli jesteśmy z tej samej szkoły, słuchamy tej samej muzyki i chodzimy na te same imprezy, to w pewnym momencie Jacek z 3C zostaje prezesem i równość się kończy.

Jedną z postaci, którym w „Dżinsach...” poświęcasz więcej uwagi, jest Jacek Kuroń. Jacek, który został ministrem.

– To była zawsze bardzo ważna dla mnie postać. Między innymi właśnie z powodu skłonności do utopii. Człowiek mający idealistyczną wizję świata, w którym to

świecie ludzie będą działać dla dobra innych i kolektywnie bronić słabszych.

Dzisiaj bardzo mnie interesuje moment, w którym Kuroń wszedł do polityki. Idealista, który został ministrem. Ciekawi mnie dlatego, że trzy dekady później mieliśmy do czynienia z czymś podobnym. Po dwóch ostatnich wyborach parlamentarnych wielu aktywistów i aktywistek weszło w skład rządu czy po prostu zwyczajnych ugrupowań. Bodnar, Biedroń, Śmiszek, ale też Katarzyna Kotula.

Znam tych ludzi z aktywizmu, działań społecznych. I przyglądam się temu, jak sobie radzą ze zderzeniem z innym światem. Zawsze byłam daleka od uogólnień, w rodzaju „każdy polityk to dwulicowa świnią”, ale jednak aktywizm i polityka to dla mnie coś, co bardzo trudno połączyć.

Niedawno okazało się, że prezydent zawetował ustawę o związkach partnerskich, a raczej o „rejestrowanej osobie sublokatorskiej”, bo trudno poważnie w ogóle traktować ten projekt. W liberalnej bańce przyjęto to z pewnym dyskomfortem, utulonym faktem, że państwo w pewnym zakresie będzie uznawało małżeństwa między osobami tej samej płci zawierane za granicą.

Nikt nie wyszedł na ulice.

– Gdzieś ulotnił się wkurw.

Energia wkurwu ma swoje minusy, bywa destruktywna, prowadzi do konfliktów także wewnątrz grupy. Pewnie niemal każdy, kto był na barykadach protestów społecznych, w pewnym momencie był świadkiem takiej implozji.

Ale tylko wkurw zmienia historię. Mimo wielkiej sympatii do wszystkich działań rzeczniczych muszę powiedzieć: zamieszki Stonewall, a nie raport o homofobii.

Potrzebujemy wkurwu jako zarzewia buntu. Są takie momenty, które są zamachem na nas samych; na nasze poczucie sprawiedliwości. Liberalna bańka koalicyjna już nie ma w sobie potencjału do konkretnych działań. Ludzie może i myśla, że są po „dobrej stronie historii”, ale nic z tym przekonaniem nie robią. Jakby mieli jakiś error w systemie, coś się zawiesiło.

Może dlatego, że najpierw ta bańka walczyła o wolne sądy, o telewizję bez propagandy politycznej, a niemal trzy lata



Sylwia Chutnik

Dżinsy na parapecie. O równości dla dzieci

il. Joanna Rusinek
Agora
premiera: 26 sierpnia 2026

• To druga z serii książek wyd. Agora poświęconych najważniejszym wartościom demokracji. Autorem pierwszej, „Bibuła w tapczanie. O Solidarności dla dzieci”, jest Michał Rusinek.

Jako społeczeństwo mamy prawo oczekiwać dla siebie jak najlepszych rozwiązań. I tak dostosować wspólne bycie, by starczyło w nim miejsca dla wszystkich

po wyborach dalej nie ma ustawy medialnej, w sądach bałagan, jak był, tak jest. Stan rozpadu instytucji, do którego doprowadził PiS, zawieszenie regul jest na rękę każdej władzy.

– Niestety, muszę się zgodzić. Jednocześnie dzisiaj jestem na etapie, że w jakiś sposób rozumiem obie strony. Tych, co chcą rewolucji, i zwolenników powolnej ewolucji.

Fundację Mama, której celem była między innymi walka o poprawę warunków socjalnych dla kobiet wychowujących dzieci, założyłyśmy w grupie bardzo walecznych kobiet. Organizowałyśmy happeningi, miałyśmy ostre hasła, domagałyśmy się rewolucji i zmiany od wczoraj.

Jednocześnie był to moment, rok 2006, gdy ministrami pracy i polityki społecznej została Joanna Kluzik-Rostkowska. Dowiedziała się o naszych postulatach, zaprosiła nas do siebie. My oczywiście przygotowałyśmy happening i poszłyśmy tam jak na barykadę. Na spotkanie przyszła Kluzik-Rostkowska i jej prawnik. Usłyszałyśmy: poszukajmy rozwiązań. To był ten moment, gdy uświadomiłam sobie, że nie zawsze trzeba palić komitet.

Dlatego fascynuje mnie to, jak czuł się Kuroń, gdy został ministrem i nagle sam musiał stawić czoła ludziom, którzy chcieli iść na niego z przysłowiowymi widłami. I gdy mimo wyznawanych wartości nie mógł pomóc. To tragiczna strona władzy.

Mówię o tym wszystkim, bo myślę, że nasza liberalna bańka zatrzymała się na coraz cichszym wołaniu: skandal! Ale ani jej się nie chce zakładać komitetów, ani jakoś szczególnie szczerze wspierać tych, które już są.

Lubimy hasła o wolności i równości, ale najbardziej wtedy, gdy ci, którzy tej

wolności i równości potrzebują, niewiele od nas chcą. Dzisiaj hasłem liberalów jest: „Trzeba na spokojnie”. Aborcja? Na spokojnie, nie jesteśmy gotowi. Równość małżeńska? Jeszcze chwilę, poczekajcie spokojnie.

Tylko wiesz, na czym polega problem? Oni nigdy nie będą gotowi.

Jak to, o czym mówimy, przełożyło się na to, o czym opowiadasz w „Dżinsach...”?

– Staralam się uchwycić moment nadziei na zmianę, przysłowiowego szeryfa z plakatu zachęcającego do pójścia na wybory, który zaprowadzi porządek.

Z dzisiejszej perspektywy możemy kpić z tych nieco naiwnych uczuć, ale uważam, że jako społeczeństwo mamy prawo oczekiwać dla siebie jak najlepszych rozwiązań. I tak dostosować wspólne bycie, aby starczyło w nim miejsca dla wszystkich.

To, o czym mówił Jacek Kuroń, zilustrowałam przykładem kolegi z podwórka, który po dziecięcym porażeniu mózgowym nie był w stanie uczestniczyć w naszych zabawach. Moment, w którym zaczęliśmy wymyślać zabawy, które były dostępne także dla niego, był dla mnie przełomem.

Miałam 10 lat i do dzisiaj pamiętam to uczucie. ●

Gdańskie Targi Książki

- To już ósma edycja Gdańskich Targów Książki. Od 11 do 13 września w Europejskim Centrum Solidarności spotkamy znanych i lubianych polskich pisarzy.
- Na czytelników czekać będzie ponad stu wydawców na 75 stoiskach. Wśród gości i gościń targów są m.in.: Katarzyna Bonda, Sylwia Chutnik, Wojciech Chmielarz, Jacek Dehnel, Mikołaj Grynberg, Magdalena Parys i Szczepan Twardoch.
- Targom towarzyszą gale Nagrody Literackiej Księgarni Kameralnych, Nagroda Edytorska Polskiego PEN Clubu, Nagroda Ambasadora Nowej Europy (laureat: Szczepan Twardoch za „Null”) oraz premiera „Literackiej Mapy Gdańska”, która ukazuje się z okazji stulecia urodzin Marii Janion.
- Gościem honorowym targów jest Lwów Miasto Literatury UNESCO.
- Organizatorem targów jest Jednostka Kultury Sp. z o.o.

OGŁOSZENIE

Kraj/34448956

17 WRZEŚNIA, WARSZAWA, ŁÓDŹ

Wielki Test Wiedzy o Odpadach

Więcej: [Wyborcza.pl/testoodpadach](https://wyborcza.pl/testoodpadach)



REKLAMA

ORGANIZATOR

SPONSOR GŁÓWNY | PARTNER MERYTORYCZNY

wyborcza.pl

RLG
by Reconomy

ELEKTRO
300C

Zrealizowano w ramach publicznych kampanii edukacyjnych prowadzonych przez RLG w Polsce

MACIEJ SIEMBIEDA

Gustaw

ODCINEK 2



Hrabia Friedrich von Gröben kiwnął dłonią majstrowi zmianowemu, a ten chwycił rączkę przełącznika i jednym ruchem odciął prąd maszynom w całym tartaku. Niektóre zaczęły protestować głośnym piskiem, bo lubiły swoją robotę i nie życzyły sobie, aby im przerywano. Inne stanęły od razu, zapadając w letarg.

Kiedy zaległa cisza, graf wszedł na schodki największej pilarki i zawiadomił pracowników, że od jutra jego zakłady drzewne zostają zamknięte. Przez blisko cztery lata produkowały burty do wojskowych ciężarówek, ale po Stalingradzie wyszło na jaw, że ciężarówkami się wojny nie wygra. Zwłaszcza że nie bardzo miały już kogo wozic.

– Führer potrzebuje ludzi, nie samochodów. Żołnierzy, nie stolarzy – oznajmił von Gröben i nawet nie patrząc na majstra zmiłowanego, wyciągnął w jego kierunku dłoń, w którą tamten wcisnął plik urzędowych kopert. Powołania do wojska.

Tego wieczoru na wzgórzu Schymurów było smutno jak w dniu, w którym umarł dziadek.

Matka pochlipywała, babcia plotła coś o okropieństwach pierwszej wojny, a jej skorodowany umysł nie był już zdolny do refleksji, że w takiej chwili to wysoce niesłusowne. Ojciec milczał. Wkładał do parciatego plecaka ciepłe kalessy, książeczkę do nabożeństwa, suchą kiełbasę i wełniane skarpety. Potem zapiął klapę na skórzane paski, wyprostował się i bezradnie rozłożył ręce.

Był gotowy.

– Pomódlmy się – powiedziała matka. Pomogła babci zsunąć się z leżanki, oparła jej kolana na podłodze, a łokcie na sienniku. Modlitwa bez klęczenia nie liczyła się w niebie.

Następnie dopilnowała, aby wszyscy poszli w ślady babki, wykonała znak krzyża i powiedziała:

– Zanosimy prośby do ciebie, Ojczy przedwieczny, o szybki powrót do domu naszego syna, męża i ojca Manfreda Schymury.

Bóg może i nie ma czasu na słuchanie modlitw wszystkich ludzi na świecie, ale ta do niego dotarła. Przynajmniej w części. Ojciec odbył krótkie przeszkolenie wojskowe, a potem przerzucono go do Rosji, gdzie pierwszego dnia poszedł do ataku i mina przeciwpiechotna urwała mu nogę. W domu był z powrotem dwa miesiące po tym, jak go opuścił. Gdy przejdzie mu żal i gorycz, powie, że Bóg przeznaczył tę minę specjalnie dla niego. Była z drewna.

Z jego oddziału biorącego udział w operacji, która miała odmienić los wojny na froncie wschodnim, poległ wszyscy.

Od tej pory kuśtykali obaj.

Achim przez Boga z nieba, który nie dopilnował jego starannego stworzenia, ojciec przez Hitlera, który chciał być bogiem na ziemi. Świat tonął w obłędzie niczym Weissdorf w wodach Wstęgi.

Pod koniec stycznia 1945 Achim poszedł do Kolonii kupić coś do jedzenia, ale osady już nie było. To znaczy była, tylko bez ludzi. Mieszkańców dotknęła ta sama klątwa co siedem lat wcześniej. Znow musieli się wynieść. Zostawili swoje jednakowe nowe domy, zamrażnięte warzywniki, kurniki i drwaliki na drewno. Zabrali tylko to, co potrafili unieść lub spakować na wózki. Nadciągającą falę tym razem zapowiadały nie megafony, ale złowrogi pomruk na wschodzie. Miała być o wiele groźniejsza od tej, która zalała Weissdorf.

Drugiego opuszczenia wsi nie było widać ze wzgórza Schymurów, dlatego nie zorientowali się w porę, że trzeba uciekać. Zresztą jak? Dwóch kuternogów nie uszłoby za daleko.

Achim zastukał do kilku domów, ale kiedy przekonał się, że są martwe, wyszedł na środek drogi i zatrzymał się sparaliżowany

bezradnością. Chuchał w dłonie szczypane przez zimno i tupął nogami na tyle mocno, na ile pozwalała mu ułomność.

Na końcu ulicy pojawił się mechaniczny potwór. W powietrzu rozmazanym przez siarczysty mróz wyglądał niemal tak samo jak buldożery na budowie tamy. A więc wszystko się powtarzało.

Wtoczył się do wsi i powoli sunął na żelaznych gąsienicach, rycząc coraz głośniejsze. Dopiero gdy podjechał bliżej, Achim usłyszał metaliczny zgrzyt i wieżyczka obróciła się w jego stronę, mierząc z działa. Zanim znalazł się dokładnie naprzeciw lufy, zdążył dostrzec wymalowaną na pancerzu wyraźną czerwoną gwiazdę.

Pierwsi Rosjanie, którzy zdobyli wzgórze Schymurów, byli starymi frontowymi wygami. Chcieli tylko jeść i spać. A że jedzenia nie było, zasnęli z pustymi żołądkami. Poko-tem na podłodze domu.

Dowódca zajął leżankę babci. Kazał się zbudzić za dwie godziny, ale kiedy Achim z lękiem poszedł wykonać pierwszy z radzieckich rozkazów, oficer i żołnierze zniknęli. Byli ze zwiadu – wyjaśnił ojciec. Umieli poruszać się jak duchy.

Kolejni Rosjanie mieli być o wiele gorsi. Szli za frontem i byli tymi od mordowania, gwałcenia i rabowania. To przed nimi uciekła Kolonia.

Na wzgórzu pojawili się z samego rana, gdy nad sztucznym jeziorem snuła się jeszcze mgła. Ustawili Schymurów pod ścianą i sprawdzali ich papiery. Najbardziej interesowała ich matka, ale lejtnant, który akurat nadjechał na motorze, udaremnił jej po- hańbienie. Brudny żołnierz o wystających kościach policzkowych już ciągnął matkę do domu, ale lejtnant rozkazał mu wracać. A gdy tamten się ociągał, wyrzwał go w pysk. Skośnooki zatańczył na zamrażniętej ziemi podwórza jak przy harmoszcze i runął na plecy.

Nie wiadomo, czy lejtnant uczynił tak, bo był przyzwoitym człowiekiem. Po prostu nie udało się ustalić, czy rzeczywiście był. Mieszkało w nim dwóch ludzi. Pierwszy przed wojną uczył geografii w szkole w Smoleńsku, czytał Tolstoję i grał na pianinie. Drugi, który budził się pod wpływem wódki, był otępiłym wojennym robotem. Musiał przejść przez piekło i doświadczyć strasznych rzeczy, bo wszędzie widział zagrożenie, a w każdym szpiega. Już po pierwszej szklance bimbru robił się nerwowo i podejrzliwy.

Pewnie dlatego przysłano go, aby wraz z dziesięcioma żołnierzami pilnował tamy na Stausee, wypatrując faszystowskich dywersantów. Swoich ludzi zakwaterował w budynku hydroelektrowni, a sam z jednym przybocznym zajął parter domu Schymurów. Okazało się, że jego rodzina pochodziła z okolic Warszawy, ale kiedyś nie spodobał im się car, za co trafili na Sybir.

Z początku nawet dobrze się rozmawiało z lejtnantem. On posługiwał się polskim rosyjskim, oni polskim niemieckim, ale nawzajem rozumieli prawie każde słowo. A jak nie rozumieli, tłumaczyli gestami.

Tak było do wieczora, kiedy lejtnant się przeistaczał.

Pił mętny samogon, a jego oczy powoli upodabniały się do zawartości szklanki. Ale zanim kompletnie zamgliło mu wzrok, zmrużył powieki i przeszył Achima badawczym spojrzeniem.

– Ile masz lat? – spytał, choć język już mu się plątał.

– Siedemnaście – odparł chłopak.

– Byłeś w Wehrmachcie?

– Nie, panie oficerze.

– Łiesz. Zabijałem takich gówniarzy jak ty. Fanatyczna swolocz. – Lejtnant splunął na podłogę. – Hitler wysłał siedemnastolatków na front.

– Ale mnie nie wysłał. Jestem niezdolny do wojska – wyjaśnił Achim i przeszedł się po izbie, kuśtykając. Trochę przesadnie. Lejtnant machnął ręką, jakby opędział się od natrętnego owada.

– A ty? – Odwrócił się do ojca. – Gdzie podziałeś nogę?

– W tartaku – kłamał ojciec. – Wypadek miałem.

– Też łiesz. Straciłeś na froncie.

– Przysięgam, że nie. Nie wzięli mnie, bo nasz tartak robił burty do wojskowych ciężarówek i tu byłem potrzebny.

– Wsio rawno. – Lejtnant westchnął, wychylił resztę samogonu i rozkazał przybocznemu:

– Obu rozstrzelać!

W izbie zapanowała martwa cisza.

Żołnierz nałożył waciak, starannie go zapiął, nacisnął na głowę uszankę i sięgnął po pepesze, a matka zaczęła lamentować.

Lejtnant popatrzył na nią, choć głowa opadała mu niczym łodyga zwieńczonego kwiatu.

– Albo nie – zarządził. – Ja sam.

Wyciągnął z kabury pistolet i machnął nim, wypędzając Achima i ojca z izby.

– Wychodź!

Wahali się, ale ostatecznie przekonała ich uniesiona lufa pepeszy, która potwierdziła wolę dowódcy.

Na zewnątrz panował straszliwy ziąb.

I dobrze – pomyślał Achim. – Przynajmniej Roski nie zobaczy, że trzęsiemy się ze strachu.

Ale Ruskiemu nawet nie przeszło to przez myśl. Chwiejąc się, odbezpieczył pistolet, uniósł go w ręce, która poruszała się jak wstążka na wietrze, i przez dobre pół minuty zastanawiał się, kogo zastrzelić pierwszego.

Trwało to za długo. Za długo utrwał w sobie obraz kaleki i jego nieudanego syna. Uzbrowiona ręka opadła mu wzdłuż ciała i lejtnant się rozplakał.

Łkał jak dziecko.

Achim z ojcem postali jeszcze chwilę pod ścianą, a kiedy było to już nie do wy-

FOT. GETTY IMAGES

trzymania, ostrożnie podeszli do Rosjani-
na i obejmując go za ramiona, odprowa-
dzili do domu.

Ta scena powtarzała się później
wielokrotnie.

Lejtnant upijał się co parę dni. Zawsze
wtedy prowadził to samo przesłuchanie, za-
bierał obydwu kuśtykających Schymurów
na rozstrzelanie i wracał z nimi do izby
w objęciach, zalany łzami. Widać jego rosy-
jska dusza, szeroka i pusta jak step, tego
potrzebowała.

Kilka pierwszych razów naprawdę się
bali, czy jednak nie strzeli, ale potem już
wcale. Za to udawali strach, jak umieli na-
jlepiej, a kiedy jeszcze w izbie zapadała de-
cyzja o egzekucji, ojciec raz czy drugi mru-
gał porozumiewawczo do matki, bo zdar-
zało się jej zapomnieć o spazmach, nieodłą-
cznym elemencie spektaklu.

A potem do ochrony tamy i elektrowni
przysłano polską milicję i lejtnant wyjechał
nie wiadomo gdzie. Na pożegnanie ogolił
się i wycalaował obydwu Schymurów ze sł-
wiańską serdecznością, jakby chciał prosić
o wybaczenie, że tyle razy skazał ich na
śmierć.

Żyli z polową ryb.

Wyszykowali poniemiecką krypę i pływa-
li nią po Stausee. Ścigali ławice okoni, które
wskazywały im ptaki wodne, nurkując po
małe rybki uciekające przed drapieżnika-
mi. Wyglądało to tak, jakby tuż pod powier-
zchnią jeziora ktoś rozwinął wielometrową
belę tkaniny przetykanej srebrem.

Zastawiali pułapki na węgorze, które
nie umieją pływać do tyłu i kiedy zwabione
przynętą wślizgną się do metalowej rury,
potrafią w niej utknać, aż zastanie je rybi
sąd ostateczny. Albo wcześniej wyciągnie
przebiegły człowiek.

Przegradzali podwodny prąd rzeki Wstę-
gi sieciami. Wpadały w nie wszystkie ry-
by z wyjątkiem inteligentnych karp, prz-
eskakujących nad siatkami niczym cyrko-
wi akrobaci.

Znali każdy fragment dna z czasów, gdy
nie było dnem, tylko było czymś ogrodem,
łąką, pofałdowanymi polami.

Nie zapuszczali się tylko do zalanej wsi.
Achim często myślał o sumie, którego
tam wypuścił i który miał spojrzenie jego
zaginionego przyjaciela. W takich chwilach
nazywał go Gustawem.

Miał nadzieję, że Gustaw przeżył wo-
jnę i będzie beztroskie życie gdzieś w głę-
binach. Kto wie, może nawet został rybm
grafem. Albo przynajmniej starostą.

Ojciec coraz częściej skarżył się na
reumatyzm.

Rozcierał opuchnięte stawy, przykładal
kompresy z ziół, które nie pomagały, i krzy-
wił się z bólu. Któregoś jesiennego ponie-
działku powiedział, że nie da już rady wypły-
wać na jezioro.

Achim powiosłował sam.

Wrócił z rybami dopiero pod wieczór,
a wtedy ojciec zaprowadził go na tył domu,
gdzie ułożył z patyków dziwny wzór na
ziemi.

– Co to ma być? – spytał Achim, proroczo
używając czasu przyszłego.

– Wędzarnia – odparł ojciec.

Podniósł patyk leżący obok i powiódł
nim wzdłuż trawy.

– Tu przekopiesz kanał, który nakryje-
my deskami i brezentem z plandek Wehr-
machtu. Tu będzie palenisko. – Ukłul ziemię
pod swoimi stopami. – Kanałem pójdzie
dym, aż dotąd. – Pokuśtykał parę kroków.
Od kiedy miał protezę dopasowaną po nie-
mieckim inwalidzie zabitym przez Rosjan,
nie potrzebował już kul. – Tu kanał połączy
się z kominem, który wymurujemy z cegieł.
– Wskazał przymę ceglanych bloczków.
W 1939 miały posłużyć do budowy altan-

ki, ale Hitler wszystko zepsuł. – W komi-
nie powiesimy ryby, które uwędzi gorący
dym. Rozumiesz?

Achim pokiwał głową, nie do końca
jednak w to wszystko wierzył. Dopóki po
uruchomieniu wędzarni nie spróbował
pierwszego kawałka wędzonego węgorza.

Na drugi dzień ojciec wyciągnął z siana
motocykl ukryty przed Rosjanami i kilka
dni zapamiętale go czyścił i oliwił. Potem
do przyczepy, w której kiedyś podróżował
sum Gustaw, zapakował skrzynkę z węd-
zonymi rybami i pojechał na targ do mi-
asta. Na całe szczęście drewniana mina ur-
wała mu lewą nogę. Prawą mógł nadal ko-
pać rozrusznik motoru.

Wrócił tak szybko, że Achim z matką
dopadli kuchennego okna i przykleili nosy
do szyb. Na pewno komunistyczna władza
skonfiskowała ryby, bo też niczego innego
nie można się było po niej spodziewać. Ale
przynajmniej nie aresztowała go jako nie-
mieckiego dywersanta.

Ojciec wszedł do kuchni z kamienną
twarzą. Milczał.

Podszedł do stołu i rozłożył na nim
banknoty. Bardzo dużo banknotów.

– W piętnaście minut wszystko
sprzedałem – powiedział. – Ludzie się
o mało nie pobili.

Oprócz pieniędzy przywiózł dwa bo-
chenki chleba, ruską konserwę, kawałek
słoniny i pół przyczepy kartofli.

Nad wzgórzem Szymurów, bo teraz pisa-
no ich po polsku, zaświeciło słońce. Piękne
jak na świętym obrazie przedstawiającym
apostołów od Jezusa Chrystusa stojących
z sieciami na łodzi takiej samej jak kry-
pa Achima.

To było pod koniec maja. Parę lat po tym, gdy
Stalin trafił do tego samego kotła ze smołą
co Hitler, w Kolonii znów uruchomiono tar-
tak. Teraz nazywał się Państwowe Zakłady
Drzewne imienia kogoś tam i produkował
elementy mebli. Były potrzebne krajowi,
bo meble wyginęły na wojnie. W bombar-
dowaniach, od ognia i pocisków.

Osiedle Wiecznych Tułaczy, którzy na-
pierw musieli uciekać z Weissdorfu przed
burą wodą, a potem przed czerwoną armią,
znów się zaludniło. Nowi lokatorzy przy-
jeżdżali z różnych stron, najczęściej z mie-
jsc, w których mieli sprawy, o jakich czło-
wiek woli nie pamiętać. Wyrabiali nowe do-
kumenty i brali się do robienia mebli. Byli
sierotami historii, podobnie jak wojenne dz-
ieci, dla których urządzono dom opiekuńczy
w dawnym pałacu grafa von Gröbena.

Tak więc pod koniec maja tego roku,
w którym do Kolonii wróciło życie, Achim
Szymura siedział na kamiennym wale jezio-
ra i palił papierosa. Może myślał o Gustaw-
ie i się w tych myślach zapamiętał, bo nie
usłyszał człowieka, który nadszedł od st-
rony osiedla.

Był obcy, wysoki i chudy. Miał siwe włosy
i pogodną, choć pobrużdżoną twarz. Pod-
winięte rękawy koszuli odsłaniały przedra-
miona obciągnięte skórą oraz numer wytat-
uowany na jednym z nich. Niósł pokrowiec
uszyty z żaglowego płótna, a w nim składaną
wędkę i podbierak. Szedł na ryby.

Skinął głową Achimowi bez słowa, ale
bardzo uprzejmie.

Szymura chciał go pozdrowić, obcy jed-
nak położył palec na ustach.

– Przyszedłem zapolować na lina
– szepnął. – To bardzo płochliwa ryba.

Usłyszy rozmowę na brzegu i ucieknie.
– Na lina? – odszeptał Achim. – Łowią
tu od końca wojny, ale lina nie widziałem.
– Gdzie pan łowi? – zainteresował się
obcy.

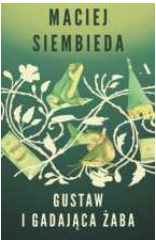
Achim poprowadził dłoń wzdłuż linii
horyzontu.

– Na całej wodzie. To sztuczny zbiornik.
Stausee – dodał na wszelki wypadek. – Li-
na tu nie ma.



wyborcza.pl

• **Nowela Ma-
cieja Siembie-
dy „Gustaw”
w odcinkach
w „Gazecie
Wyborczej” i na
wyborcza.pl!** To
część najnowszej
książki pisarza
pt. **„Gustaw
i Gadająca żaba”**
(Wydawnictwo
Agora).
**Premiera
książki
23 września.**
Też w formie
e-booka i au-
diobooka (czyta
Mariusz Bo-
naszewski) od
**12 września na
Publio.pl.**



**Kolejne
5 odcinków
w Wyborczej
i na wyborcza.pl**
• 29.08 sobota
• 02.09 środa
• 05.09 sobota
• 09.09 środa
• 12.09 sobota

**Maciej
Siembieda**

• dziennikarz
i pisarz. Autor
m.in. cyklu krymi-
nalnego, którego
bohaterem jest
Jakub Kania, oraz
sagi sensacyj-
nej „Katharsis”,
„Nemezis”, „Ka-
iros”. Trzykrotny
laureat Nagrody
Wielkiego Kalibru
i sześciokrotny
finalista plebi-
scytu Książka
Roku portalu
lubimyczytac.pl.
Powieść „Goło-
borze” została
nominowana
w 2026 roku do
Nagrody Literac-
kiej „Nike”.

– Jest. – Obcy się uśmiechnął, choć
Achim miał wrażenie, że wcześniej drgnął
na dźwięk niemieckiego słowa. – Wczoraj
złapałem piękną sztukę. Kawecki jestem
– przedstawił się. – Przyjechałem na urlop
do kuzyna, który jest kierownikiem tartaku.

Achim się przedstawił i podał rękę.
Spodobał mu się ten szepczący człowiek.
Był miły i znał się na rybach.

– Pewnie łowi pan z łódki na środ-
ku jeziora – domyślił się Kawecki,
a kiedy Szymura skinął głową, dodał: –
Lin jest tu. – Wskazał ręką niewielką
zatoczkę.

– Tu jest metr do dna – zaprotestował
Achim. – Muł i wodorosty.

– Idealne miejsce dla lina. Czai się
w pobliżu, na pływaniu i dlatego może nas
usłyszeć. Nigdy się pan na niego na nat-
knął, bo wypływa pan dalej. Ale jak ma
pan czas, niech pan ze mną posiedzi. Może
któryś weźmie.

Achim pomyślał, że przyjemnie będzie
pomilczeć w towarzystwie obcego i popat-
rzyć na jego czary. Bo czegoś takiego jesz-
cze nie widział. Kawecki wyjął z pokrow-
ca na wędkę słoik z gotowanymi kluskami
i sypnął sporą ich garść do wody. Nastę-
pna była gruba pajda chleba, którą skropił
wodą i posypał cukrem z papierowej toreb-
ki, co Achimowi przypomniało dzieciństwo.
Pokruszył chleb i również wrzucił do jezio-
ra szerokim gestem rolnika obsiewającego
pole. Wytarł dłonie chusteczką, sięgnął po
papierosy i wyciągnął paczkę w stronę Szy-
mury. Achim dopiero co zgasił niedopalek,
ale poczęstował się z grzeczności, chowa-
jąc papierosa za ucho.

Obcy ostrożnie wyjął z pokrowca częś-
ci wędkę wykonanej z bambusa okutego
metalowymi tulejkami, w które wkładało
się kolejnelement aż do przeczytówki. Prz-
ymocował kołowrotek, przeciągnął żyłkę
przez przelotki, przyczepił sławik i haczyk.
Jako przynęty użył kilku rosówek naraz.

– Jedna zainteresuje małą rybę – odpow-
iedział na pytające spojrzenie Szymury.
– Pęczek to zachęta dla większego osobnika.

Wprawnym ruchem zarzucił zestaw
idealnie przy granicy wodorostów, gdzie
wcześniej wylądowała zanęta z klusek i słod-
kiego chleba.

Usiadł na sąsiednim kamieniu, z rozko-
szą wciągając do płuc powietrze nadcho-
dzącego zęzoru.

– Lin to mój ulubieniec – szepnął jeszcze
ciszej niż poprzednio, nie patrząc na sąsia-
da. – Trudny przeciwnik. Samotny, ostrożny,
wybredny. Złović takiego to nie lada gratka.

Achim pokiwał głową, choć o obycz-
jach linów nie miał bladego pojęcia. Był pod
wrażeniem wiedzy tego miłego człowieka,
który najwyraźniej nie traktował wędkarst-
wa jako metody zdobycia jedzenia. Przypom-
niały mu się opowieści ojca snute dawno
temu nad brzegiem Wstęgi i zapomniane,
gdy zaczęli wypływać na jezioro z sieciami.

– A pan? – zagadnął go Kawecki. – Na
jaką rybę lubi pan zapolować najbardziej?
Zaskoczyło go to pytanie.

Milczał przez chwilę i nagle coś przyszło
mu do głowy.

– Na suma.

Obcy popatrzył na niego ze szczerym
uznaniem.

– Winszuję – powiedział. – To wyzw-
anie dla prawdziwych mistrzów.

– Łowil pan sumy? – chciał wiedzieć
Achim.

– Przed wojną mieszkalem w Warszawie
– westchnął Kawecki. – Jeździliśmy z kole-
gami na suma na rozlewiska Narwi. Tam
były sztuki – rozmarzył się. – Nie było co
wybierać się na nie z wędką, bo większe
okazy albo wyrwały bambusy z rąk, al-
bo łamały je jak zapalki.

– To na co łowiliście?

– Na floretty. Wie pan, co to takiego?

Achim nie wiedział.

– Szpady do walki sportowej. Mieliśmy
przyspawane do nich przelotki na grubą
żyłkę i to były nasze wędk. Nie do złama-
nia. Ale jak wziął duży sum, zdarzało się,
że gumowy ponton z wędkarzem zas-
uwał po wodzie ciągnięty przez rybę. A tu
– spytał szeptem – są sumy? Może wy-
bierzemy się razem któregoś dnia? Pan
przecież ma łódź.

Szymura wpadł w zakłopotanie.

Co teraz? – myślał gorączkowo. Opow-
iedział się jako znawca sumów. Miał się
skompromitować? Czy zabrać obcego
w okolice zatopionego kościoła i zapolować
na Gustawa? Zacerwienił się z emocji.

– Muszę wysmołować krypę, bo przecie-
ka – skłamał. – Minie tydzień, zanim wy-
schnie. Popłyniemy, jak pan przyjedzie do
kuchyna następnym razem. Zgoda?

Obcy smutno pokiwał głową.

– Nie wiem, czy przyjadę – szepnął. – Je-
stem chory. Mam gruźlicę.

Achimowi zrobiło się głupio.

Kawecki zauważył jego minę i posta-
nowił poprawić nastrój.

– Umawiamy się tak – powiedział. – Jak
będę się wybierał, zawiadomię pana przez
kuchyna z tartaku, a pan parę dni wcześniej
zanęci na łowisku. Może tak być?

Szymura pokiwał głową.

– Jak przyjadę – obiecał obcy – zdradzę
panu mój niezawodny sposób na suma.
Skutkuje za każdym razem.

Achim otwierał usta, ale tamten tak
jak na początku położył palec na wargach.
– Jak przyjadę, to powiem – uśmiechnął
się blade i wbił wzrok w sławik.

Lin jednak się nie pojawił. Może za głoś-
no rozmawiali. Może nie miał apetytu.
A może po prostu go tu nie było.

Szymura wstał i wyciągnął rękę do
Kaweckiego.

– Ściemnia się – szepnął. – Będę się
zbierał.

Obcy najpierw przyłożył dłoń do czoła,
jakby salutował, a potem ucisnął rękę
Achima.

– Jesteśmy umówieni – przypomniał.

Szymura powoli wdrapał się na ka-
mienny wał, a kiedy uszedł nim z trzysta
metrów, usłyszał wołanie.

Odwrócił się.

Kawecki stał nad brzegiem Stausee
i w obu rękach unosił lina, który w zacho-
dzącym słońcu wyglądał, jakby był ze złota.

• **Odcinek 3 – w sobotę 29 sierpnia**

OGŁOSZENIE

Kraj/34446207

PREMIERA **wyborcza** **wyborcza.pl**

GUSTAW
nowela z nowej książki
MACIEJA SIEMBIEDY

KOLEJNE ODCINKI:
• 29.08 SOBOTA • 02.09 ŚRODA
• 05.09 SOBOTA • 09.09 ŚRODA
• 12.09 SOBOTA

STOLECZNA

Środa, 26 sierpnia 2026 | Redaktor prowadzący Joanna Dzikowska

warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Protest cudzoziemców

JESTEŚMY
LUDŹMI

Cudzoziemcy mieszkający w Warszawie zorganizowali duży protest na Placu Bankowym przed siedzibą wojewody mazowieckiego Mariusza Frankowskiego. Przyszło prawie pół tysiąca osób. Imigranci są wściekli, bo urząd zbyt przewlekłe wydaje dokumenty imigrantom. A to znacznie utrudnia życie. Czeka nawet dwa lata. – My też jesteśmy ludźmi i działamy w ramach polskiego prawa. Potrzebujemy, żeby Polska przestrzegała swojego prawa i szanowała ludzi, którzy działają na korzyść tego kraju – mówił przed urzędem Białorusin Eugeniusz Sobalecz,

organizator protestu. Przyszedł też Kazach Ajan Sakjen, który przyjechał do Warszawy studiować zarządzanie: – Zamierzam walczyć o swoje prawa. Czekam już półtora roku na to, żeby urząd wydał mi kartę pobytu. Ja nie chcę tak żyć, w tym ciągłym oczekiwaniu i niepewności. Mam poczucie, że polski urząd nie szanuje moich praw. Urząd każe czekać w nieskończoność. To sprawia, że trudno jest mi dostać umowę o pracę, bo pracodawcy wymagają, żebym miał kartę pobytu, a nie na nią czekał – mówił. Standardowo urzędy ds. cudzoziemców miały 60 dni na rozpatrzenie wniosku imigranta. Termin ten został jednak zniesiony – przynajmniej do marca 2027 roku – z powodu wojny w Ukrainie. Michał Żyłowski



FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Prawo łowieckie

Bunt przeciw myśliwym

Dostajemy mnóstwo podpisów z małych miejscowości – mówi Michał Suchora z Zielonych. Kończy się akcja zbierania podpisów pod zmianą prawa łowieckiego.

Jakub Chełmiński

Aktywiści mają już umówione na 3 września spotkanie z marszałkiem sejmu Włodzimierzem Czarzastym (Nowa Lewica). Trwa wysiłek, żeby do tego czasu zdążyli zebrać potrzebne 100 tys. podpisów obywateli pod projektem ustawy zmieniającej prawo łowieckie.

„Obecna ustawa jest anachroniczna i nie odpowiada współczesnej wiedzy o ochronie zwierząt i środowiska” – mówiła nam Magdalena Gałkiewicz z Zielonych, gdy w maju pisaliśmy o inicjatywie po raz pierwszy.

Nowe realia

Reforma nie zakłada likwidacji łowiectwa, ale dostosowanie go do realiów XXI wieku. Nowe przepisy, jeśli wejdą w życie, stawiają przede wszystkim na bezpieczeństwo polowań. Oznaczają m.in. obowiązkowe badania lekarskie dla myśliwych co pięć lat, ale też odświeżenie granicy polowań na 700 metrów od zabudowań. Dziś myśliwi mogą strzelać z ostrej amunicji 150 metrów od okien szkół czy mieszkań. Jak zwróciła niedawno uwagę Urszula Zie-



• Zbieranie podpisów pod obywatelską ustawą o zmianie prawa łowieckiego. 24 sierpnia 2026 r. FOT. MICHAŁ BOROWCZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

*Reforma nie zakłada
likwidacji łowiectwa,
ale dostosowanie go do
realiów XXI wieku*

lińska, wiceministra ds. klimatu, wiatraków, żeby nie psuć komfortu mieszkańców, mogą stać aż 700 metrów od domu. Nowe prawo ma skończyć z takimi absurdami i „wyciągnąć łowiectwo z mroków PRL-u” – jak określa to Zielińska.

Innym reliktem minionej epoki są polowania dewizowe. Polskie la-

sy wciąż są pełne zagranicznych myśliwych z grubymi portfelami, którzy płacą za zabijanie zwierząt.

Aktywiści proponują:

- obowiązkowe badania lekarskie i psychologiczne myśliwych – co pięć lat;
- możliwość kontroli trzeźwości podczas polowania;
- koniec komercyjnych polowań;
- publiczny rejestr polowań oraz większą jawność finansową Polskiego Związku Łowieckiego i kół łowieckich.

W akcję zaangażowani są ludzie kultury, wśród nich: Olga Tokarczuk, Agnieszka Holland, Maria Seweryn, Maja Ostaszewska, Jacek Poniedziałek, ale też polityk Władysław Fras-

niuk. Współautorami zmian w prawie są m.in. mecenas Karolina Kuszlewicz i Radek Ślusarczyk z Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot.

Podpisy z paczkomatu

Michał Suchora z Zielonych zdradza nam, że policzonych jest już 76 tys. podpisów. Dodatkowo ze strony internetowej akcji pobrano 8 tys. kart do zbierania podpisów, które teraz zaczynają sypać z powrotem.

– Od kilku dni wyciągamy je z paczkomatu. Czasami jest tam jeden podpis, ale pod rekordową kartą podpisało się 1700 osób – mówi Michał Suchora.

Zwraca uwagę, że w Warszawie jest stosunkowo łatwo podpisać się pod obywatelskim projektem. Aktywiści stoją codziennie w godz. 16-18 koło „Jaja” Joanny Rajkowskiej na „placu pięciu rogów”. Podpisy można też składać w foyer Teatru Polonia na tyłach skrzyżowania Marszałkowskiej z Piękną czy w księgarni Och Teatru przy ul. Grójeckiej.

– Podpisy pocztą przychodzą też z małych miejscowości, ze wsi, gdzie ludzie czują się traktowani przez myśliwych jak chłopcy pańszczyźniani. To wbrew narracji, którą próbują narzucić myśliwi, że to ekolodzy z wielkich miast chcą zakazywać myślistwa i układać życie na wsi. Jest dokładnie odwrotnie: to bogaci myśliwi z miast jeżdżą na prowincję, tam narzucają swoje porządki i strzelają do zwierząt – mówi Michał Suchora.

I podaje przykłady najbardziej zaskakujących sytuacji, które spotkały go przy zbieraniu podpisów: – Na festiwalu Góry Literatury człowiek pod-

pisywał się tak zapalczywie, że mało nie rozerwał kartki. Okazało się, że mieszka przy Parku Narodowym Ujście Warty. Myśliwi stają tam na wałę przeciwpowodziowym, który jest granicą parku i strzelają do ptaków – opowiada Michał Suchora. – Mieliliśmy też grupę harcerzy, którzy nocowali w lesie, ale przyszli myśliwi i ich po prostu wyrzucili.

Do aktywistów zgłosiła się też lelkarka, która leczyła mężczyźnę po udarze. Nie widział na jedno oko i trzęsły mu się ręce. Przy wypisie ze szpitala cieszył się, że może jechać na polowanie.

Myśliwi też chcą zmian

Co ciekawe, podpisy pod zmianami prawa składają też sami myśliwi. W jednej z przesyłek było 130 podpisów nazwisk przez koło łowieckie. – Dostajemy też listy od myśliwych z donosami. W jednym narzekali, że kłusownictwo – konkretnie polowanie na zwierzynę płową po zmroku – nie jest rozliczane. Postępowania dyscyplinarne w ich kole zostały umorzone – opowiada Michał Suchora.

Zieloni bardzo dużo podpisów dostają z sąsiednich gmin, np. z Raszyna czy Michałowic. – To wpisuje się w dyskusję o lasach społecznych. Coraz więcej osób wprowadza się do tych miejscowości z Warszawy, a wraz z nimi zmienia się funkcja lasów – komentuje przewodniczący Zielonych.

Warszawski finał zbiórki planowany jest 30 sierpnia w Komunie Warszawskiej (ul. Emilii Plater 31). Szczegółowo na Uwagapolowanie.pl. ●

Leczenie niepłodności

Ukraińska klinika pod ostrzałem

Klinika leczenia niepłodności organizuje w Warszawie konferencję na temat swoich usług. Wśród nich jest m.in. macierzyństwo zastępcze, czyli surogacja. – To promowanie handlu ludźmi – grzmią prawicowe media.

Martyna Śmigiel

„Ukraińcy chcą zorganizować w Warszawie targi tzw. surogacji. W Polsce proceder handlu ludźmi jest przestępstwem. Sprawa trafiła do prokuratury” – napisało na swojej stronie internetowej Radio Maryja. Wtórząc mu inne prawicowe portale, a poseł PiS Michał Wójcik zagrmiał na platformie X: „Dziecko nie jest towarem. Nie można go wyceniać, zamawiać ani traktować jako elementu komercyjnej transakcji!”.

To reakcje na konferencję, którą w Warszawie planuje ukraińska klinika leczenia niepłodności BioTex-Com. W swojej ofercie ma też macie-

rzyństwo zastępcze, czyli surogację, która w Ukrainie jest legalna, regulowana przepisami i dostępna również dla obcokrajowców.

Klinika zapowiedziała dwa dni (od 12 do 13 września) indywidualnych spotkań i rozmów z osobami zainteresowanymi m.in. macierzyństwem zastępczym. Komplet procedur kosztuje od 36 do 56 tys. euro.

Nikt nie odbiera dziecka

Marta Górna, przewodnicząca zarządu stowarzyszenia Nasz Bocian, które wspiera osoby zmagające się z problemem niepłodności, podkreśla, że surogacji nie można utożsamiać z handlem ludźmi.

– Surogacji nie można przedstawiać jako sytuacji, w której komuś odbiera się dziecko, a następnie przekazuje je w zamian za pieniądze – ocenia Marta Górna. Zwraca uwagę, że w komercyjnym modelu surogacji, który obowiązuje m.in. w Ukrainie, pieniądze otrzymują agencja pośrednicząca, osoby świadczące usługi prawne i organizacyjne oraz surogatka.

– Surogacja na zasadach komercyjnych jest procesem, w którym różne podmioty zarabiają, ale rodzicami

dziecka od samego początku są rodzice intencyjni, którzy ponoszą te koszty – mówi Marta Górna.

Podkreśla, że w opisywanym modelu dziecko jest poczęte z intencją przekazania go konkretnym rodzicom, często z wykorzystaniem ich materiału genetycznego i procedury in vitro.

– Kluczowe znaczenie ma sposób organizacji i zabezpieczenia procedury, a nie samo istnienie surogacji, bo ona była, jest i będzie. Jeżeli chcemy zapobiegać wykorzystywaniu kobiet i handlowi ludźmi, potrzebujemy regulacji, kontroli i zabezpieczeń, a nie pozostawienia zjawiska bez ram prawnych, jak to wygląda w Polsce – zwraca uwagę Górna.

Surogacja w Polsce nie istnieje

W Polsce surogacja nie jest ani legalna, ani nielegalna, bo po prostu nie istnieje w polskich przepisach.

– To luka prawna. Polskie prawo nie zawiera regulacji pozwalających przeprowadzić taką procedurę, nie ustanawia kompleksowych zasad dotyczących surogacji i jednocześnie zawiera przepisy, które uniemożliwiają łatwe przypisanie dziecka ro-

dzicom intencyjnym – mówi Górna. Obowiązuje zasada, że matką dziecka jest kobieta, która je urodziła. Nie jest też możliwa adopcja ze wskazaniem.

– Jeśli surogatka urodziłaby dziecko w Polsce, to zgodnie z polskim prawem to ona byłaby matką. Nie można po prostu zawrzeć umowy, na mocy której dziecko po narodzeniu stałoby się dzieckiem rodziców intencyjnych – dodaje Górna.

Ukraina stała się zapleczem dla tej części Europy, która nie ma swojego prawa, głównie przez relatywnie niskie koszty zwłaszcza dla mieszkańców Europy Zachodniej czy Środkowej.

– Skoro procedura jest legalna w Ukrainie, skorzystanie z niej w tym miejscu nie jest równoznaczne z popełnieniem czynu zabronionego w Polsce. Musimy jednak pamiętać, że mówimy o kraju, który znajduje się w stanie wojny, a to rodzi pytania o bezpieczeństwo surogatki, ciąży, możliwość bezpiecznego porodu, odebrania dziecka przez rodziców intencyjnych i powrót z nim do Polski. Po wybuchu wojny docierały do nas sygnały od zaniepokojonych rodziców intencyjnych, że surogatki z Ukrainy

znalazły schronienie w Polsce, ale w momencie, gdyby któraś z nich urodziła tu dziecko, to ona formalnie byłaby jego matką – zauważa Górna.

A co z promocją takich usług?
– Promocja ma zawsze charakter komercyjny. A w działaniach związanych z rozrodczością i leczeniem niepłodności zawsze bezpieczniej jest unikać komercjalizacji, zwłaszcza że procesy te rodzą też wyzwania etyczne – komentuje nasza rozmówczyni. I podkreśla: – Zdecydowanie potrzebujemy odpowiednich regulacji. To prawo musi być mądre, stworzone z pomocą ekspertów, analizy modeli zagranicznych i z uwzględnieniem stanowisk różnych środowisk. Brak prawa nie sprawi, że pewne zjawiska przestaną istnieć. ●

W Polsce surogacja nie jest ani legalna, ani nielegalna, po prostu nie istnieje w polskich przepisach

Bezpieczeństwo

Warszawa kupi system antydronowy

System pozwoli na wczesne wykrywanie ewentualnych zagrożeń, szybszą reakcję służb i skuteczniejsze przeciwdziałanie incydentom – zapowiada rzeczniczka miasta.

Stołeczne Centrum Bezpieczeństwa kupi system antydronowy wart 1 mln zł – zapowiada biuro prasowe urzędu miasta. Jak informuje, Stołeczne Centrum Bezpieczeństwa sukcesywnie rozbudowuje i wzmacnia warszawskie systemy różnego typu zabezpieczeń. Teraz planowane jest wdrożenie systemu wykrywania i klasyfikacji bezzałogowych statków powietrznych.

– Umożliwi on monitorowanie przestrzeni powietrznej oraz rejestrowanie aktywności dronów. System pozwoli na wczesne wykrywanie ewentualnych zagrożeń, szybszą reakcję służb i skuteczniejsze przeciwdziałanie incydentom. Obecnie informacje o dronach często



Na system antydronowy miasto planuje przeznaczyć 1 mln zł

• **Szczątki uszkodzonego drona znalezione w gminie Biała Podlaska we wrześniu 2025 r.** FOT. FB/DARIUSZ STEFANIUK/REPORTER

trafiają do służb dopiero po zgłoszeniu przez świadków – zauważa Monika Beuth, rzeczniczka miasta.

Jak informuje, planowane jest objęcie systemem centralnej części miasta. Nie podaje jednak, które dokładnie obiekty będą chronione przez system. – System będzie obejmował kilka obiektów. Nie będę zdradzał jakich, bo przyjęliśmy taką taktykę, że nie o wszystkim, co robimy dla bezpieczeństwa, się chwylimy – mówił na antenie TVP Info Jarosław Miszta, kierownik Stołecznego Centrum Bezpieczeństwa, które podlega ratuszowi.

I dodał: – Bierzymy pod uwagę obiekty, które są chronione przez Służbę Ochrony Państwa czy Kancelarię Sejmu. Coraz częściej dochodzi do takich aktów, gdy w ich strefę bezpieczeństwa wlatują drony, które nie wiadomo, czy mają dobre intencje, czy złe, więc nam taki system antydronowy jest potrzebny chociażby

w moim centrum czy w innych obiektach Warszawy, urzędach.

System ma zostać kupiony jeszcze w tym roku. Miasto planuje przeznaczyć na to 1 mln zł. – 20 proc. z tej kwoty to środki własne miasta, 80 proc. to dofinansowanie z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej – mówi Monika Beuth.

Chodzi o rządowy program i system działań w Polsce w latach 2025–26, które mają na celu przygotowanie obywateli, samorządów i instytucji na sytuacje kryzysowe, klęski żywiołowe i zagrożenia hybrydowe. Rząd finansuje m.in. budowę, przeglądy i modernizację obiektów zbiorowej ochrony i miejsc doraźnego schronienia czy właśnie budowę systemów wykrywania zagrożeń. „Nowoczesne systemy przeciwdziałania bezzałogowcom stanowią kluczowy element ochrony infrastruktury krytycznej i miast” – czytamy na stronie internetowej programu ochrony. ●

Martyna Śmigiel

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Warszawa/34448955

17 WRZEŚNIA, WARSZAWA

Wielki Test Wiedzy o Odpadach

Więcej: [Wyborcza.pl/testoodpadachWA](https://wyborcza.pl/testoodpadachWA)



ORGANIZATOR

wyborcza.pl

REKLAMA

SPONSOR GŁÓWNY I PARTNER MERYTORYCZNY

RLG
by Reconomy

ELEKTRO 300C

Zrealizowano w ramach publicznych kampanii edukacyjnych prowadzonych przez RLG w Polsce

Inwestycje drogowe

Wpuścimy więcej samochodów

Jak udroźnić wjazd do Warszawy od strony Sulejówka przez zakorkowane skrzyżowanie Traktu Brzeskiego? Zajmie się tym firma projektowa z Katowic. Podobne inwestycje stolica szykuje z innymi, sąsiednimi samorządami.

Jarosław Osowski

Do Warszawy wlewa się rzeka samochodów. Średnio 850 tys. w dni robocze. W ciągu dekady liczba ta wzrosła o połowę. Takie zatrważające dane przyniosło Warszawskie Badanie Ruchu 2025. W ratuszu przekonują, że wynika to m.in. z oddania w tym czasie kilku nowych, bezkolizyjnych tras wylotowych. „Budując trasy wjazdowe do Warszawy, robimy dobrze dla spójności terytorialnej kraju, ale to pompuje ogromny ruch do miasta” – mówił jego sekretarz Maciej Fijałkowski.

Jednocześnie są miejsca na rogatek Warszawy, gdzie tworzą się monstrualne korki, bo wyczerpała się przepustowość jezdni. Największy problem występuje na granicy z Łomiankami (ul. Pułkowa), których burmistrz określił nawet sytuację jako katastrofalną. W planach jest tam buspas, choć nie zanoszą się na to, by udało się dotrzymać terminu jego wytyczenia zapowiedzianego na ten rok. Docelowo na początku lat 30. ma powstać nowy odcinek drogi ekspresowej S7 omijający Łomianki.

Jest wykonawca

Na taką inwestycję czekają mieszkańcy innych rubieży stolicy – w Weso-



• **Korek na wjeździe do Warszawy od strony Sulejówka** FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

lej i sąsiednim Sulejówku. Tam brakuje wschodniej obwodnicy Warszawy. Jak pisaliśmy, drogowcy zaczęli przygotowania do jej budowy po raz trzeci i podają bardzo odległe terminy otwarcia – albo w 2036, albo nawet w 2038 roku. Brak tego odcinka ekspresowego powoduje, że ruch rozlewa się lokalnie.

Jednym z takich punktów jest ul. Marszałka Piłsudskiego, która od rana do wieczora blokuje się przed niewydolnym już skrzyżowaniem z Traktem Brzeskim w Starej Miłośnie. To jeden z dojazdów, który łączy Sulejówkę z Wesołą. W ogromnym korku czas tracą też pasażerowie autobusów. Dlatego starosta miński Remigiusz Górniak, który wcześniej był wiceburmistrzem Sulejówki, zainicjował akcję wsparcia dla inwestycji udrażniającej to miejsce.

Wiosną Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta ogłosił przetarg na projekt przebudowy ul. Marszałka Piłsudskiego, a teraz poinformował o podpi-

■
*W ciągu dekady
liczba samochodów
wjeżdżających codziennie
do Warszawy wzrosła
o połowę*

saniu umowy z jego wykonawcą. Została nim katowicka firma Vogel Bahn, która za blisko 1,4 mln wykona dokumentację dla odcinka o długości 1,25 km od skrzyżowania z Traktem Brzeskim do granicy Warszawy z Sulejówkiem. Dostała na to czas do połowy sierpnia 2028 roku.

Wykonawca musi też pozyskać niezbędne decyzje administracyjne z pozwoleńiami na przeprowadzenie inwestycji, która ma być skoordynowana z rozbudową ul. Marszałka Piłsudskiego po stronie Sulejówki. Tę część prac przygotowuje Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich. Nadal bę-

dzie to jedna jezdnia z pasem ruchu w każdym kierunku, ale powstaną też nowe chodniki, przystanki autobusowe i drogi lub pasy rowerowe. Przejścia dla pieszych zostaną doświetlone. W planach jest przebudowa skrzyżowania ul. Marszałka Piłsudskiego z Traktem Brzeskim i ul. Jana Pawła II w Starej Miłośnie. Roboty potrwają zapewne dopiero na przełomie lat 20. i 30.

Znikną wąskie gardła

W podobnym terminie można się spodziewać innych inwestycji, których celem jest likwidacja wąskich gardeł na rogatkach Warszawy. Stolica porozumiała się z sąsiadami i Mazowieckim Zarząd Dróg Wojewódzkich:

- przy wytyczeniu nowego wjazdu do miasta od strony Puszczy Kampinoskiej – będzie to alternatywa dla zakorkowanych ulic 3 Maja w Izabelinie i ul. Arkuszowej na Bielaniech (w sierpniu mija termin opracowania koncepcji programowej i uży-

skania decyzji środowiskowej dla nowej drogi);

- w sprawie poszerzenia 5 km Wału Miedzeszyńskiego na styku Warszawy i Józefowa (urzędnicy szacują, że to inwestycja za przynajmniej 100 mln zł, a rozpoczęcie robót zakładają w 2029 r.).

Zagadką pozostają zmiany na granicy Warszawy z Żąbkami. W lipcu burmistrzynie tego miasta Małgorzata Zysk ogłosiła, że udało się pozyskać prawie 20 mln zł od rządowej spółki Polskie Linie Kolejowe na budowę tunelu pod torami na ul. Łodygowej.

Jednak inwestycja będzie kosztować aż 103 mln zł, a stołeczni drogowcy nie mają jej w żadnych planach.

Marki już wyremontowały

Z kolei o udroźnienie ul. Lewandów na Zielonej Białolece dopytuje regularnie wybrana w tej części miasta radna Agnieszka Borowska (Koalicja Obywatelska). Wytyka, że sąsiednie Marki już dawno przebudowały w swoich granicach przedłużenie ul. Lewandów, a w Warszawie brakuje drogi rowerowej, a miejscami nawet chodnika.

W Zarządzie Dróg Miejskich wzbraniał się przed większą inwestycją do czasu ułożenia pod jezdnią kolektora na ścieki. Okazuje się, że sprawą zajmie się Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta. Jak podaje na swojej stronie internetowej, radni przyznali mu na lata 2026-28 pieniądze na prace przygotowawcze. W tym czasie dla kilometrowego odcinka ul. Lewandów od ul. Głębockiej do granicy Warszawy powstanie projekt, który uwzględni odwodnienie drogi i jej oświetlenie, urządzenia spowalniające ruch i poprawiające bezpieczeństwo, a także budowę szlaku rowerowego i kompletu chodników. Urzędnicy nie podają terminu realizacji prac w tym miejscu. ●

Ostatnie pożegnanie

Pogrzeb Wandy Traczyk-Stawskiej

Mszą żałobną w kościele Świętego Krzyża rozpoczną się w poniedziałek, 31 sierpnia, uroczystości pogrzebowe Wandy Traczyk-Stawskiej..

Wanda Traczyk-Stawska pseudonim „Pączek” zmarła tydzień temu, we wtorek 18 sierpnia. Miała 99 lat. Jej pogrzeb odbędzie się w najbliższy poniedziałek 31 sierpnia. Uroczystości rozpocznie o godz. 13.30 msza żałobna w kościele Świętego Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu. Po jej zakończeniu kondukt przejedzie na Cmentarz Ewangelicko-Augsburski przy ul. Młynarskiej, na którym Wanda Traczyk-Stawska zostanie pochowana. Uczestnicy uroczystości będą mogli dotrzeć tam podstawionymi autobusami.

Bohaterka

Wanda Traczyk-Stawska urodziła się 7 kwietnia 1927 r. w Warszawie,



• **Wanda Traczyk-Stawska „Pączek”** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

z którą związana była przez całe życie. Podczas okupacji zaangażowała się w działalność tajnego harcerstwa. Uczestniczyła w małym sabotażu i Akcji „N” (zastraszanie Niemców). W powstaniu została łączniczką-strzelcem

Oddziału Osłonnego Wojskowych Zakładów Wydawniczych. Walczyła w Śródmieściu, na Powiślu i na Woli. Brała udział m.in. w obronie elektrowni na Powiślu i zdobyciu komendy policji przy Krakowskim Przedmieściu.

Po kapitulacji powstania znalazła się w niewoli. Przeszła przez cztery obozy jenieckie w Niemczech.

Po wojnie ukończyła liceum i studia na Wydziale Psychologii i Pedagogiki UW. Przez 30 lat pracowała w szkole dla dzieci specjalnej troski na Pradze.

Wzór do naśladowania

Wanda Traczyk-Stawska była współinicjatorką ustanowionego przez Sejm Dnia Pamięci o Cywilnej Ludności Powstańczej Warszawy, który przypada 2 października. Na spotkaniach, zwłaszcza z młodymi ludźmi, podkreślała bohaterstwo cywili w ogarniętej walkami stolicy i przekonywała, jak ważną wartością jest pokój. Często zabierała też głos na temat aktualnej sytuacji w Polsce. W czasach rządów PiS wspierała protestujących w Sejmie rodziców dzieci z niepełnosprawnościami, nauczycieli domagających się poprawy warunków pracy, kobiety protestujące przeciw

zaostreniu prawa aborcyjnego, szkanowanym przez ówczesne władze prawników i osoby LGBT. W publicznych wystąpieniach podkreślała wagę demokracji i przynależności Polski w Unii Europejskiej. Apelowala o udzielanie pomocy broniącej swojej niepodległości Ukrainie.

Honorowa obywatelka

Wanda Traczyk-Stawska otrzymała wiele odznaczeń, m.in. Krzyż Walecznych i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Miała tytuł Honorowej Obywatelki Warszawy i Warszawianki Roku. Była też laureatką Nagrody im. Jana Rodowicza „Anody” przyznawanej przez Muzeum Powstania Warszawskiego i nagrody Superbohaterki „Wysokich Obcasów”. „Gazeta Stołeczna” przyznała jej nagrodę Stołek za przywrócenie pamięci o Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli. ●

Tomasz Urzykowski

Modernizacja Dworca Wschodniego

Zamykają linię PKP koło Warszawy

Pociągi przez miesiąc nie będą jeździć między Wieliszewem a Radzyminem przez Nieporęt. To jeszcze jedna szybka inwestycja poprzedzająca ogromne zmiany w warszawskim węźle kolejowym.

Jarosław Osowski

Stacja PKP Radzymin przechodziła już w tym roku jeden remont. Od wiosny rządowa spółka Polskie Linie Kolejowe ze wsparciem Unii Europejskiej wymieniła tu peron i wyposażyla go w wiaty, ławki, tablice elektroniczne, które zapowiadają najbliższe pociągi, a także w nagłośnienie. Przez dwa miesiące ruch odbywał się tylko jednym z dwóch torów.

W piątek 21 sierpnia spółka PLK poinformowała, że teraz planuje remont na dłuższym odcinku jednotorowej linii kolejowej nr 10: „Od 31 sierpnia do 30 września prowadzone będą prace związane z oczyszczeniem i naprawą toru na odcinku Wieliszew – Radzymin. Ich realizacja pozwoli utrzymać odpowiedni poziom bezpieczeństwa i niezawodno-



• Stacja PKP Radzymin na linii kolejowej nr 10 Legionowo - Tłuszcz po remoncie FOT. MATERIAŁY PLK

ści infrastruktury kolejowej” – czytamy w komunikacie.

Z myślą o objazdach

„Stoleczna” dowiaduje się, że ten szybki remont poprzedza dużą inwestycję za 3,6 mld zł, która spowoduje ogromne perturbacje w ruchu pociągów aż przez trzy lata w całym war-

sawskim węźle kolejowym. Chodzi o modernizację Dworca Wschodniego z przylegającym do niego odcinkiem linii średnicowej oraz torami w kierunku Rembertowa i Legionowa. Utrudnienia w ruchu zaczną się w grudniu 2026 r.

Do tej pory z myślą o objazdach pociągów dalekobieżnych spółka

PLK dobudowała drugie przejście podziemne i zadaszyła perony na Dworcu Gdańskim, który przejmie dużą część ruchu ze składów przejeżdżających stolicę tranzytem. Ich pasażerowie będą też mogli korzystać z nowego przystanku Warszawa Ulrychów, który powstaje na linii obwodowej – tam da się przesiąść do drugiej linii metra.

Z kolei naprawa i regulacja linii nr 10 między Wieliszewem a Radzyminem przyda się, gdy zacznie tędy jeździć więcej pociągów towarowych. Zabraknie dla nich miejsca w czasie modernizacji Dworca Wschodniego i pobliskich torów. Kolejarze planują, że składy towarowe będą mogły omijać stolicę od Pilawy linią do Mińska Mazowieckiego, która przesłania naprawę w 2025 r. przed rozbudową linii otwokiej (na odcinku Wawer – Józefów – Otwock). Z Mińska Maz. objazd prowadzi do Tłuszcza, a stąd przez Radzymin i Wieliszew do Legionowa, gdzie pociągi towarowe mogą skręcać do obsługującej je stacji Warszawa Praga lub na północ w kierunku Trójmiasta.

Na linii PKP koło Warszawy autobusy zamiast pociągów

Anna Znajewska-Pawluk z zespołu prasowego PLK zapowiada: – Na czas

prac odcinek Wieliszew – Radzymin zostanie całkowicie zamknięty dla ruchu pociągów. W związku z tym Szybka Kolej Miejska na linii S40 będzie kursować w dni powszednie w skróconej relacji – z Piaseczna wyłącznie do stacji Wieliszew, a w weekendy do Zegrza Południowego. W okresie zamknięcia nie będą obsługiwane przystanki Nieporęt i Dąbkowizna.

Pasażerom, którzy z nich korzystają, kolejarze podstawiają autobusy zastępcze. Wyruszają na trasę Legionowo – Radzymin. W dni robocze przewidziano 27 kursów, a w soboty – 18. Ze zmianami muszą się też liczyć podróżujący szynobusami Kolei Mazowieckich na linii Sierpc – Nasielsk – Legionowo – Wieliszew – Nieporęt – Radzymin – Tłuszcz. To cztery kursy dziennie. Przez cały wrzesień te pociągi będą kursować tylko między Sierpcem a Legionowem.

Z Radzymina do Warszawy w przyszłym miesiącu najlepiej dojeżdżać autobusami. Albo podmiejską linią 738 do Metra Trocka na Targówku, albo docierającą do tego samego miejsca, ale bez przystanków po drodze, linią ekspresową R9, którą miasto utworzyło w zeszłym roku. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34449195

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399, z późn. zm.) zawiadamia, że od dnia 26 sierpnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 26, w siedzibie Mazowieckiego Zarządu Nieruchomości w Warszawie przy Al. Jerozolimskich 28 oraz na stronach internetowych – www.mazovia.pl i www.mzn.pl, zostanie wywieszona

informacja o przeznaczeniu do oddania w użyczenie nieruchomości położonej w Arciechowie w gminie Radzymin

Płock/34449343



Burmistrz Miasta Sierpca

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sierpcu przy ulicy Piastowskiej 11a, został wywieszony

wykaz lokalu mieszkalnego przeznaczonego do sprzedaży:

lokal nr 3 położony przy ul. Szpitalnej 22 o pow. 38,00 m²;

Warszawa/34449335

ZARZĄD MIENIA SKARBU PAŃSTWA INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie ZMSP, ul. Chmielna 85/87, 00-805 Warszawa oraz na stronach internetowych Urzędu: zmzp.bip.um.warszawa.pl i Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego: bip.mazowieckie.pl w dniu 26 sierpnia 2026 r. umieszczono

WYKAZ Nr 9/N/2026 nieruchomości przeznaczonych do najmu w trybie bezprzetargowym

OGŁOSZENIE PŁATNE

Radom/34449159



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA BUDOWLANI

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „BUDOWLANI” w Radomiu ul. Planty 15

ogłasza przetarg ofertowy na ustanowienie prawa odrębnej własności i sprzedaż lokalu mieszkalnego oraz sprzedaż prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego

Przetarg ofertowy na ustanowienie prawa odrębnej własności i sprzedaż n/wym. lokalu mieszkalnego:

ul. Cicha 8/10 m 213

os. Planty, powierzchnia użytkowa 31,70 m², IX piętro
1 pokój, ciemna kuchnia, łazienka z WC, przedpokój
cena wywoławcza **170.000,00 zł**, wysokość wadium 6.000,00 zł

odbędzie się w dniu **22.09.2026r** / wtorek / o godz. 10:15 w biurze Spółdzielni ul. Planty 15 w Radomiu.
W/wym. lokale mieszkalne można oglądać po uprzednim kontakcie z administracją os. Planty ul. Chałubińskiego 6 w Radomiu tel.: 48 362-12-70.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest :

- 1) Złożenie oferty pisemnej w zamkniętej kopercie. Ofertę składa się tylko na druku oferty Spółdzielni. Oferty złożone na innym druku lub wypełnione nieczytelnie będą odrzucone i nie będą brane pod uwagę w rozstrzygnięciu przetargu. Druk oferty można pobrać w biurze Spółdzielni ul. Planty 15 w Radomiu /pokój nr 5/.
- 2) Wpłacenie wadium w określonej wysokości, **płatne przelewem do dnia 21.09.2026r na konto Spółdzielni Bank PKO BP S.A. I/Oddział Centrum Radom nr rachunku: 16 1020 4317 0000 5002 0017 2650.**

Cena w ofercie nie może być równa lub niższa niż cena wywoławcza podana w ogłoszeniu.

Ofertę wraz z dowodem wpłaty wadium w zamkniętej kopercie oznaczonej danymi oferenta i wskazaniem lokalu, którego dotyczy oferta należy złożyć w sekretariacie SM „Budowlani” w Radomiu ul. Planty 15 w terminie **do dnia 21.09.2026r do godz. 14⁰⁰.**

W przypadku niewygrania przetargu wadium jest zwracane przelewem na wskazany w ofercie rachunek bankowy.

Wadium wpłacone przez wygrywającego przetarg nie podlega zwrotowi i jest zaliczone na poczet zaoferowanej ceny nabycia. W przypadku niewpłacenia w terminie 14 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu zaoferowanej wartości rynkowej lokalu na rzecz Spółdzielni, osoba wygrywająca przetarg traci wpłacone wadium.

Ustanowienie prawa odrębnej własności i sprzedaż lokali związane jest z zawarciem aktu notarialnego, a koszty jego sporządzenia (w tym podatek PCC w wysokości 2% wartości zakupu) ponosi osoba, która wygrała przetarg.

Regulamin przetargów na zbywanie praw do lokali i nieruchomości w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „BUDOWLANI” w Radomiu znajduje się do wglądu w siedzibie Spółdzielni ul. Planty 15 w Radomiu oraz na stronie internetowej Spółdzielni www.smbudowlani.radom.pl

Szczegółowych informacji można uzyskać w dziale członkowsko lokalowym Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlani ul. Planty 15 w Radomiu (pokój nr 5) lub telefonicznie pod nr: 48 362-18-10, 48 362-24-85.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu na każdym etapie postępowania przetargowego lub jego unieważnienia bez podania przyczyny i bez możliwości dochodzenia roszczeń finansowych.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” w Radomiu
/-/ na oryginale właściwe podpisy

OGŁOSZENIE PŁATNE

Radom/34449158



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA BUDOWLANI

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „BUDOWLANI” w Radomiu ul. Planty 15

ogłasza przetarg ofertowy na ustanowienie prawa odrębnej własności lokali mieszkalnych

Przetarg ofertowy na ustanowienie prawa odrębnej własności n/wym. lokali mieszkalnych :

ul. Kosowska 20/30 m 35

os. Borki, powierzchnia użytkowa 48,30 m², IV piętro
2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przedpokój
cena wywoławcza **250.000,00 zł**, wysokość wadium 6.000,00 zł

ul. Przeskok 4 m 28

os. Zamłynie, powierzchnia użytkowa 48,48 m², IX piętro
2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przedpokój
cena wywoławcza **250.000,00 zł**, wysokość wadium 6.000,00 zł

odbędzie się w dniu **22.09.2026r** / wtorek / o godz. 10:00 w biurze Spółdzielni ul. Planty 15 w Radomiu.

W/wym. lokale mieszkalne można oglądać po uprzednim kontakcie z Administracjami osiedli: Borki ul. Stasińskiego 43 tel.: 48 331-08-79, Zamłynie ul. Przeskok 8 lok. użyt. 1 tel.: 48 360-87-50

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest :

- 1) Złożenie oferty pisemnej w zamkniętej kopercie. Ofertę składa się tylko na druku oferty Spółdzielni. Oferty złożone na innym druku lub wypełnione nieczytelnie będą odrzucone i nie będą brane pod uwagę w rozstrzygnięciu przetargu. Druk oferty można pobrać w biurze Spółdzielni ul. Planty 15 w Radomiu /pokój nr 5/.
- 2) Wpłacenie wadium w określonej wysokości, **płatne przelewem do dnia 21.09.2026r na konto Spółdzielni: Bank PKO BP S.A. I/Oddział Centrum Radom nr rachunku: 16 1020 4317 0000 5002 0017 2650.**

Cena w ofercie nie może być równa lub niższa niż cena wywoławcza podana w ogłoszeniu.

Ofertę wraz z dowodem wpłaty wadium w zamkniętej kopercie oznaczonej danymi oferenta i wskazaniem lokalu, którego dotyczy oferta należy złożyć w sekretariacie SM „Budowlani” w Radomiu ul. Planty 15 w terminie **do dnia 21.09.2026r do godz. 14⁰⁰.**

W przypadku niewygrania przetargu wadium jest zwracane przelewem na wskazany w ofercie rachunek bankowy.

Wadium wpłacone przez wygrywającego przetarg nie podlega zwrotowi i jest zaliczone na poczet zaoferowanej ceny nabycia. W przypadku niewpłacenia w terminie 14 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu zaoferowanej wartości rynkowej lokalu na rzecz Spółdzielni, osoba wygrywająca przetarg traci wpłacone wadium.

Ustanowienie prawa odrębnej własności i sprzedaż lokali związane jest z zawarciem aktu notarialnego, a koszty jego sporządzenia ponosi osoba, która wygrała przetarg.

Regulamin przetargów na zbywanie praw do lokali i nieruchomości w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „BUDOWLANI” w Radomiu znajduje się do wglądu w siedzibie Spółdzielni ul. Planty 15 w Radomiu oraz na stronie internetowej Spółdzielni.

Szczegółowych informacji można uzyskać w dziale członkowsko lokalowym Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlani ul. Planty 15 w Radomiu (pokój nr 5) lub telefonicznie pod nr: 48 362-18-10, 48 362-24-85.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu na każdym etapie postępowania przetargowego lub jego unieważnienia bez podania przyczyny i bez możliwości dochodzenia roszczeń finansowych.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” w Radomiu
/-/ na oryginale właściwe podpisy

Lublin, dnia 24 sierpnia 2026 r.



Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) dalej zwanej *specustawą drogową* oraz art. 38, art. 44, art. 72 ust. 6 i art. 95 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam, że w dniu 21 sierpnia 2026 r., na rzecz Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, została wydana decyzja nr 18/26, znak: IF-I.7820.5.2025.RP, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczącej:

budowy Miejsc Obsługi Podróżnych Jeziernia Wschód i Jeziernia Zachód na obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego wraz z pasami włączenia i wyłączenia w ramach zadania inwestycyjnego pn.:

Projekt i budowa drogi ekspresowej S17 Piaski – Hrebenne, Odcinek nr 8: Budowa Miejsc Obsługi Podróżnych Jeziernia Wschód i Jeziernia Zachód na obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego wraz z pasami włączenia i wyłączenia.

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

a) **Działki w całości przeznaczone pod projektowane pasy drogowe**

Nr działki położonej w granicach pasa drogi krajowej dla S17	Nr działki położonej w granicach pasa innej drogi dla dróg dojazdowych
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0009 obręb Łaszczówka Kolonia	
183/3	-
-	279/3
-	278/3
-	316/4
-	332/3

c) **Działki podlegające podziałowi pod projektowane pasy drogowe**

Nr działki przed podziałem	Nr działki położonej w granicach pasa drogi krajowej (do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa) dla S17	Nr działki położonej w granicach pasa innej drogi – dla dróg dojazdowych (do przekazania innym Zarządcom)	Nr działki po podziale pozostającej przy dotychczasowym właścicielu
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina miejska 0001 obręb Tomaszów Lubelski – gmina wiejska			
36.115/3	36.115/4	-	36.115/5
36.114	36.114/1	-	36.114/2
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0008 obręb Łaszczówka			
717/4	717/7	-	717/8
717/6	717/9	-	717/10
718/2	718/3	-	718/4
719/1	719/4	-	719/5
719/2	719/6	-	719/7
719/3	719/8	-	719/9
720	720/1	720/2	720/3
724/7	724/8	724/9	724/10
721	-	721/1	721/2
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0009 obręb Łaszczówka Kolonia			
183/4	183/5	183/6	183/7
182/3	182/4	-	182/5
181/3	181/6	-	181/7
180/3	180/6	180/7	180/8
179/3	179/4	179/5	179/6
178/3	178/5	178/4, 178/6	178/7, 178/8
177/2	177/4	177/3	177/5, 177/6
184/4	-	184/7	184/8
231/4	-	231/8	231/9
176	-	176/1	176/2
229/4	-	229/7	229/8
259/4	-	259/5	259/6
285	-	285/1	285/2
284/2	-	284/3	284/4
283/2	-	283/3	283/4
282/2	-	282/5	282/6
281/2	-	281/5	281/6
280/3	-	280/6	280/7
279/4	-	279/7	279/8
278/4	-	278/7	278/8
277/4	-	277/9	277/10
276/4	-	276/7	276/8
275/3	-	275/6	275/7
274/3	-	274/6	274/7
273/3	-	273/6	273/7
272/3	-	272/6	272/7
271/3	-	271/6	271/7
270/3	-	270/6	270/7
269/3	-	269/6	269/7
268/3	-	268/6	268/7
267/3	-	267/6	267/7
266/3	-	266/6	266/7
265/3	-	265/6	265/7
264/3	-	264/7	264/8
277/3	-	277/7	277/8
276/3	-	276/5	276/6
275/2	-	275/4	275/5
274/2	-	274/4	274/5
273/2	-	273/4	273/5
272/2	-	272/4	272/5
271/2	-	271/4	271/5
270/2	-	270/4	270/5
269/2	-	269/4	269/5
268/2	-	268/4	268/5
267/2	-	267/4	267/5
266/2	-	266/4	266/5
265/2	-	265/4	265/5
264/2	-	264/5	264/6
263/2	-	263/4	263/5
262/2	-	262/3	262/4
261/2	-	261/3	261/4
260/24	-	260/35	260/36
307/4	-	307/5	307/6
314	-	314/1, 314/2	314/3
315/3	-	315/4, 315/5	315/6
313/3	-	313/8	313/9
313/2	-	313/6	313/7
313/4	-	313/10	313/11

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji nr 18/26 z dnia 21 sierpnia 2026 r., znak: IF-I.7820.5.2025.RP

Nr działki przed podziałem	Nr działki położonej w granicach pasa drogi krajowej (do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa) dla S17	Nr działki położonej w granicach pasa innej drogi – dla dróg dojazdowych (do przekazania innym Zarządcom)	Nr działki po podziale pozostającej przy dotychczasowym właścicielu
311/4	-	311/11	311/12
311/2	-	311/7	311/8
311/1	-	311/5	311/6
310/3	-	310/4	310/5
309/3	-	309/8	309/9
309/2	-	309/6	309/7
309/5	-	309/12	309/13
309/4	-	309/10	309/11
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0005 obręb Jeziernia			
589	-	589/1	589/2

d) **Nieruchomości będące własnością Skarbu Państwa:**

Działki przeznaczone pod inwestycję	Działki nie przeznaczone pod inwestycję
Nr działki w granicach pasa drogowego S17	Nr działki po podziale
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina miejska 0001 obręb Tomaszów Lubelski – gmina miejska	
36.120/9	-
36.88/1	-
36.89	-
36.90/2	-
36.90/1	-
36.115/2	-
36.116/2	-
36.115/1	-
36.116/1	-
36.117/1	-
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0008 obręb Łaszczówka	
724/2	-
724/3	-
711/2	-
711/1	-
724/5	-
714/1	-
714/2	-
716/5	-
716/4	-
724/6	-
716/7	-
716/9	-
717/3	-
717/5	-
718/1	-
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0009 obręb Łaszczówka Kolonia	
182/2	-
182/1	-
183/2	-
183/1	-
181/2	-
181/1	181/4, 181/5
180/2	180/4, 180/5
180/1	-
179/2	-
179/1	-
178/2	-
178/1	-
177/1	-
184/2	-
218/1	-
184/1	184/5, 184/6
231/2	-
231/1	231/5, 231/6, 231/7
217/1	-
230/3	230/7, 230/8
230/1	230/5, 230/6
229/2	-
229/1	229/5, 229/6
228/2	-
228/1	228/4, 228/5
227/2	-
227/1	-
226/2	226/6, 226/7
226/1	226/4, 226/5
225/2	-
224/2	-
223/2	-
259/2	-
276/2	-
277/2	-
278/2	-
279/2	-
280/1	-
259/1	-
284/1	-
283/1	-
282/1	282/3, 282/4
281/1	281/3, 281/4
280/2	280/4, 280/5
279/1	279/5, 279/6
278/1	278/5, 278/6
277/1	277/5, 277/6
276/1	-
275/1	-
274/1	-
273/1	-
272/1	-
271/1	-

Działki przeznaczone pod inwestycję	Działki nie przeznaczone pod inwestycję
Nr działki w granicach pasa drogowego S17	Nr działki po podziale
270/1	-
269/1	-
268/1	-
267/1	-
266/1	-
265/1	-
264/1	-
263/1	-
263/3	-
264/4	-
307/2	-
262/1	-
261/1	-
260/23	-
307/1	-
315/1	-
316/1	316/5, 316/6
315/2	-
316/2	316/7
332/2	332/5
Gmina Tomaszów Lubelski – gmina wiejska 0005 obręb Jeziernia	
627/1	-
628/1	628/4
	628/5

oraz na działkach poza projektowanymi pasami drogowymi, z których korzystanie będzie ograniczone, zajmowanych w trybie art. 11f *specustawy drogowej*:

Obręb	Nr działki przed podziałem (lub całej)	Nr działki ograniczonej	Opis ograniczenia
0008 Łaszczówka	716/10	716/10	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej.
0008 Łaszczówka	717/4	717/8	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej SN.
0008 Łaszczówka	717/6	717/10	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej. Budowa sieci energetycznej SN.
0008 Łaszczówka	718/2	718/4	Budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej.
0008 Łaszczówka	719/1	719/5	Budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej.
0008 Łaszczówka	719/2	719/7	Budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej.
0008 Łaszczówka	719/3	719/9	Budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej.
0008 Łaszczówka	720	720/3	Budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej.
0008 Łaszczówka	721	721/2	Budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej. Rozbiórka sieci energetycznej SN.
0008 Łaszczówka	722	722	Budowa sieci energetycznej WN. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej SN.
0008 Łaszczówka	724/7	724/10	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej SN.
0009 Łaszczówka Kolonia	183/4	183/7	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej SN.
0009 Łaszczówka Kolonia	184/4	184/8	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN.
0009 Łaszczówka Kolonia	231/4	231/9	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN.
0009 Łaszczówka Kolonia	232	232	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN.
0009 Łaszczówka Kolonia	233	233	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN.
0009 Łaszczówka Kolonia	234	234	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN.
0009 Łaszczówka Kolonia	182/3	182/5	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej SN.
0009 Łaszczówka Kolonia	181/3	181/7	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN. Budowa sieci teletechnicznej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej SN.
0009 Łaszczówka Kolonia	180/3	180/8	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej WN.
0009 Łaszczówka Kolonia	178/3	178/8	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej. Budowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	177/2	177/6	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	176	176/2	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	175	175	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	174	174	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	173	173	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	209	209	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	171	171	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	170	170	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	169	169	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	168	168	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	167	167	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.

Lublin/34449250

Obręb	Nr działki przed podziałem (lub calej)	Nr działki ograniczonej	Opis ograniczenia
0009 Łaszczówka Kolonia	166	166	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	165	165	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	164	164	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	163	163	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	161	161	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	160	160	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	159	159	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	158	158	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	157	157	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	156/1	156/1	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	155/4	155/4	Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	155/3	155/3	Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	154	154	Budowa sieci kanalizacji sanitarnej.
0009 Łaszczówka Kolonia	260/24	260/36	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN.
0009 Łaszczówka Kolonia	260/20	260/20	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN.
0009 Łaszczówka Kolonia	307/4	307/6	Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN.
0009 Łaszczówka Kolonia	315/3	315/6	Rozbiórka budynku gospodarczego.
0009 Łaszczówka Kolonia	313/2	313/7	Budowa sieci gazowej.
0009 Łaszczówka Kolonia	313/4	313/11	Rozbiórka i budowa sieci gazowej. Rozbiórka i budowa sieci wodociągowej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN. Przebudowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	311/4	311/12	Rozbiórka i budowa sieci gazowej. Rozbiórka i budowa sieci wodociągowej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN. Rozbiórka i budowa sieci teletechnicznej. Przebudowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	311/3	311/10	Rozbiórka i budowa sieci gazowej. Rozbiórka i budowa sieci wodociągowej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN. Rozbiórka i budowa sieci teletechnicznej. Przebudowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	311/2	311/8	Budowa sieci gazowej. Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci energetycznej NN. Budowa sieci teletechnicznej. Budowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	311/1	311/6	Budowa sieci gazowej. Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci teletechnicznej.
0009 Łaszczówka Kolonia	310/3	310/5	Budowa sieci gazowej. Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci energetycznej NN. Budowa sieci teletechnicznej. Budowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	309/3	309/9	Budowa sieci gazowej. Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci energetycznej NN. Budowa sieci teletechnicznej.
0009 Łaszczówka Kolonia	309/2	309/7	Budowa sieci gazowej. Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci energetycznej NN.
0009 Łaszczówka Kolonia	309/5	309/13	Budowa sieci wodociągowej. Budowa sieci energetycznej NN. Budowa zjazdu.
0009 Łaszczówka Kolonia	309/4	309/11	Rozbiórka i budowa sieci gazowej. Budowa sieci wodociągowej. Rozbiórka i budowa sieci energetycznej NN.
0009 Łaszczówka Kolonia	143	143	Przebudowa drogi powiatowej.
0005 Jeziernia	1272	1272	Przebudowa drogi powiatowej.
0005 Jeziernia	603	603	Rozbiórka i budowa sieci teletechnicznej.

Zakres inwestycji obejmuje:

- Rozbudowę istniejącej drogi ekspresowej S17 o wyjazd i wjazd (pasy włączania i wyłęczania):
 - budowę pasa wyłęczania dla MOP Zachód: od około km 5+967 do km 6+188
 - budowę pasa włączania dla MOP Zachód: od około km 6+562 do km 6+968
 - budowę pasa wyłęczania dla MOP Wschód: od około km 6+884 do km 6+613
 - budowę pasa włączania dla MOP Wschód: od około km 6+255 do km 5+935
- Budowę miejsc obsługi podróżnych MOP Jeziernia Wchód:
 - budowę jezdni manewrowych o długości około 1040 m
 - budowę budynku sanitariatów
 - budowę miejsc postojowych dla samochodów osobowych w ilości 63, w tym miejsca dla osób niepełnosprawnych w ilości 3, w tym miejsca do ładowania elektrycznego w ilości 1
 - budowę miejsc postojowych dla samochodów ciężarowych w ilości 24, w tym miejsca do ładowania elektrycznego w ilości 1
 - budowę dwóch stanowisk postojowych dla służb do kontroli pojazdów
 - budowę jednego stanowiska postojowego przeznaczonego do zrzutu nieczystości z autobusów
 - budowę 1 stanowiska postojowego dla pojazdu nienormatywnego
 - budowę miejsc postojowych dla pojazdów przewożących towary niebezpieczne w ilości 2 stanowisk
 - budowę zbiornika p-poż wraz ze stanowiskiem czerpania wody
 - budowę sześciu miejsc wypożyczni wraz z obiektami małej architektury
 - budowę drogi dla pieszych zapewniająca komunikację przy stanowiskach postojowych i miejscach wypożyczni
 - budowę zjazdu na istniejący pas techniczny w ciągu S17
 - budowę ogrodzenia zabezpieczającego wzdłuż budowanego miejsca do obsługi podróżnych
 - rozbiorke istniejącego ogrodzenia po stronie lewej drogi ekspresowej S17
 - budowę zbiornika na gaz płynny naziemny
 - budowę przyłącza elektrycznego wraz z budową stacji transformatorowych
 - budowę monitoringu

- Budowę miejsc obsługi podróżnych MOP Jeziernia Zachód:
 - budowę jezdni manewrowych o długości około 1056 m
 - budowę budynku sanitariatów
 - budowę miejsc postojowych dla samochodów osobowych w ilości 63, w tym miejsca dla osób niepełnosprawnych w ilości 3, w tym miejsca do ładowania elektrycznego w ilości 1
 - budowę miejsc postojowych dla samochodów ciężarowych w ilości 24, w tym miejsca do ładowania elektrycznego w ilości 1
 - budowę miejsc postojowych dla autobusów w ilości 4, w tym miejsca do ładowania elektrycznego w ilości 1
 - budowę dwóch stanowisk postojowych dla służb do kontroli pojazdów
 - budowę jednego stanowiska postojowego przeznaczonego do zrzutu nieczystości z autobusów
 - budowę 1 stanowiska postojowego dla pojazdu nienormatywnego
 - budowę miejsc postojowych dla pojazdów przewożących towary niebezpieczne w ilości 2 stanowisk
 - budowę zbiornika p-poż wraz ze stanowiskiem czerpania wody
 - budowę sześciu miejsc wypożyczni wraz z obiektami małej architektury
 - budowę drogi dla pieszych zapewniająca komunikację przy stanowiskach postojowych i miejscach wypożyczni
 - budowę zjazdu na istniejący pas techniczny w ciągu S17
 - budowę ogrodzenia zabezpieczającego wzdłuż budowanego miejsca do obsługi podróżnych
 - rozbiorke istniejącego ogrodzenia po stronie prawej drogi ekspresowej S17
 - budowę zbiornika na gaz płynny naziemny
 - budowę przyłącza elektrycznego wraz z budową stacji transformatorowych
 - budowę monitoringu
- Budowę dróg dojazdowych:
 - droga dojazdowa L02B, w km: 0+000,00 – 0+297,94
 - droga dojazdowa P04B, w km: 0+000,00 – 0+438,45
 - droga dojazdowa L02A, w km: 0+000,00 – 0+508,40
 - droga dojazdowa P04A, w km: 0+000,00 – 0+791,07
 - droga dojazdowa P06, w km: 0+000,00 – 0+533,62
- Budowę systemu odwodnienia terenu, w tym urządzenia odwadniające korpus drogowy: rowy drogowe (w tym umocnione), kanalizację deszczową, urządzenia podczyszczające, zbiornik retencyjny i inne.
- Budowę oświetlenia drogowego
- Rozbudowę kanału technologicznego
- Rozbiórke istniejącego systemu odwodnienia w tym rowów i kanalizacji deszczowej
- Rozbiórke i budowę przepustów
- Budowę sieci i przyłącza wodociągowego
- Budowę sieci i przyłącza kanalizacji sanitarnej
- Wycinkę drzew i krzewów
- Nasadzenia drzew i krzewów
- Budowę oświetlenia
- Budowę organizacji ruchu i urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego
- Przebudowę i budowę systemu zarządzania ruchem
- Przebudowę kolidujących urządzeń i sieci istniejącej infrastruktury pod i nadziemnej: urządzeń teletechnicznych i energetycznych, sieci wodociągowych, kanalizacji deszczowej i odprowadzającej ścieki oraz sieci gazowych
- Przebudowę i budowę zjazdów
- Budowę skrzyżowań
- Wyburzenie dwóch obiektów budowlanych
- Przebudowę drogi gminnej 127507L (klasa D)
- Przebudowę drogi powiatowej DP 3567L (klasa Z)
- Wykonanie po zakończeniu budowy pełnej rekultywacji terenów zajętych przez zaplecza techniczne i socjalne, Plac Budowy, drogi tymczasowe oraz wszelkich innych terenów przekształconych przez Wykonawcę
- Wykonanie napraw w zakresie przywrócenia dróg, nieruchomości użytkowanych przez Wykonawcę lub budynków uszkodzonych w skutek działań Wykonawcy do stanu technicznego nie gorszego niż przed rozpoczęciem budowy
- Wznowienie/ustalenie/wydzielenie granic pasów drogowych dróg budowanych w ramach inwestycji, znajdujących się w liniach rozgraniczających inwestycji, z uwzględnieniem ich projektowanej kategorii i opracowaniu szkicu przebiegu granic tych pasów drogowych
- Wszelkie roboty wynikające z konieczności podłączenia odcinka do istniejącego układu komunikacyjnego wraz z jego ewentualną przebudową i zmianą organizacji ruchu wynikającą z przyjętych rozwiązań
- Wzmocnienie podłoża gruntowego i zapewnienie stateczności skarp wykopów i nasypów w zakresie dostosowanym do warunków gruntowo-wodnych
- Wszelkie niezbędne czynności konieczne do realizacji robót, w tym m.in. budowę obiektów i instalacji tymczasowych (np. dróg technologicznych wraz z obiektami tymczasowymi, dróg dojazdowych o standardzie min. zajętej drogi lub ulicy, zaplecza budowy itp.)
- Roboty drogowe:
 - rozbudowa drogi krajowej DK74 od km ok. 279+790,67 do km ok. 281+596,70
 - przebudowa istniejących dróg gminnych kolidujących z drogą DK74
 - budowa dodatkowych jezdni zlokalizowanych w pasie drogowym obsługujących przyległy teren wraz z budową zjazdów
 - budowa infrastruktury dla pieszych oraz rowerzystów wzdłuż wybranych przebudowywanych odcinków dróg
 - budowa elementów systemu odwodnienia terenu (rowy, przepusty, rowy kryte, zarurowania, ścieki, dreny)
 - rozbiorka kolidujących elementów dróg i ulic, odwodnienia i ogrodzeń
- Obiekty inżynierskie:
 - budowa obiektu w ciągu drogi DK74
- Oświetlenie:
 - budowa oświetlenia i zasilania oświetlenia drogi DK74 wraz z rondem
- Drogowa infrastruktura telekomunikacyjna:
 - budowa kanałów technologicznych
- Kanalizacja deszczowa wraz z urządzeniami oczyszczającymi:
 - budowa systemu odwodnienia drogi w postaci kanalizacji deszczowej – kanały i przykanaliki – wraz z urządzeniami oczyszczającymi (separatory, osadniki)
 - budowa studni wpustowych zbierających wody z powierzchni jezdni
 - budowa studni wpadowych zbierających wody opadowe z rowów
 - budowa studni z zastawkami
- Urządzenia ochrony środowiska:
 - budowa urządzeń oczyszczających wody opadowe
 - budowa zbiornika wód deszczowych wraz z ogrodzeniem
 - budowa ekranów akustycznych
- Urządzenia bezpieczeństwa ruchu:
 - budowa barier ochronnych
 - wykonanie elementów oznakowania pionowego i poziomego
- Przebudowa istniejącej infrastruktury technicznej:
 - rowy
 - linie elektroenergetyczne
 - linie teletechniczne
 - kanalizacja sanitarna
 - sieć wodociągowa
 - sieć gazowa

- Rozbiórki:
 - obiekty kubaturowe
 - elementy dróg i ulic
 - urządzenia infrastruktury technicznej
 - elementy sieci uzbrojenia terenu
 - istniejące przepusty
 - elementy małej architektury i ogrodzeń

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja zobowiązuje do:

- niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
- faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi,
- uprawnna do rozpoczęcia robót budowlanych.

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e *specustawy drogowej*, dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą właściwemu zarządcy drogi – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie, ul. Techniczna 4, 20-151 Lublin – tel. (81) 532-70-61 – nieruchomości lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji natychmiastowej wykonalności albo w którym decyzja ta stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego,
- zgodnie z art. 18 ust. 1f *specustawy drogowej*, gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości,
- w przypadku, gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamiennego,
- w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości;
- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości,
- zgodnie z art. 13 ust. 3 *specustawy drogowej*, w przypadku, gdy przejęta jest część nieruchomości, a pozostala część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie, ul. Techniczna 4, 20-151 Lublin – tel. (81) 532-70-61 – jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości.

Jednocześnie informuję, że **o terminie rozpoczęcia prac budowlanych decyduje inwestor** – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad reprezentowany przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie, ul. Techniczna 4, 20-151 Lublin – tel. (81) 532-70-61.

Z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją można zapoznać się w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim telefonicznym umówieniu**.

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od dnia 26 sierpnia 2026 r.

Zgodnie z artykułem 11g ust. 1a *specustawy drogowej*, odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej powinno zawierać zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Lubelskiego. Nie jest możliwe skuteczne cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania.

Ponadto informuję, że z dniem wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, **z urzędu wszczęto postępowania w sprawie ustalenia odszkodowań** za przejęte nieruchomości wskazane w pkt VI tej decyzji. W toku postępowań odszkodowawczych zostanie powołany biegły rzeczoznawca majątkowy, który sporządzi operaty szacunkowe określające wartość przejmowanych nieruchomości. Strony postępowania zostaną zawiadomione odrębnym pismem o możliwości zapoznania się z aktami sprawy, w tym z sporządzoną przez biegłego opinią o wartości nieruchomości oraz o możliwości wnoszenia uwag i wniosków. Podstawę ustalonego przez organ odszkodowania stanowi wartość nieruchomości określona przez rzeczoznawcę majątkowego.

Wydanie nieruchomości powinno zostać udokumentowane (uzewnętrznione). Dokumentem potwierdzającym ten fakt jest np. protokół zdawczo-odbiorczy, jednostronne oświadczenie przekazane/wysłane inwestorowi. Liczy się data wpływu dokumentu do inwestora. **W przypadku małżonków/kilku współwłaścicieli wszyscy muszą wydać nieruchomość w ww. terminie.** Nieutrudnianie wejścia na drogę/ nieruchomości może nie być uznawane za wydanie nieruchomości. Przepisy uzależniają bowiem powiększenie należnego odszkodowania wyłącznie od aktywności w tym zakresie dotychczasowego właściciela (użytkownika wieczystego) w ww. terminie.

Odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyniku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dla obowiązku dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy dróg innych kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, na zasadach określonych w art. 124 ust. 4-7 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami. Odszkodowanie za szkody zostanie ustalone przez wojewodę po ewentualnym złożeniu stosownego wniosku przez właścicieli lub inwestora, ale dopiero po zakończeniu inwestycji budowy drogi.

W zakresie spraw dotyczących ustalenia odszkodowania do kontaktu wyznaczony jest pracownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie nr tel.: (81) 74-24-389.

Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące postępowań odszkodowawczych są dostępne na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego www.gov.pl/web/uw-lubelski w zakładce Załatw Sprawę/Odszkodowania i rekompensaty/Odszkodowania za realizację inwestycji drogowej lub kolejowej.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk

Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury

/podpisano elektronicznie/



Lublin, dnia 24 sierpnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO
o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej

Działając na podstawie art. 9q ust. 2 i 2a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1234 z późn. zm.), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz na podstawie art. 72 ust. 6 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam, że na wniosek PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa w dniu 19 sierpnia 2026 r. została wydana decyzja znak: IF.II.747.1.4.2026.WK o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji polegającej na **budowie i przebudowie linii kolejowej nr 12 wraz z budową i przebudową infrastruktury drogowej oraz obiektów służących ochronie środowiska w związku z realizacją przedsięwzięcia pn. „Prace na linii kolejowej nr 12 Skierniewice – Łuków (C-E 20)” – zadanie 2 odcinek Góra Kalwaria - Łuków, w zakresie od km 132+785 do km 143+186 obejmującego zamierzenia budowlane:**

- odcinek L11 – szlak Stoczek Łukowski - Jedlanka – od km 132+785 do km 140+979
- odcinek S11 – stacja Jedlanka – od km 140+979 do km 143+186,

na terenie działek ewidencyjnych nr:

GINA STANIN

- obręb 0015 Lipniak: 3, 4;
- obręb 0029 Zastawie: 191/1, 297, 299;

GINA STOCZEK ŁUKOWSKI

- obręb 0001 Aleksandrówka: 273/2, 693/3, 693/4 (693/1), 694, 695/3, 695/4 (695/2), 700, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 718/1, 718/2 (718), 720, 721/3, 721/4 (721/2), 726/2;
- obręb 0008 Jamielnik Kolonia: 103/1 (103), 108/1 (108), 109/1 (109), 112/3 (112/1), 112/5 (112/2), 113/1 (113), 123/1 (123), 125/1 (125), 127/1 (127), 128, 129/4, 129/8, 129/9, 129/10 (129/5), 13/9, 13/10 (13/3), 13/11 (13/4), 130, 132, 146, 16/6 (16/3), 19/11 (19/5), 19/13, 19/14 (19/6), 23/4, 23/5 (23/1), 28/4, 28/5 (28/1), 298, 300, 305/2, 306/1, 306/2, 306/3, 306/4, 306/6, 306/7, 306/8, 306/9, 307/1, 307/2 (307), 31/6, 31/7, 31/8 (31/3), 310/3 (310/1), 33/1 (33), 35/3, 36/6, 36/7 (36/3), 38, 39/3, 41/1, 41/2 (41), 42/3, 44/1, 44/2 (44), 48/1 (48), 51/1 (51), 54/5 (54/3), 57/3, 57/4 (57/1), 61/3 (61/1), 61/5 (61/2), 66/1 (66), 67/1, 70/1, 75/3 (75/1), 75/5 (75/2), 88/1 (88), 89/1 (89);
- obręb 0010 Jedlanka: 1037/1, 1037/2 (1037), 1038, 1039, 1040, 1041, 1042, 1043/1, 1043/2, 1044, 1055, 1056, 1057, 1058, 1154, 1155, 1156, 1157, 1158, 1159, 1184, 1185/3, 1185/4 (1185/2), 1186/2, 1196/2, 1199/2, 1200/4, 1200/6, 148, 2325/1 (2325), 2515, 2516, 2523/1, 2523/2 (2523), 2524, 308/1 (308), 309/1 (309), 310/1 (310), 311/1 (311), 312/3 (312/1), 312/5, (312/2), 313/1, 313/2 (313), 315/1 (315), 316/1 (316), 317/1 (317), 318/1, 318/2 (318), 319/1, 319/2 (319), 320/1, 320/2 (320), 321/1, 321/2 (321), 322/1, 322/2 (322), 323/1, 323/2 (323), 324/1, 324/2 (324), 325, 326, 327, 328, 329, 387, 388/1 (388), 389/1 (389), 390/1 (390), 391/1 (391), 392/1 (392), 393/9 (393/2), 393/5 (393/3), 393/7 (393/4), 468, 469, 470/1, 470/2 (470), 481/24, 481/25, 481/26, 481/27, 482/4, 583/1, 583/2 (583), 584/1, 584/2 (584), 585/1, 585/2 (585), 586/1 (586), 587/1 (587), 588/1 (588), 589/1 (589), 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 686, 687, 697, 698/1 (698), 699/1 (699), 700/1 (700), 701/5 (701/2), 701/9 (701/3), 701/7 (701/4), 702/1 (702), 703/5 (703/1), 703/3 (703/2), 704/1 (704), 705/1 (705), 706/1 (706), 707/1 (707), 708/1 (708), 709/1 (709), 710/1 (710), 711/3, 711/4 (711/2), 712/4;
- obręb 0024 Stare Kobiątki: 281/9 (281/6), 282, 284/7 (284/1), 284/9 (284/2), 285/3 (285), 286/7 (286/1), 286/9 (286/2), 287/3 (287), 288/3 (288), 289/3 (289), 290/3 (290), 293/7 (293/6), 294/1 (294), 295/1 (295), 296/1 (296), 297/1 (297), 298/1 (298), 299/1 (299), 300/1 (300), 301/1 (301), 302/1 (302), 303/1 (303), 304/1 (304), 305/1 (305), 306/1 (306), 307/1 (307), 308/3 (308/1), 308/5 (308/2), 309/1 (309), 310/1 (310), 311, 312/1 (312), 381/5, 381/6 (381/4), 382, 383/1 (383), 395, 396, 435, 436, 437, 438, 442, 443, 444, 445/1, 445/2, 446, 496/1 (496), 497, 499/1 (499), 501/1 (501), 503/1 (503), 505/1 (505), 507/1 (507), 509/1 (509), 511/1 (511), 513/1 (513), 515/1 (515), 517/1 (517), 519/1 (519), 521/1 (521), 523/1, 523/2 (523), 525/1, 525/2 (525), 527/1 (527), 529/1 (529), 531/1 (531), 533/1 (533), 535/3 (535/1), 535/5 (535/2), 537/1, (537), 539/1 (539), 541, 542/1, 542/2 (542), 543/1, 544/3, 544/4 (544/1), 544/5 (544/2), 545/1 (545), 547/1 (547), 548/1 (548), 549/1 (549), 550/1 (550), 551/1, 551/2 (551), 552/1, 552/2 (552), 553/1, 553/2 (553), 554/1, 554/2 (554), 555/1 (555), 556/3 (556/1), 556/5 (556/2), 557/1, (557), 590/1 (590), 591, 592/1 (592), 596, 597, 598, 599/1, 599/2, 600, 601, 602, 728, 749, 291/6, 291/7 (291);
- obręb 0025 Stary Jamielnik: 914, 917, 920, 923, 927, 931, 935, 938, 942, 946, 950, 968, 972.

*w nawiasach podano numery działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 9w ust. 1 ustawy o transporcie kolejowym.

Zgodnie z art. 9q ust. 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym strony mogą zapoznać się z decyzją w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3 w godzinach pracy Urzędu, po telefonicznym uzgodnieniu terminu, tel. 81 74-24-477, z wyłączeniem środy.

Treść decyzji została również zamieszczona w dniu 26 sierpnia 2026 r. w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Zgodnie z art. 9q ust. 5 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym oraz art. 129 Kodeksu postępowania administracyjnego od niniejszej decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Ministra Finansów i Gospodarki, 00-507 Warszawa, Plac Trzech Krzyży 3/5 za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od daty skutecznego doręczenia. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **26 sierpnia 2026 r.** tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie przez obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg linii kolejowej, na stronach internetowych tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie lokalnej.

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk**Zastępca Dyrektora****Wydziału Infrastruktury**

/podpisano elektronicznie/

Lublin/34449254

NEWSLETTER**Komunikaty.pl**

Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę
komunikaty.pl
lub użyj kodu QR



Sierpc, dnia 26.08.2026 r.

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Sierpca

o konsultacjach społecznych projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego dla części dz. nr ewid. 471/8, 471/7, 469/2 w rejonie ulic: Kościuszki i Kosynierów w Sierpcu

Na podstawie art. 8h - 8j i art. 37ec ust. 2 pkt 4 lit. d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538)

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu **zintegrowanego planu inwestycyjnego dla części dz. nr ewid. 471/8, 471/7, 469/2 w rejonie ulic: Kościuszki i Kosynierów w Sierpcu**, zwanego dalej planem. Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- 1) zbieranie uwag w terminie **od 26 sierpnia 2026 r. do 24 września 2026 r.** Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Sierpca wraz z podaniem swojego imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy oraz wskazaniem czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą w następujących formach: na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: ul. Piastowska 11a, 09-200 Sierpc lub na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej przez e-PUAP/5602cwatsu/SkrytkaESP, za pośrednictwem e-Doręczeń: AE:PL-50697-13756-EHJID-26 lub na adres poczty elektronicznej: info@sierpc.pl
Uwagi należy składać wyłącznie za pomocą „formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sierpcu, ul. Piastowska 11, pok. 38 oraz na stronie www.bip.sierpc.pl w zakładce [Zagospodarowanie przestrzenne - Wnioski](#)
- 2) spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu, które odbędzie się **w dniu 08.09.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sierpcu, sala nr 14, o **godz. 16:00;**
- 3) prowadzenie punktu konsultacyjnego w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sierpcu, ul. Piastowska 11a, 09-200 Sierpc, pokój nr 38, w godzinach pracy Urzędu, oraz w **dniu 15.09.2026 r. w godzinach 15:30-16:30.**

Projekt planu zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sierpcu, ul. Piastowska 11a, 09-200 Sierpc, pokój nr 38 oraz na stronie www.bip.sierpc.pl w zakładce *Zagospodarowanie przestrzenne - Zintegrowane plany inwestycyjne* w dniach **od 26 sierpnia 2026 r. do 24 września 2026 r.**

Burmistrz Miasta Sierpca

/-/

Jarosław Perzyński

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą sporządzania planu ogólnego:

1. Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Sierpc, ul. Piastowska 11a, 09-200 Sierpc; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: rodo@sierpc.pl lub pisemnie na adres Administratora. 2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia planu i związanej z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. 3. Odbiorcami danych osobowych będzie Urząd Miasta Sierpca oraz wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa lub zawartej umowy powierzenia przetwarzania danych z administratorem. 4. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji. 5. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych. 6. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
2. W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Sierpca danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

**Slówko**
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj

W **APLIKACJ**
WYBORCZEJ

Słowo

**Zeskanuj QR kod**
i pobierz aplikację

Plock/34448965

**Informator
usług
funeralnych**

ŚRÓDMIEŚCIE

AMBER

Wspólna 27 A,
tel. całodobowy 501 796 471

34440593



ZAKŁAD POGRZEBOWY

Punkty usługowe:
Wola, Żoliborz, Śródmieście, Mokotów, Praga,
Targówek, Bielany

24/7 - tel. 693 503 720

www.mpuk.pl

34440580

WOLA

**DOM POGRZEBOWY
„BABICE”**

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34440332

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34440335

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

**Zamieść:
nekrolog
kondolencje
wspomnienie**



nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399, 22 55 55 555

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że 21 sierpnia 2026 roku odeszła w wieku 93 lat



Wiesława Maria Mozolewska
z domu Degler

geograf-kartograf

Msza święta żałobna zostanie odprawiona
28 sierpnia 2026 roku o godzinie 13.00
w kościele św. Grzegorza na Cmentarzu Wolskim w Warszawie
przy ul. Wolskiej 180/182,
po czym nastąpi złożenie Prochów w miejscowym kolumbarium.

córka i syn z rodzinami

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449233

**Panu Prezesowi
Andrzejowi Kurowskiemu**
oraz
Rodzinie i Bliskim

wyrazy szczerego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Siostry

składają
w imieniu własnym i pracowników
Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych Niemce,
Kruszywa S.A.,
Przedsiębiorstwa Budowlanego Konsbud Sp. z o.o.
Marek Moskal
oraz
Radca Prawny Ewa Królik



www.nekrologi.wyborcza.pl/34449291

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Macieja Hoffmana

nestora polskiego rynku mediów, zasłużonego wydawcy,
wieloletniego dyrektora generalnego Izby Wydawców Prasy
i prezesa SDiW Repropol.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy szczerzego żalu i współczucia

Wydawnictwo Prószyński Media

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449479

Z głębokim żalem żegnamy, odeszłą na wieczną wartę w dniu 18 sierpnia 2026 roku



**Druhnę
Wandę Traczyk-Stawską**

ps. „Atma”, „Pączek”

harcerkę Szarych Szeregów,
uczestniczkę Powstania Warszawskiego w randze plutonowej Armii Krajowej,
odznaczoną Krzyżem Walecznym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w dniu 31 sierpnia 2026 r. o godzinie 13.30 Mszą Świętą w kościele św. Krzyża,
a następnie o godzinie 15.00 w kondukcje pogrzebowym
na cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim przy ul. Młynarskiej.

Cześć Jej pamięci.

Stowarzyszenie Szarych Szeregów

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449545

Agnieszce Atlińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Dyrektor, Pracownicy, Sluchacze
Medycznej Szkoły Policjalnej w Plocku

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449203

Pawłowi Hoffmanowi oraz Jego Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia i szczerze kondolencje z powodu śmierci

Macieja Hoffmana

Łączymy się w bólu i żałobie

Przyjaciele wraz z zespołem PinUp Studio



www.nekrologi.wyborcza.pl/34449285

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Macieja Hoffmana

członka honorowego i współzałożyciela
Stowarzyszenia Kreatywna Polska,
wydawcy, człowieka zasłużonego dla polskiej prasy
i środowiska kreatywnego.

Rodzinie

składamy wyrazy współczucia.

Zarząd Stowarzyszenia Kreatywna Polska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449270

22 sierpnia 2026 roku zmarł

Śp. Maciej Hoffman



Twórca i długoletni członek zarządu Izby Wydawców Prasy
i Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL.
Zasłużony dla rozwoju rynku wydawniczego i dziennikarskiego w Polsce.
Człowiek niezwykle życzliwy i wspierający ważne inicjatywy twórców kultury.

Dziękujemy Panu Prezesowi za współpracę przy organizacji
niezapomnianej Konferencji naukowej
"Blaski i cienie współczesnego prawa autorskiego" i wielu innych wydarzeń.
Niech odpoczywa w pokoju wiecznym, amen.

Wyrazy najgłębszego współczucia dla

Rodziny i środowisk twórczych

Maria Kujcys-Sołobodowska, DOSSIER, PSM ART UW

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449344

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Tomasza Szaroty

profesora historii, znakomitego badacza czasów wojny i okupacji

Drogiej Hani oraz Synowi Piotrowi i Jego Żonie

składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia

Agnieszka Janowska oraz Marluta i Hubert Bazyl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449302

"Zamknęłaś oczy i serce Twe ustało, lecz będziesz w naszych sercach wieczność całą.
Nigdy nie zapomnimy chwil spędzonych z Tobą..."

W dniu 23 sierpnia 2026 roku zmarła w wieku 77 lat
nasza ukochana



Izabela Bytner

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w piątek 28 sierpnia 2026 roku o godzinie 10:00
w Domu Pogrzebowym Służew (sala duża),
ul. Fosa 19a, po czym nastąpi odprowadzenie
na Cmentarz Służewski Nowy przy ul. Wąbrzyskiej.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449551

Z wielkim żalem i smutkiem żegnamy Pana

Tomasza Zielińskiego

Jego Rodzinie, Bliskim oraz Współpracownikom

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i pracownicy Basell Orlen Polyolefins Sprzedaż Sp. z o.o.
oraz Basell Orlen Polyolefins Sp. z o.o.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449524

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

26 sierpnia mija trzecia bolesna rocznica niespodziewanej śmierci

Rafała Chomicza

ukochanego Syna i Brata.
Oddanego rodzinie, dobrego człowieka.
Ciągłe tęsknimy za Tobą.

Rodzice i siostra

Przyjaciół prosimy o zadumę i pamięć.



www.nekrologi.wyborcza.pl/34447692

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 sierpnia 2026 roku w wieku 85 lat zmarł



Maciej Hoffman

Człowiek wielkiego serca, pasji i odwagi.

Urodzony w Warszawie, syn Powstańca,
jako dziecko trafił do obozu Bergen-Belsen.

Nestor polskiego rynku mediów, wydawca m.in.
„Życia Warszawy”, „Expressu Wieczornego”, „Fantastyki”,
„Polityki”, „Przeglądu Sportowego”.

Wieloletni dyrektor generalny Izby Wydawców Prasy
oraz prezes SDiW Repopol.

Współzałożyciel Związku Kontroli Dystrybucji Prasy.

Uchonorowany wieloma odznaczeniami,
w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Żegnamy wspańiałego Męża, Tatę, Dziadka i Przyjaciela.

Ostatnie pożegnanie odbędzie się
3 września 2026 roku o godzinie 12:40
w kościele drewnianym na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego.

Pogrążona w smutku rodzina:

Krystyna, Paweł, Marta, Helena, Franciszek, Jerzy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449333

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść:
nekrolog
kondolencje
wspomnienie



nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399, 22 55 55 555

POLSKA NA DWÓCH KÓŁKACH

PRZEWODNIK po *najpiękniejszych* trasach rowerowych

- Idealne zarówno na weekendowe wycieczki, jak i dłuższe wyprawy
- Czytelne mapy, doskonałe uzupełnienie opisów, pomocne przy planowaniu wypraw
- Do każdej trasy w tym przewodniku możecie pobrać plik GPX

wyborcza.pl

ZAMÓW NA
KulturalnySklep.pl



Miliarderzy i kurek z kasą

Albo świat stanął na głowie, albo miliarderzy wiedzą coś więcej niż analitycy rynku. Oto bowiem trzeci najbogatszy człowiek świata – Jeff Bezos – i jego dwaj trochę mniej majątni koledzy spowodowali, że Liverpool jest dziś warty ponad 5 mld dolarów, choć w ostatnich latach przyniósł więcej strat niż zysków.

Michał Kiedrowski

W ostatni weekend rozpoczęła rozgrywkę najbogatsza piłkarska liga świata: angielska Premier League.

Kibice Liverpoolu, który chce się odbudować po niezbyt udanym poprzednim sezonie (5. miejsce w lidze i ćwierćfinał Ligi Mistrzów), przeżyli w pierwszej kolejce niesamowite emocje. Ich drużyna uratowała remis w Newcastle dopiero w dziewiątej doliczonej minucie meczu, gdy Dominik Szoboszalai wykorzystał rzut karny i ustalił wynik meczu na 2:2.

Nowi właściciele

Niedzielne spotkanie otworzyło nową erę w historii Liverpoolu. Kilka dni wcześniej w klubie pojawił się nowy inwestor: konsorcjum 1892 Holdings. Za tą nazwą kryją się m.in. Jeff Bezos, założyciel Amazona, Eduardo Saverin, współzałożyciel Facebooka, oraz brytyjsko-indyjski biznesmen Amit Bhatia. Pierwszy ma majątek szacowany na 266,6 miliarda dolarów, dwaj pozostali po ok. 30 mld.

Według medialnych doniesień konsorcjum przejęło 38 proc. akcji Liverpoolu. Głównym udziałowcem klubu pozostało więc inne konsorcjum – Fenway Sports Group, którego głównym właścicielem jest amerykański biznesmen John Henry. On też zachowuje kontrolę i władzę nad klubem w jego codziennym działaniu.

Dzięki nowej transakcji ogromnie wzrosła wycena klubu. Media szacują, że obecnie Liverpool warty jest w granicach 5-5,5 miliarda funtów. Tu warto przypomnieć, że Henry kupił go w 2010 roku za 300 mln funtów. A to znaczy, że dzięki inwestycji konsorcjum 1892 Holdings nakłady, które poniósł Amerykanin przed piętnastu laty, zwróciły mu się ponad sześciokrotnie, a wciąż pozostaje większościowym udziałowcem Liverpoolu. I jak tu wierzyć w potoczne sady, że na piłkarskim klubie nie można zarobić? Okazuje się, że można, i to sumy wielokrotnie wyższe, niż wniosła pierwotna inwestycja.

Jest jednak w tej transakcji coś z szaleństwa albo prorockiej wizji. Jeśli chodzi o to pierwsze, warto zwrócić uwagę na fakt, że między 2010 a 2025 rokiem przychody klubu wzrosły niespełna czterokrotnie. W sezonie 2009/10 było to 177,3 mln funtów, a w sezonie 2024/25 – 703 mln. Jeśli natomiast chodzi o zysk finansowy, Liverpool przynosi raczej straty. Oto bilans ogłoszony przez klub w ciągu ostatnich pięciu sezonów:

- 2020/21 – strata 4,8 mln,
- 2021/22 – zysk 7,5 mln,
- 2022/23 – strata 9 mln,
- 2023/24 – strata 57 mln,



- 2024/25 – zysk 8 mln.

Jak to więc możliwe, że dziś Liverpool wyceniany jest około 18 razy drożej niż w 2010 roku?

Podaż mała, popyt ogromny

Tu eksperci mają co najmniej kilka wytłumaczeń. To najprostsze mówi, że klub piłkarski z taką marką i światową popularnością jest dobrem luksusowym. Biznesmeni, którzy je kupują, nie nabywają firmy z jej przychodami, zyskami itp., ale również jej markę budowaną od przeszło stu lat. No i pozostaje kwestia kibiców. Ich nie można porównać do zwykłych klientów, którzy są wierni marce, dopóki robi ona dla nich wystarczająco dobre produkty. W sporcie to działa inaczej. Owszem, najwięcej kibiców mają zawsze zwycięskie drużyny, ale nawet gdy jakaś dłuższy czas przegrywa, odpadają od niej tylko ci najmniej wartościowi rynkowo fani. Najzagorzalsi, którzy przynoszą klubowi największe dochody, czyli kupujący koszulki, karnety, abonamenty telewizyjne, gadżety – zostają.

W dodatku posiadanie klubu daje prestiż i popularność daleko większą niż sam sport. To widać najbardziej po inwestycjach rodzin panujących znad Zatoki Perskiej. Co z tego, że Manchester City i Paris St. Germain przynoszą finansowo swoim właścicielom tylko straty, skoro dzięki tym klubom szejkwowie z Abu Zabi i Kataru skrócili dystans, jaki ich dzielił od świata biznesu i polityki w – odpowiednio – Wielkiej Brytanii i Francji? Oba kraje znad Zatoki Perskiej wypromowały przy okazji swoje państwowe przedsiębiorstwa, jak np. linie lotnicze czy hotele. I nawet krytyka obrońców praw człowieka nie narusza ich wizerunku.

Kolejnym – już czysto rynkowym – powodem nagłego wzrostu cen klubów sportowych (nie tylko piłkarskich, podobne zjawisko w większym jeszcze stopniu dotyczy zespołów z NFL, MLB czy NBA), jest ogromna nierównowaga między popytem a podażą. Popyt wśród miliarderów na kluby sportowe jest ogromny, ale rynek bardzo ograniczony. Zwłaszcza jeśli chodzi o kluby,

• **23 sierpnia 2026 r. Wielka Brytania, stadion St James' Park w Newcastle.** Dominik Szoboszalai z Liverpoolu świętuje zdobycie drugiej bramki dla swojej drużyny w meczu Premier League z Newcastle United. FOT. REUTERS / SCOTT HEPPPELL

które przynoszą prestiż i możliwość udziału w elitarnych rozgrywkach. Nie chodzi przecież o to, żeby zainwestować w klub, o którym szeroki świat nie usłyszy. W dodatku do rywalizacji o inwestycje w sport włączyły się fundusze kapitałowe, których zainteresowanie jeszcze podbija ceny na rynku i pompuje bańkę.

Biznes sportowy

Czy to jest bańka? W to akurat miliarderzy nie wierzą. Uważają, że biznes sportowy w Europie wciąż jest w powijakach i z klubów Premier League oraz z europejskich rozgrywek pucharowych można wycisnąć znacznie więcej. Jak to wyciskanie wygląda, kibice spoza USA mogli się przekonać podczas tegorocznego mundialu. Dynamiczne ceny biletów przyniosły FIFA gigantyczne zyski z kart wstępu, a reklamy podczas tzw. przerw na nawodnienie dały stacjom telewizyjnym kosmiczne przy-

chody. Takie sposoby jeszcze większej komercjalizacji piłki nożnej mogą się kryć za łagodnie brzmiącymi słowami oficjalnego komunikatu, że nowi udziałowcy mają „pomóc Liverpoolowi w realizacji celów biznesowych i komercyjnych, wykorzystując doświadczenie zdobyte w świecie technologii, mediów i inwestycji”.

Nowi właściciele w Liverpoolu to ogromny pozytywny sygnał dla całej ligi angielskiej. Samo nazwisko Bezosa uwiarygodnia kolejne inwestycje w kluby Premier League. A przecież już wkrótce może dojść do zmian właścicielskich w Chelsea. Todd Boehly i Mark Walter rozmawiają o sprzedaży swoich mniejszościowych pakietów (mają po 12,83 proc. udziałów) obecnemu większościowemu udziałowcowi, funduszu Clearlake Capital. Gdyby transakcja doszła do skutku, Boehly i Walter odeszliby z klubu. Clearlake Capital miałby wtedy 87,17 proc. udziałów. Szacunkowa wartość Chelsea wynosi 5 mld funtów, czyli dwa razy więcej niż 2022 roku, gdy drużynę sprzedawał Roman Abramowicz. ●

SPORT.PL

- **Kwalifikacje do US Open – jak poszło naszym tenisistom?**
- **Pierwsze rozstrzygnięcia decydującej rundy eliminacji do Ligi Mistrzów**
- **Relacja z meczu Słowenia – Polska na mistrzostwach Europy siatkarek**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **SPORT.PL**

Zapraszamy na **Sport.pl+**. Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449269

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjąłem wiadomość o śmierci

gen. Mirosława Różańskiego

senatora RP, Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych
w latach 2015-2017, generała broni w stanie spoczynku,
za liczne zasługi dla obronności kraju odznaczonego
m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Rodzinie, Bliskim, Przyjaciółom Zmarłego

składam wyrazy najgłębszego współczucia

Marcin Krupa
Prezydent Miasta Katowice

34446668

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY
WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

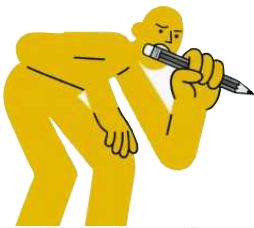
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

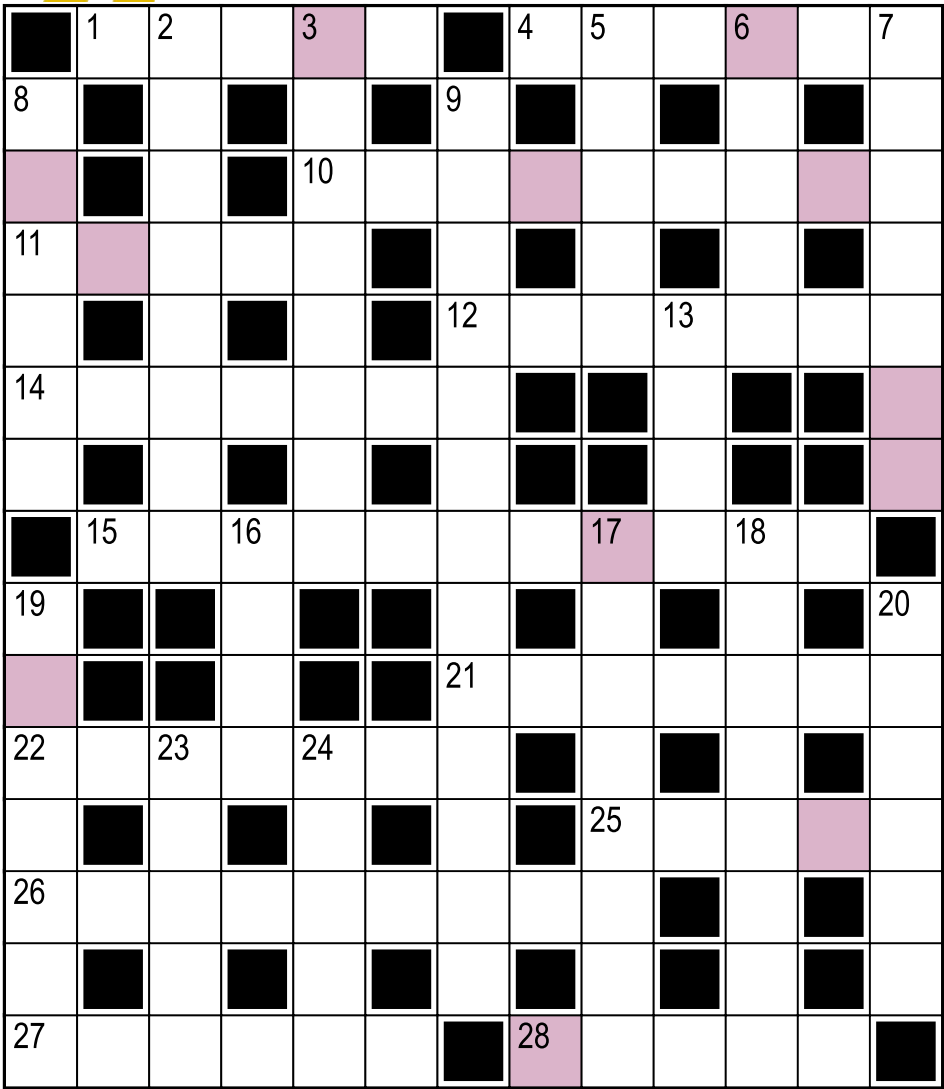
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biurowiska reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie
redakcyjnych materiałów
publicystycznych bez zgody
wydawcy jest zabronione.





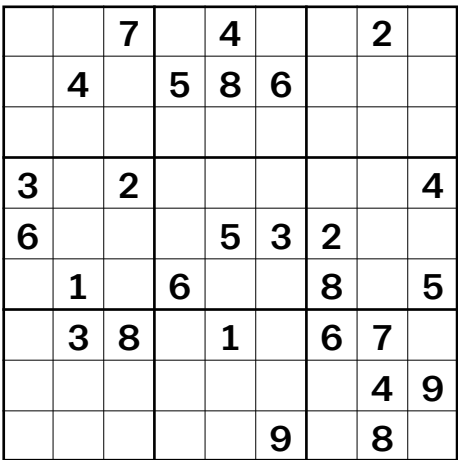
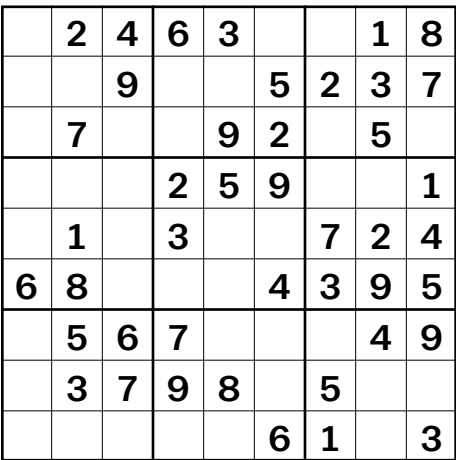
krzyżówka



Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 103 z 25.08:
Poziomo: 1) kraik 4) Spears 10) Chylińska 11) Milne 12) Wembley 14) deszcze 15) infantylizm 21) ognisko 22) Rzeszów 25) Socha 26) plebiscyt 27) artysta 28) konto
Pionowo: 2) Rawlison 3) Incepcja 5) Priam 6) aksel 7) szatyni 8) Temida 9) sylwestrowicz 13) Bali 16) fuks 17) lenistwo 18) zaszczyt 19) terapia 20) gokart 23) elekt 24) znicz
Hasło: Krzywe lustro.

su do ku



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:**
1) wąskie pasmo dymu, światła
4) wierny służący Batmana
10) być na czyjeś każde ... (do dyspozycji)
11) Pola, gwiazda kina niemego
12) podejmowane przez sejmik
14) esencja, istota sprawy
15) Polskie ... Ludowe
21) przyjął zamówienie na wykonanie komody
22) furkot ptasich skrzydeł
25) Hulk (zm. 2025) , gwiazda wrestlingu
26) duet Paul Simon i Art ...
27) Tadeusz, poseł uwieczniony na obrazie Jana Matejki
28) welurowa – pokryta lekkim mechem

- Pionowo:**
2) imię Żelaznej Damy
3) pisklę w wiejskiej zagrodzie
5) Vivien, zagrała w ekranizacji powieści „Przeminęło z wiatrem”
6) część walki pięściarza
7) niewielki pojazd szynowy, dawniej napędzany siłą rąk
8) sąsiaduje tylko z Kostaryką i Kolumbią
9) hobby polegające na zbieraniu pudełek od zapalek
13) najważniejszy w Wilkowyjach
16) rakiety świetlne
17) ... drukarski, potrafi nieźle namieszać w tekście
18) marka dżinsów
19) szef oddziału kopalni
20) pieśni śpiewane na okrętach, żaglowcach
23) Piwniczna-..., miasto w powiecie nowosądeckim
24) Puszcza Kampinoska to zielone ... Warszawy

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy
na Twoje
uwagi i pomysły

ROZRYWKA
@WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężkiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło



cannelloni ufo dres czytelnicy
dmuchawiec nobel romeo rok
byt nogi

Hasło z 25.08: optymista

skojarzenia



Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 25.08:
Do okazania przy wejściu: Zaproszenie, Bilet, Identyfikator, Przepustka. **Działają w ośrodku kultury:** Kółko, Świetlica, Sekcja, Klub. **Znaki graficzne na pięciolini:** Krzyżyk, Fermata, Kasownik, Bemol. **Po zmianie litery są objawami przeziębienia:** Kanar, Goryczka, Chrupka, Kastel

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słowo

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji



Zakreślanka

Skojarzenia